

Ceny numerów:

bez dorę-
ku mie-
z dostawą

z przesył-
ką za granicę

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-37. — Telefon Drukarni 14-27.

Siódme lwowskie.

Przed siódmą stajemy targową kampanią.

I jak corocznie, tak i dziś oczy całej Polski zwrócone są na Lwów i patrzy.

Patrzy i widzi.

Co widzi? Widzi, że Lwów zawsze jest ten sam, że Lwów zaciął się i powiedział sobie, eż niech się co chce dzieje, ale on swoich Wschodnich Targów ani się wyrzeknie, ani do ich nie dopuści upadku.

Targi Wschodnie!

Może niezupełnie targi, ani tembardziej wschodnie.

A jednak są, a jednak istnieją, a jednak żyją. Żyją, rozwijają się i rosną. I corocznie przyjeżdża do nas kupców, kupców czy nie kupców, ale ludzi mnóstwo, którzy nas obserwują i podziwiają, patrzy i zazdroszczy, nie raz może nawet narzekają i złorzeczą, po to jednak, by na drugi rok znowu nas odwiedzić.

Bo Lwów o sobie zapomnieć nie da.

Wszystko można zcentralizować, ale energia, temperament, pomysły, entuzjazm, werwa, moc, siła, ani „warszawie“ ani „usamować“ się nie dadzą.

To są walory regionalistyczne.

To są walory ze Lwówem tak nierozłącznie związane, że tu każda impreza na takich oparta czynnikach udać się musi.

Dlatego też udają się zawsze dotychczas wszystkie targowe kampanie, dlatego uda się tegoroczna impreza.

Uda się, bo udać się musi.

Uda się, choć marna jest nasza obecna sytuacja gospodarcza, gorsza jeszcze, niż w latach poprzednich, uda się, mimo że złe i niekorzystne są dla nas międzynarodowe konjunktury gospodarcze, uda się, jakkolwiek w ostatnich właśnie dniach, straszliwy żywioł wodny nasza właśnie dzielnica na kilkadziesiąt zniszczył: milionów, uda się, chociaż Lwów jest prawie jeszcze bez gospodarza, uda się, mimo że... nie o wszystkim dziś pisać można...

Uda się, bo wielka jest moc Lwowa!

I przetrwamy najgorsze czasy.

A kiedyś w przyszłości Targi Wschodnie, jak nie siódme to może siedemnaście, będą tem, czembyśby je widzieć chcieli, czem być winne, czem być musza.

Beda instrumentem przemysłowej i obmyślanej państwowej polityki gospodarczej, beda wskazywać i wytyczać linie i kierunki naszej ekspansji gospodarczej, beda wielkim portem handlowym między Wschodem a Zachodem, beda szkoła pracy gospodarczej, entuzjazmu gospodarczego.

Nie można jednak wszystkiego zwać na konjunkturę i sytuację, trzeba pracować, by przetrwać, trzeba pracować, by być przygotowanym na ten moment, gdy czynnik od nas niezależny, na realizację wielkiej myśli targowej, wielkiej polityki targowej dozwoli.

Pracować i współdziałać musza wszyscy. I miasto, czy w samorządzie, czy pod rządami komisarskimi,



"FRANCKA"
Przymieszka do kawy
w pudełkach
niezrównana w dobroci
smaku i aromacie!

Inż. Stanisław SZAFNICKI
BUDOWA ELEKTROWNI
LWÓW, Batorego 36. — Telefon 6-90.
Przeprowadza elektryfikację miast, mniejszych, obszarów dworskich i wsi.

I-sza WYSTAWA
WYDAWNICTW TURYSTYCZNYCH
Przewodników, map, planów miast, albumów, pocztówek i t. p.
Wydawnictwa Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Robót Publicznych Polskiego Tow. Krajoznawczego, Książnicy Atlas, Tow. „Ruch” i inne w stoisku wzorowej Księgarni Kolejowej 8683
Tow. „RUCH” Sp. Akc.
na Targach Wschodnich w pawilonie Ministerstwa Komunikacji.

Zastępstwo Samochodów „TATRA”
Lwów,
Batorego Nr. 34. Telefon 809.
8646

FUTRA!! Bracia Roth i Sp.
Lwów, pl. Marjacki I. 8.
Telefon 48-54. 8296
Najnowsze kreacje sezonu!!

NOWOŚĆ
Pompy studienne poruszane ręcznie, kieratem lub motorem
Demonstruje na Targach Wschodnich firma:
Przedsiębiorstwo Wiercenia Studzien i Fabryka Pomp 8693
Inż. FR. DOMINIK, Lwów, 29. Listopada 37. Tel. 18-55.

przemysł i finanse, handel i rolnictwo, prasa, słowem całe społeczeństwo ra-
wolne zawody i urzędnicy, szkoła i zem i każdy jego członek z osobna za

Engines
precyzyjny zegarek
8729 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.
Carbopetrol
Spółka węglowo-naftowa
Lwów, ul. Leona Sapiehy 57
Telef. 19-97.
Dostarcza węgiel i koks górnośląski po cenach konkurencyjnych.
(Prosimy żądać oferty). 8708

Egz. od 1861 r.
Skład broni p. f. **J. SOSNOWSKI**
wł. Cz. Lisowski
Warszawa, Ossolińskich 1. Tel. 47-47.
Wytężone przedstawicielstwa wszechświatowej sławy strzelb myśliwskich:
G. Defourny Savrin a Liege
A. Forgeron
A. Francotte
Lepage
Sztucery i Trójjaki, wykonane specjalnie z zastosowaniem ostatnich wymagań techniki:
G. Defourny Savrin a Liege
J. Nowotny, Praga
Warsztaty reperacyjne.
Ceny i warunki najprzystępniejsze.
Oferty i cenniki bezpłatnie. 7595

obywateli lwowskiej Rzeczypospolitej gospodarczej, jaką są nasze ukochane, wypieszczone lwowskie Targi Wschodnie uważać się musza.
I dopniemy celu.
Tylko nie ustawać w pracy i energii, niech się nie zrażać! Musimy pokazać, że Lwów potęgą jest i basta!

Tadeusz Bertoni.

NOWY BLOK PAŃSTW BAŁTYCKICH.
Genewa, 3 września (AW.) Ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji odbyli wspólną konferencję, na której omawiano kwestię utworzenia bloku bałtyckiego, oraz sprawę stosunku państw bałtyckich do Rosji. Jak słyhać zaproponowany zostanie Rosji wspólny „układ neutralności”. Ten nowy blok bałtycki zażądać ma dla siebie zastępstwa w Radzie Ligi Narodów. Wysuwa się przytem kandydaturę Finlandji, która znajduje poparcie Anglii. Rozmaite okoliczności wskazują na to, że w Genewie przyjdzie — z okazji konferencji przedstawicieli państw bałtyckich — do wielkiej dyskusji na temat stosunku państw bałtyckich do Rosji. Oczekują tu z wielkiem napięciem mowy, którą wygłosić ma w Środe Stresemann na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów.

Kawiarnia DE LA PAIX

W sobotę dnia 3 bm, nastąpi otwarcie wytwornego **BARU** urządnego z nadzwyczajnym przepychem.

DANCING przy oryginalnej orkiestrze **Jazz-Bandowej „Atlantic”**

Na sali kawiarnianej nowo ułożony parkiet dancinowy przy osobnej muzyce
— Jazz-Band. — Wyborne napoje, usługa rzetelna i skrzętna. —

Początek Danceingu w kawiarni o g. 21-ej, w Barze o g. 22-giej.

8743n

MIĘDZYNARODOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO

TRANSPORTOWO - SPEDYCYJNE

EUGENJUSZ

ADAMOWSKI

Lwów, Legjonów 13 (Grand Hotel). — Telefon 43-63.

przeprowadza

n8742

ULENIE

wszelkich przesyłek kolejowych
i pocztowych jakoteż uskutecznia

PRZEPROWADZKI I TRANSPORTY MEBLOWE

międzymiastowe, własnymi patentowanymi wozami meblowymi. Ceny nader przystępne, dla P. T. Urzędników i Wojskowych dogodne warunki.

NAJMODNIEJSZE MODELE FUTRZANE

ORAZ SKÓRKI W WIELKIM WYBORZE 87.5n
po cenach nader umiarkowanych poleca

BUDAPESZT. MAGAZYN FUTER BREITFELD I WIESNER
L W Ó W SYKSTUSKA 2. TEL. 28-51

Narady w Druskienikach. Sesja Sejmu będzie otwarta 13.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). W piątek odbyła się w Druskienikach trzygodzinna konferencja między preniżerem a wicepreniżerem, odnosząca się do spraw państwowych, a przede wszystkim do załatwienia wniosków posłów senatorów i zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Pogłoski, które się ostatnio pojawiły o bliskim rozwiązaniu Izby nie znajdują potwierdzenia.

Zdaje się nie ulegać kwestji, iż sesja wrześniowa się odbędzie i że rząd przedstawi całemu ustawodawczym kilka przedłożeń budżetowych dotyczących nowych kredytów i zatwierdzających dokonane już wydatki. Wedle wieści z kół rządowych zwołanie sesji nastąpi z końcem tygodnia a pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 13 bm.

—○—

Uchwały Komitetu międzymiastowego dla niesienia pomocy ofiarom powodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (zo). W sobotę przed południem u szefa gabinetu dla spraw wewnętrznych Zaborowskiego odbyło się posiedzenie komitetu międzymiastowego dla powodzi. Po wysłuchaniu raportów, komitet wyasygnował z przyznanych kredytów dalsze sumy. Dla szeregu miejscowości województwa stanisławowskiego, z którymi przerwana jest komunikacja, komitet zakupił w Czechosłowacji produkty spożywcze, które będą dostarczone dla mieszkańców tych miejscowości przez punkty graniczne.

Następnie spowodowano wydanie przez ministerstwo komunikacji zarządzenia o bezpłatnym przewozie bezdomnych wychodźców oraz wszelkich środków ratowniczych. U władz woj-

skowych wyjednano oddanie do dyspozycji wojewodów namiotów wojskowych, łóżek i kuchni polowych.

Dla prowadzenia akcji sanitarnej wyasygnowano dalsze kredyty i zarządzone wysłanie dalszych kolumn sanitarnych na tereny dotknięte powodzią.

Postanowiono wydać odezwę do wojewodów, wzywającą do organizowania komitetów wojewódzkich i powiatowych.

Postanowiono wystąpić do rady ministrów o dalsze kredyty na akcję dla powodzi i wreszcie ustalono kwestjonariusze dla województw, wedle których będą obliczane szkody i omawiana będzie dalsza akcja pomocy.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

—○—

Polski projekt ogólnego paktu o nieagresji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G.). „Kurier Czerwony” dowiaduje się ze źródeł zupełnie miarodajnych, iż wiadomość „Petit Parisien” o pakcie o nieagresji przygotowany przez Polskę odpowiada całkowicie prawdzie. Rokowania delegacji polskiej z delegacją angielską, japońską, włoską, belgijską w tej sprawie dobiegają już końca. Najbardziej denerwuje projekt polski dyplomację niemiecką, która udaje, że jest zaskoczona, acz należy w to mocno wątpić. Niemcy o polskim projekcie wiedzieć musieli, myśleli jednak,

że wielkie mocarstwa wstrzymają Polskę od tego kroku.

Warszawa, 3 września. (G.). Donoszą z Berlina: Doniesienie dzienników paryskich, że delegacja polska wystąpi na zgom. Ligi z projektem ogólnego paktu o nieagresji wywołało w Berlinie liczne komentarze. „Berliner Tageblatt” donosi z Genewy, Inicjatywa polska następuje najprawdopodobniej w porozumieniu z Francją. Władze zamierza Polska zakończyć sprawę Locarna wschodniego i osiągnąć na drodze ogólnego paktu o nieagresji to, czego nie uzyskała w Locarnie mianowicie gwarancji swoich granic z Niemcami.

Warszawa, 3 września. (G.). „Kurier Czerwony” podaje, iż ministerstwo spraw zagranicznych ma zamiar z początkiem przyszłego tygodnia zwołać konferencję prasową, na której be-

da udzielone prasie szczegółowe informacje w sprawie paktu nieagresji, z którym Polska wystąpi w Lidze Narodów.

MORD W POSELSKIEJ SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G.). Zabity w dniu wczorajszym w poselstwie sowieckim Józef Trajkowicz pochodzi z rodziny rosyjskiej na Wileńszczyźnie, która w czasie wojny wyjechała do Rosji. Rodzice go odumarli, dwoi zaś starsi bracia byli oficerami białej gwardji u Denikina i zostali zabici przez bolszewików, tak, że z rodziny pozostała mu tylko siostra Halina. — Trajkowicze posiadali w Wilnie własną nieruchomość i nie cierpieli niedostatku. Zabity Trajkowicz brał udział w życiu społecznym młodzieży rosyjskiej i był przewodniczącym komisji kulturalno - oświatowej w związku młodzieży rosyjskiej.

Warszawa, 3 września. (G.). „Przebieg Wieczorny” podaje, iż władze prowadzące dochodzenia w sprawie morderstwa w poselstwie sowieckim stwierdziły, że Trajkowicz pracował na terenie monarchistycznym dość żywo i pozostawał w kontakcie z podobnymi organizacjami na terenie międzynarodowym. Niewyjaśnionem jest dotychczas pod jakimi pozorami i w jakim celu Trajkowicz zmuszony został do zjawienia się w poselstwie sowieckim.

MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY.

Wilno, 3 września. (AW.). Onegdaj I-a dywizja piechoty Legionów t. zn. 1, 5 i 6 pułk otrzymała zaprowiantowanie w postaci konserw mięsnych. W 6 pp. dały się zauważyć groźne objawy masowego zatrucia. Choroba wystąpiła w całej pełni dopiero wczoraj. Przewieziono do szpitala garnizonowego w Wilnie przeszło 120 żołnierzy. Dalsze transporty chorych nadchodzą. Według relacji lekarzy konserwy, które otrzymał 6 pułk Legionów były zepsute.

LOS Y I-szej KLASY

są do nabycia

w kantorze Polskiej Loterii
8650 Państwowej

„RUNO” RAWICZ i Ska
LWÓW, AKADEMICKA 3.

Wygrane powiększone z 16 milionów na
20 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Główna wygrana 650.000 ZŁOTYCH

Ponadto wygrane po zł.: 400.000,
250.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000,
30.000, 25.000, 15.000, 10.000,
5.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, półówka
zł. 20, cały los zł. 40 —.

Polecamy zamawiać wcześniej, ponieważ przewiduje się brak losów.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, celem wpłacenia należności.

W tym miejscu wyciąć i przesać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ.

„RUNO” RAWICZ i Ska
LWÓW, AKADEMICKA 3.

Niniejszem zamawiam:

..... losów ćwiartek po zł. 10 —,
..... losów półówek po zł. 20 —,
..... losów całych po zł. 40 —.

Należność złotych uiszczyć
po otrzymaniu losów blankietem P. K. O.
przez firmę razem z losami przesyłanymi.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

**TLUM LINCZUJE SZOFERA. — AU-
TO RANI 16 DZIECI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września (G.) Donoszą z Berlina: W miasteczku Schiebus najechało auto na korwów dzieci, idący z lampionami. Dwoje dzieci wpadło pod automobil. Wówczas publiczność rzuciła się na kierowcę, wyciągnęła go z auta i poczęła bić. Tymczasem niezatrzymane auto pojechało dalej pomiędzy tłum dzieci, raniąc dalszych 16.

**P. Z. STRYJEŃSKA CHORA UMY-
SŁOWO?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września (zo.) Z Zakopanego donoszą, że wczoraj w nocy do mieszkania artystki malarki p. Zofii Stryjeńskiej przybyła policja z lekarzem i jako podejrzaną o obłąd, wywiozła p. Stryjeńską z Zakopanego prawdopodobnie do sanatorium. — Fakt powyższy wywołał w Zakopanem zdumienie, albowiem p. Stryjeńska, mimo pewnej ekscentryczności, nie objawiała choroby umysłowej.

ZYWCEM SPALONY.

Łódź, 2 września (PAT.) Dzisiaj o godz. 12 w nocy wybuchł pożar w składzie przedży fabryki Braci Lieberman przy ul. Wierzbowej. Pożar udało się ugasić zanim przeniosł się na gmach fabryczny. Wśród zgłiszcz natrafiono na zwęglone zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak się okazało, spalił się żywcem murarz Jan Pawlak, który pracując we fabryce przy robotach murarskich, nocował w szopie służącej za skład.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września (zo.) Dziś siejszy „Kurier Warszawski” w związku z katastrofą powodzi, jaka dotknęła Małopolskę wschodnią, wzywa społeczeństwo do spełnienia swego obowiązku i pospieszenia z doraźną pomocą ofiarom powodzi w Małopolsce wschodniej. Wydawnictwo „Kuriera” rozpoczyna zbiórki ofiarą 500 zł.

**ZAPRZYSIĘŻENIE KOMISARJATU
RZĄDOWEGO M. LWOWA.**

Lwów, 2 września (PAT.) W dniu dzisiejszym odebrał p. Wojewoda przysięgę od nowoustanowionego komisarza rządowego w Tymczasowym Zarządzie miasta Lwowa Jana Strzeleckiego i wicekomisarzy prof. Metakiewicz i starosty Frankowskiego.

**Sprawy gdańskie
w Radzie Ligi Nar.**

Gdańsk, 2 września (PAT.) Tutejsze pisma donoszą z Genewy, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano głównie sprawy gdańskie. Sprawy policji portowej oraz sprawy likwidacji majątku pewnego obywatela gdańskiego w Polsce, usunięto z porządku dziennego ze względu na to, że sprawy te załatwio ne będą w drodze bezpośrednich rokowań. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa postępowania polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Dalszym tematem obrad była kwestia polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte. W dyskusji podniesiono, że senat gdański nie przedłożył odpowiedniego wniosku za pośrednictwem wysokiego komisarza, lecz bezpośrednio Radzie Ligi, co pozostaje w sprzeczności z ustalonym porządkiem.

Po dyskusji, w której minister Stresemann popierał stanowisko Gdańska, uchwalono wniosek Scialoi, aby wybrać specjalną komisję prawniczą, która ma przede wszystkim rozstrzygnąć pytanie, co do możliwości rewizji poprzedniego postanowienia Rady Ligi. Za wnioskiem tym wypowiedzieli się Chamberlain, rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu i Stresemann.

Elida to droga do piękna!**ELIDA**

SAVON IDEAL / COLD CREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

Trąba powietrzna zrównała wieś z ziemią. Niebawym huragan koło Tłumacza.

Stanisławów, 2 września (Tel. wł.) Dziś dopiero w miarę uzyskiwania połączeń z odciętymi od świata okolice, doszła wiadomość o strasznym huraganie, jaki miał miejsce pod Tłumaczem we wsł Ladzki Szlacheckie.

Szczegóły tego okropnego wypadku, nie mającego w Polsce przykładu, brzmią wprost nieprawdopodobnie, zostały jednak stwierdzone przez władze z wojewodą Korsakiem na czele, który zjechał wczoraj na miejsce katastrofy.

Trąba powietrzna w Ladzkiej Szlacheckiej miała miejsce we wtorek d. 30 sierpnia. Piętnaście minut, przez które trąba szalała, wydały się prawdzi-

wem piekłem. Huragan połączony z gwałtowną ulewą momentalnie rozniósł w powietrzu dosłownie 54 gospodarstw z wszystkimi zabudowaniami a 42 innych gospodarstw zniszczył prawie w zupełność.

Z wymienionych 54 gospodarstw niema zupełnie obecnie śladu. Paręset osób znalazło się bez dachu. Porwane domy zostały rzucone przez trąbę powietrzną o kilka kilometrów od swego dawnego miejsca.

Trąba rozniosła stodoły z których porwała zboże, kukurudzę i rozrzucała je w dalekim promieniu. Wieher wyrywał również drzewa, a w szczególności dęby z korzeniami i mścił je w powietrzu. Błaznane dachy domów

**WYLEW WISŁOKA I JEGO DO-
PLYWÓW.**

Strzyżów. (Tel. wł.) Skutkiem wylewu Wisłoka i jego dopływów Sobnicy, Czarnego Potoku i Gwoźdźcy, jak niemniej ich dopływów w powiecie strzyżowskim, zostało zalanych 34 gmin na przestrzeni około 137 hektarów pól okopowych i około 300 hektarów siana i koniczyny. Wody zebranych tych rzek zerwały 12 mostów na drogach gminnych. Ogólna szkoda wynosi około 90.000 zł.

Dotychczas notowano jeden wypadek śmierci wskutek powodzi. W Niebylem utonęła Julia Kołcer, 18 lat licząca służąca, która skutkiem zerwania kładki na rzece spadła do wody i utonęła.

**NABOŻEŃSTWO NA INTENCJE OD-
NALEZIENIA GEN. ZAGÓRSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (G.) W kościele archikatedralnym Św. Jana proboszcz ks. Niemira odprawił przed wielkim ołtarzem nabożeństwo na intencję odnalezienia zaginionego gen. Zagórskiego.

**Z KOMITETU MIĘDZYMINISTERJAL-
NEGO NIESIENIA POMOCY OFIA-
ROM POWODZI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września (zo.) Dziś popołudniu odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze posiedzenie międzyministerjalnego komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi. — Przewodził szef gabinetu ministra p. Zabierowski. W posiedzeniu brał udział przedstawiciel min. skarbu, komunikacji, spraw wojskowych, robot publicznych i pracy. Omówiono ogólny plan akcji ratunkowej oraz współdziałanie z inicjatywą społeczną. Następne posiedzenie jutra, to znaczy w sobotę.

W Województwie stanisławowskim utonęło 50 osób. Śmierć kilku bohaterskich policjantów.

Stanisławów, 2 września (Tel. wł.) Sytuacja w województwie stanisławowskim przedstawia się nadal bardzo poważnie. Wprawdzie rzeki górskie częściowo opadają, ale na Dniestrze i Woroniu woda utrzymywała się do późnej nocy z piątku na sobotę, a więc do ostatnich godzin na dotychczasowym, groźnym poziomie wylewowym. Stwarza to katastrofalną sytuację.

Województwo i władze policyjne straciły bowiem zupełnie kontakt z całym szeregiem powiatów; zupełnie nie wiadomo, co się dzieje nad Białym Czeremoszem. Do tej pory stoją pod wodą całe wsie w powiecie kossowski, turczański i rohatyński.

O należytej pomocy wojska i policji niema mowy, gdyż dziesiątki wsi są odcięte od świata, woda zaś zniszczyła mosty i tory kolejowe, tak, że do-

jazd w różne strony województwa jest wykluczony. W całym województwie niema ani jednego mostu całego, wszystkie są nadwężone. Ruch kolejowy w całym prawie województwie jest ciągle wstrzymany. Wczoraj w piątek uruchomiono załadowanie linie Stanisławów — Czortków. Tor kolejowy na przestrzeni Lisowice — Morszyn jest zupełnie zniszczony.

Miarą zniszczenia i klęski jest liczba utopionych ludzi, która wedle raportów do wczoraj w piątek w całym województwie stanisławowskim wyniosła 50 osób. Wśród ofiar znajdują się kilku bohaterskich policjantów, którzy utonęli, ratując powodźlan od klęski.

Władze wobec tych rozmiarów klęski stoją wprost bezradne. Trudno określić w tej chwili, czy nastąpi już

leciały w powietrzu na przestrzeni 4 km. Bydło znajdujące się w krytycznym momencie na polu trąba rzucała jak piłką po ziemi i w powietrzu.

Szkody wynoszą setki tysięcy złotych. Na miejsce wypadku, jak donosimy wyżej, przyjechał wojewoda Korsak i stwierdził straszne pokłosie trąby powietrznej. P. wojewoda z miejsca udzielił doraźnej pomocy pieniężnej.

Ani w powiecie, ani w województwie nikt nie pamięta, aby okolice nawiedził podobny choćby w przybliżeniu huragan. Katastrofę powiększał fakt, że okolica znajdowała się równocześnie pod wodą.

kryzys powodzi w województwie stanisławowskim.

Dotychczasowe obliczenia wskazują na szkody wynoszące już teraz setki tysięcy zł. Zupełnie zniszczone zostały ziemniaki, które gniją.

Poleca się
były współwłaściciel firmy
J. Matias i W. Klimowicz
Rutowskiego 5. n8710
OBECNIE
HIPOLIT KLIMOWICZ
Zimorowicza 4 (parter).
Pierwszorządna pracownia krawiecka
Posiada też wyborne materiały.

Przegląd prasy.

W „Robotniku“ czytamy:

Zwycięstwo socjalistów przy wyborach samorządowych w Nowym Dworze wyprowadziło z równowagi chadeków, którym ciężko rozstać się z władzą, a wtrąca im sanatorzy, którym spać nie daje myśl, że „w Nowym Dworze będzie rządził Turek“.

Prawomocnie wybrany burmistrz nie mógł objąć urzędowania z powodu skandalicznego zachowania się władz administracyjnych. Wreszcie unieważniono wybór Magistratu.

Wczoraj interwenjowali w tej sprawie u wojewody p. Sołtana tow. sen. Kłuszyńska, pos. Dobrowolski i tow. Żróbek, członek sejmiku powiatowego. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie szczegółowo przebieg wyborów do Rady miejskiej i Magistratu.

Stanowisko władz administracyjnych nasuwa poważne obawy. Chodzą słuchy, że sanatorzy (!) „życzą sobie“, żeby unieważniono wybory również do Rady miejskiej!

P. P. S. nie obawia się nowych wyborów. Jednak zabawa w wybory gwoździ do różnym marudom politycznym nie podnosi autorytetu władz.

P. wojewoda przyrzekł szczegółowo zbadać sprawę wyborów w Nowym Dworze.

Teraz kolej na władze wojewódzkie. Domagamy się, żeby położono kres samowoli kacyków prowincjonalnych.

* * *

„Nasz Przegląd“ zapewnia, że nie dowiemy się podczas sesji genewskiej, jak w istocie wygląda przyjaźń francusko - brytyjska,

dla tego chociażby powodu, że zasadniczy spór w sprawie nadreńskiej nie zostanie rozstrzygnięty przed nowymi wyborami do parlamentu francuskiego, które mają się odbyć dopiero w jesieni roku przyszłego. W międzyczasie mogą również nastąpić poważne zmiany w łonie stronnictwa konserwatywnego, dzierżące władze w Wielkiej Brytanii.

Ewolucja zewnętrznej polityki brytyjskiej, bez względu na etapy, które będzie przebiegała zgóry jest skazana na obracanie się w granicach nieangażowania się w kwestjach wschodnio - niemieckich. Berlin, coraz energiczniej powstający przeciwko koncepcji „wschodniego Locarna“ liczy właśnie na to, że czas pracuje na jego korzyść. Gdyby lord Cecil miał kiedykolwiek zo-

stać następcą Chamberlaina, to mielibyśmy do czynienia z szybką, rozbudową polityki, opartej na przeświadczeniu, że okupacja Nadrenji nie może w żadnym wypadku posłużyć jako zastaw do wydobycia od Niemiec „pakietu nadwiślańskiego“, na wzór paktu reńskiego.

W odmiennym traktowaniu Renu i Wisły sir Austen Chamberlain różni się od lorda Cecila jedynie w metodach taktycznych oraz w tempie postępowania.

Błędnym byłoby tedy budowanie na tych różnicach jakichkolwiek planów dyplomatycznych, które mogłyby przynieść Polsce nową gwarancję jej granic zachodnich.

* * *

„Epoka“ oświadcza oficjalnie, że wyniki pracy międzynarodowej konferencji gospodarczej znalazły „pełne zrozumienie, uznanie i poparcie w rządzie polskim“. A następnie wywodzi:

Rząd polski staranie o urzeczywistnienie uchwał międzynarodowej konferencji ekonomicznej, które Rada Ligi Narodów poleciła „życziwej uwadze wszystkich państw, uważa za jedno ze swoich aktualnych zadań, nie traktuje ich jako teorii, ale jako wskazania bieżącej chwili. Nie raz zresztą dawał temu wyraz w wystąpieniach poszczególnych ministrów, a obecnie podkreśla to stanowisko rządu rezolucja Rady Ministrów.

Realizacja tych wskazań odbywać się musi w warunkach wybitnie zarysowanej interdependencji organizmów gospodarczych poszczególnych państw, a przeto rząd polski nie wyobraża sobie, aby dała się współpraca gospodarcza urzeczywistnić bez zastosowania przez wszystkie państwa tych wskazań do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Póki Polska jest odcięta od prawidłowej repartycji kapitałów, dopóki odczuwa w silnym stopniu brak powszechnego, planowego ujęcia emigracji, dopóki siła nabywcza jej ludności nie stoi na odpowiednim poziomie, dopóty warunek wyżej wskazany nie jest osiągnięty.

Istniejąca w Polsce reglamentacja ma charakter przejściowy, wynika z okoliczności od Polski niezależnych, z narzuconej państwu naszemu wojny celnej, która w splocie skutków i przyczyn stwarza dla kraju naszego szereg konieczności. Względę gospodarcze wewnętrzne, jak troska o bilans handlowy, o źródła kredytowe i t. p. wywołują zarządzenia przejściowe, które przy pełnym zastosowaniu zasad konferencji ekonomicznej we wszystkich krajach mogłyby stać się zbędne.

Jeżeli n. p. produkty rolnictwa i

przemysłu rolnego polskiego przeznaczone do wywozu, nie mogłyby korzystać z tych samych warunków wolno - handlowych, które przewidziano dla eksportu produktów przemysłowych, to oczywiście dezycydaty konferencji trudno byłoby realizować.

Trudnem by to było nietylko dla Polski, ale i dla organów ekonomicznych Ligi Narodów, którym wiele wysiłków i uwagi Polska od samego początku poświęca.

Rząd polski kładzie szczególny nacisk w swej uchwale na możność rozwoju i pogłębienia prac tych organów, przed którymi szczególnie po obradach majowych rozwijają się szerokie horyzonty i wielkie odpowiedzialne zadania. Podstawą tej pracy przy obiektywnie cechującym te organy będzie ujawniona gospodarcza solidarność narodów kulturalnych, która wyraża się w przekonaniu, iż nie można oprzeć trwałej pomyślności jednego narodu na nędzy innych. Zadań, które stawia przed nami postulat solidarności gospodarczej nie da się rozwiązać przez system przedwojennego egoizmu gospodarczego. Droga należyta wskazuje znane w Anglii pojęcie słuszności gospodarczej (fairness). Na tę drogę prowadzą uchwały konferencji ekonomicznej, znajdujące żywy oddźwięk w uchwale rządu polskiego.

Na drogę wskazaną w maju, zaleconą w czerwcu przez Radę Ligi, trzeba wejść realnie i z całym zaangażowaniem, bez odchyleń, ale jednocześnie licząc się z istotnymi potrzebami gospodarczymi. Rozwój organizacji ekonomicznej Ligi Narodów, powinien te kroki realne umożliwić i zapewnić, stwarzając niezłomną bazę gospodarczą dla pokojowej pracy Ligi Narodów. A w pracy nad pokojem gospodarczym i politycznym świata, Polska bierze żywy i czynny udział, dając tego nowy dowód w uchwale rządu o rezolucjach międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Powyższą kapitałną i prawdziwie sensacyjną deklarację półoficjalnego organu rządowego omówimy obszerniej w najbliższym czasie.

„Czas“ zastanawia się nad tem, czy zapowiadana przez rząd sesja sejmowa ma być zwyczajną, czy nadzwyczajną i oświadcza:

O ile sesja zwyczajna — stojąc na stanowisku rządów parlamentarnych — jest pożądana, nawet konieczna, o tyle sesja nadzwyczajna jest zbędna. Sejm i senat złożyły dostateczne dowody, że nie są zdolne do wypracowywania i uchwalania ustaw poza budżetem, a także że nie

są zdolne do należytego kontrolowania rządu. Poziom ich jest za niski przywódców utalentowanych nie mają, w żadnej nawet blaższej sprawie nie umieją wytworzyć większości. Jeden jeszcze może budżet — ale i to pod biczem, potrafią z trudem uchwalić. O tem, aby zreformowały ordynację wyborczą (jedno z najpilniejszych zadań państwowych), albo uchwały rozsądną reformę samorządową, albo dokonały czegokolwiek pożytecznego i rozsądnego, niema mowy. Nawet zwolennicy zasady rządów parlamentarnych, do których należymy muszą z najwyższym ubolewaniem przyznać, że rządy parlamentarne z tym sejmem i tym senatem są prostą niemożliwością. Ale w słówku „tym“ tkwi afirmacja zasady.

Skoro więc sesja nadzwyczajna od zwyczajnej różniłaby się tylko tem, że na zwyczajną rząd wniosie budżet, na nadzwyczajną tego nie zrobi, to skutek byłby taki, że na sesji nadzwyczajnej sejm i senat prowadziłoby jałowe i kłopotliwe obrady a na zwyczajnej produktywnie. Przy sposobności tych obrad — obrad nad budżetem! — mogą zaś sejm i senat dokonywać takiej samej kontroli nad działaniem rządu, jak na sesji nadzwyczajnej. Daliśmy na to zażądać wyjaśnień w sprawie gen. Zagórskiego i w kilku innych niepokojących opiniach. Nie będą zaś miały na sesji zwyczajnej czasu do kłótni w sprawach reformy samorządu, dekretu prasowego i innych t. p., które do kłótni i tak nie doprowadziłyby nikogo do niczego.

Z tych to powodów przewidujemy, że o ile rząd nie zechce wywoływać konfliktu konstytucyjnego z obowiązującym sejmem i senatem, i o ile nie ma zamiaru tolerować upokarzających Polskę, a jałowych kłótni obu ciał ze sobą na sesji nadzwyczajnej — to oberże możliwość trzecią. To znaczy, że zwoła w ciągu 10 dni sesję zwyczajną z konkretnym celem uchwalenia ustawy budżetowej na rok najbliższy. Wydało się, że rozumujemy logicznie i prawidłowo. Ale trzeba pamiętać, że ani logiczne, ani prawnicze myślenie, nie są w tej chwili w Polsce popularne i że trzeba zawsze brać w rachubę możliwość niespodziewanych postępców. Do takich, przyznajemy się, mało mamy sympatii.

Dr. SKROWACZEWSKI

specjalista chorób uszu, gardła, nosa
powrócił z zagranicą
ford nuje ul. Fredry 1. 6 od godz. 3-6

JACK LONDON.

18)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy.)

Ojciec traper pochodził z tego walijskiego rodu, który przywędrował do pustego jeszcze Ohio z tłoczego Wschodu. Matka była koczowniczą córą emigrantów irlandzkich, osiadłych w Ontario. Z obu rodów pochodziła Wanderlust, grająca we krwi, gorączka ruchu, pragnienie docierania do samego brzegu, do samego krańca rzeczy. W pierwszych latach życia, niepewny jeszcze na własnych nogach, Jakób Welse przemierzył konno tysiące mil dzikiego stepu i zimował w szałasie myśliwskim u źródeł Czerwonej rzeki Północy.

Jego pierwszem obuwie były mokasyny, pierwszym przysmakiem — tłuszczy jeleni. Pierwsze poglądy stwierdziły, że świat składa się z wielkich pustych przestrzeni i białych równin, zamieszkałych przez Indian oraz białych, jak ojciec, myśliwców. Miastem była gromada szałasów z jeleniej skóry; placówka handlowa — ośrodkiem cywilizacji, zaś jej kierownik — zwany „faktorem“ — był Wszechmogącym Bogiem we własnej osobie. Rzeki i jeziora istniały głównie dla pożytku podróżnych. Z tego punktu widzenia, góry były zjawiskiem zastanawiającym, zaklasyfikował je przeciwko szybko do rzeczy Niewygodnych i nie martwił się nimi więcej. Ludzie umierali niekiedy. Ale mięso ich nie nada-

wało się do jedzenia, skóry nie posiadały wartości, dlatego zapewne, że nie obrabiali sierści. Cenne były zato futra i za kilka zwojów ciepłych skór można było zakupić świat. Zwierzęta stworzone były po to, żeby człowiek miał na co polować. Nie wiedział tylko poco stworzeni byli ludzie. Chyba może dla faktora.

W miarę dorastania, Jakób Welse modyfikował swoje koncepcje, lecz jego proces myślowy pozostał zawsze nieprzebranym źródłem zdumienia i naiwnych stwierdzeń. Dopiero gdy jako dorosły człowiek przejechał przez większość miast Stanów Zjednoczonych — znikło dziecięce zdumienie i oczy stały się w całej pełni ostre i bystre. Podczas pierwszego, chłupięcego zetknięcia z miastem Jakób zaniechał swoich dawnych uogólnień, ale zato stworzył sobie nową. Ludność miast była zmiewieściła. Nie mieli czegoś kompasu we własnej głowie i błądzili łatwo. Dlatego właśnie woleli pozostawać w miastach. Bali się chłodu, lekali ciemności — spać więc musieli pod dachem i na noc zaryglowywać drzwi. Kobiety były delikatne i piękne, ale niewysoko unieść mogły nartę w całodzienną podróż. Wszyscy mówili zbyt wiele. Dlatego właśnie kłamali i dlatego niewiele pracy dokonać mogli rękami. Poza tem w miastach istniała jeszcze jedna siła ludzka, zwana „bluff“. Człowiek, który popełnia „bluff“ musi być albo śmiertelnie pewny siebie, albo kuty na wszystkich czterech nogach. „Bluff“ jest doskonałą rzeczą, o ile użyć go dyskretnie.

Zczasem, chociaż Jakób Welse żył przeważnie w lasach i górach doszedł jednak do wniosku, że

miasta nie są wynalazkiem pogardy godnym; że człowiek może żyć w mieście, a przecież pozostać człowiekiem. Przywykłego do walki z siłami natury, nęcił walka ekonomiczna z siłami społecznymi. Potęgą władcy giełd i banków olśniewała go, lecz nie osłepiała. Badał i próbował zawiązać źródłami ich siły. Zczasem, stwierdziwszy, iż wiele dobra przyszło dla świata z Nazaretu, pojął za żonę kobietę z miasta. Wciaż jednak tęsknił za krańcem ziemi i ferment tętnił we krwi, aż kazał Jakóbowi powędrować aż nad daleką zatokę Dyea i na wysokim brzegu na krańcu puszczy zbudować z tegich bierwion jodłowych pierwszy posterunek handlowy. Tu, z biegiem czasu zdobył własny punkt widzenia i uogólnił sobie zjawiska społeczne w równie proste sposoby, jak ongiś zjawiska natury. Nie istniało nic w jednej z tych dziedzin, co by się dało wyrazić w kategoriach drugiej. Obie podlegały tym samym zasadom. Obie wcielały te same prawdy: Współzawodnictwo jest tajemnicą świata. Walka prawem i drogą postępu. Ziemia stworzona jest dla silnego i tylko silny dziedziczy ziemię — oto wieczna sprawiedliwość. Być uczciwym — znaczy być silnym. Zgrzeszyć — to osłabnąć. Oszukać uczciwego — to być nieuczciwym. Oszukać oszusta — to stać się mieczem sprawiedliwości. Pierwotna siła leży w pieści. Siła współczesna — w mózgu. Stara walka pozostała tą samą walką, chociaż zmieniły się teren i broń. Jak ongiś, tak dzisiaj, człowiek walczy o władzę nad ziemią i o rozkosze ziemi.

C. d. n.

Targi Wschodnie jako dzieło entuzjazmu.

Co mówi o Targach Wschodnich dyr. Henryk Grosman?

Zbierając zdania i informacje o Targach Wschodnich, zwróciłem się w pierwszym rzędzie do dyr. Henryka Grosmana, który jako inicjator i współtwórca Targów, miał bezpośredni wkład w proces ich krystalizacji od najpierwszych zaczątków. Oto jego uwagi:

Szukając tematu dla naszej rozmowy, nasunął mi się motyw entuzjazmu, który w rozwoju Targów Wschodnich odegrał tak doniosłą rolę. I jakkolwiek zastanawiałem się, czy jako organizator i dyrektor Targów mam prawo nazwać Targi Wschodnie dziełem entuzjazmu, temat ten podtrzymał, gdyż przemawia za nim nie tylko argument osobistego wyznaczenia, lecz autorytet faktu.

Przed kilku miesiącami, na Konferencji Genewskiej, obok innych spraw aktualnych, po raz pierwszy z gospodarczej trybuny świata padło słowo o ekonomicznej wartości entuzjazmu na równi z węglem, surowcami, środkami komunikacji, klimatem, walutą itd.

Zaakcentowali wartość tego nieważkiego pierwiastka, nie kto inny jak Amerykanie, mimo, że ich kraj to odczytna zasobów pieniężnych i naturalnych i podkreślili doniosłość wiary we własne siły która może zastąpić i wyrównać, a nawet przewyższyć naturalne warunki.

Targi Wschodnie są takim dziełem entuzjazmu, a ich dzieje można nazwać historią lwowskiej organizacji zapachu. Rozmyślenia te są dzisiaj, czasu żniwa 7-mej kampanii Targów Wschodnich bardziej aktualnymi aniżeli 2 lub 3 lata temu.

Wiadomo bowiem powszechnie, że gdy na skłonie r. 1920 myśli urzeczywistnienia i ustroju Targów Wschodnich rzuciłem, tylko dzięki temu entuzjastowi, który stanowi najchłubniejszą kartę powojenną naszego miasta, mogła postąpić naprzód realizacja idei, głoszonej wówczas wśród powszechnej apatii gospodarczej.

Entuzjazm ten przemógł wtedy nie- wiary we własne siły, pozwolił z nie- boga i niemal o niczym zbudować na wzgórzach stryjskim miasto pawilonów, dał odpowiedni rezonans tej myśli w społeczeństwie, wynosił jej kredyt moralny w państwie, zyskał pomoc rządu i wszystkich czynników międzynarodowych.

Od tego czasu Targi Wschodnie rosły, rozwijały się, nie zawsze może po prostej linii, ale w rezultacie zawsze ku górze. Społeczeństwo nasze jednak jest niecierpliwe i żadne sukcesów szybkich i efektywnych. Zapomniało tedy czasami, jakimś środkami i jakim wysiłkiem budują się inne targi, zapomniało, że wśród światowych czy też tylko państwowych czynników koniunktury gospodarczej, targi są jed- nem tylko ogniwem i że muszą być mniej lub więcej wiernem odbiciem aktualnej sytuacji gospodarczej Pol- skiej i zgodnie z tem odbywają pewne wahnięcia.

Poczęto dawać dostęp pewnym te- oriom targowym, przeważnie szarym i zawsze niemieckiego pochodzenia mentalnego, jakoby nastąpiło pewne zniekształcenie targowe, jakoby targi się przeżyły, że ich jest za dużo, że odby- wają się rzekomo za często, że z usprawnieniem komunikacji kolejowej i pocztowej ich racja bytu zmikła, że kupcy znają już doskonale wszystkie źródła zakupu a fabrykanci rynki zby- tu, że do odbiorców trafia lepiej agent podróżujący lub prospekt czy katalog, że wydatki na nie są rzekomo za wy- sokie w stosunku do osiąganych re- zultatów.

A tymczasem Targi Wschodnie z ro- ku na rok musiały z powodu napływu nowych wystawców rozszerzać swój teren, budować nowe pawilony i nie mogły podołać wszystkim zgłoszeniom. Jednakowoż opinii szerzącej się, cho- ciazby źle zorientowanej i z metrych źródeł czerpiącej swe bodźce, nie moż- na lekceważyć, a zwłaszcza nie może

tego instytucja, która jak Targi wy- twarza szerokie kręgi rozgłosu.

Bo właśnie na tej fali rozgłosu mo- że się szerzyć najstraszniejsza choro- ba psychiczna — defetyzm, podcina- jąca każdą akcję do której potrzebne jest skoordynowanie wysiłków wiel- kich mas. I dlatego, jako fakt niestycha- nej dla Targów Wschod. doniosłość, należy powitać powstanie a raczej re- aktywowanie „Komitetu Obywatelskie- go popierania Targów Wschodnich”.

W szóstą rocznicę rozpoczęcia dzia- łalności Targów Wschodnich myśli po- nownego powołania do życia i zreor- ganizowania tego komitetu, padłszy na grunt przygotowany, z podobną szyb- kością jak w r. 1921 i z nie mniejszą intensywnością i młodzieńczym iście zapalem została przyjęta i wprowa- dzona w czyn. Jest to zjawisko cha- rakterystyczne dla psychiki naszego miasta i ze stanowiska energetyki Ma- łopolski ze wszech miar godne uwagi.

Z początkiem lipca Komitet się ukon- stytuował, a w przededniu otwarcia Targów Wschodnich, dnia 2 września, zdał sprawę ze swoich dotychczas- wych czynności. Nie do wiary ile w tych miesiącach 2 miesiące zdołano zrobić. Elita gospodarza i kulturalna Lwowa zaprzęga się do pracy. Z pa- sją szlachetną jaka cechuje szczytowe momenty nasilenia energii lwowianina, z niesamowitą ofiarnością czasu, tru- du, sił i myśli, w czasie kanikuły, mar- twego sezonu, urlopów, wywczaś- w, rezygnując z zasłużonego wypoczyn- ku letniego, sześć sekcji pracowało w permanencji i odbyło 16 zebrań plenar- nych, podjęło się kilkunastu dalekich nawet podróży propagandowych, sze- rząc w najważniejszych ośrodkach przemysłowych i handlowych ideę współpracy i gospodarczego scalenia

się wszystkich dzielnic.

Ten ogrom pracy dokonanej, a w je- szcze większym stopniu zapoczątko- wanej i stanowiącej zadatek na przy- szłość, był możliwym jedynie dzięki organizacji zapachu i spożytkowaniu entuzjazmu.

Chcąc oddać jednak należne miejsce prawdzie, należy zaznaczyć, że wyni- ki tegorocznych Targów Wschodnich, które pod względem obesłania przez wystawców są już świetne, a pod względem spodziewanego zjazdu kup- ców zapowiadają się równie pomyśl- nie, nie są rezultatem wyłącznym tej akcji obywatelskiej, choćby z tego powodu, że punkt rozpoczęcia jej był względnie dla tegorocznego okresu przygotowań targowych zbyt późny, i że do chwili rozpoczęcia działalno- ści tej falangi ludzi dobrej woli, już dziesięć miesięcy rzetelnej pracy Ko- mitetu Wykonawczego i Zarządu Targów Wschodnich, kampania która dzisiaj się kończy pochłonęła i już wtedy horoskopy targowe na ten rok zapowiadały się wcale a wcale dodat- nio.

Wiem jednakowoż na podstawie własnych spostrzeżeń poczynionych w głównych centrach naszego prze- mysłu, które w ostatnich tygodniach odwiedziłem, jak ożywczy i odmła- dzający wpływ w ustosunkowaniu się do Lwowa wywarła ta nowa faza akcji werbunkowej.

W tem zbożnym dziele niecenia za- interesowań gospodarczych, szerzenia uświadczenia ekonomicznego i krze- pienia serc, maxima pars fuit akcja naszej prasy. Nietylko oddała ona usłu- gi idei targowej swe łamy i pióra, ale i utworzyła osobną sekcję praso- wą, łączącą publicystów wszyst- kich kierunków politycznych. Nie za-

dowalając się rolą pośrednika i łącz- nika, czynnie i samorządnie nadała kształt niejednemu pomysłowi.

To wskrzeszenie i rozbudowanie entuzjazmu gospodarczego uważam dla przyszłości Lwowa za najbardziej zasadnicze. Wobec tego zjawiska wszelkie cyfry, jakkolwiek w donob- ku naszym bardzo poważne, mają zna- czenie tylko przejściowe i przypadko- we. Targi nietylko trwają ale i roz- wijają się.

Nową ich zdobyczą, pomostem ku rozkwitowi jest Wystawa Komunika- cyjna, która niewątpliwie okaże pełną wartość Polski, jako ognia europej- skiej wymiany dóbr, nie dającego się wyeliminować z żadnej kalkulacji trans- portowej w stosunkach z wschodnim trzonem naszego kontynentu. Tak przynajmniej przedstawia się jej zna- czenie w mojej koncepcji.

Bardzo poważnym krokiem w kie- runku urzeczywistnienia, specyficz- nych zadań Targów Wschodnich, jest rozrost działu rolniczego, którego kto wie czy nie najsilniejszym akcentem jest targ hodowlany i w ostatnich dniach niemal zorganizowany targ zbożowy, oparty na prawach i zasa- dach giełdy.

Za ta giełdą zbożowa podąża, leży to przynajmniej po linii mych zamy- słów, inne giełdy towarowe.

Ten rozrost zakresu działania Tar- gów Wschodnich jest tembardziej po- cieszącym, że dziś stoimy wobec na- dziei zawarcia dwóch traktatów han- dlowych o kapitalnej dla państwa wa- dze: traktatów z ZSSR. i Niemcami.

Pierwszy z nich jakkolwiek może nie zbliżył się na sięgnięcie ręki, wszedł już w obręb widocznego hory- zontu. Drugi z Niemcami poczyni wy- łaniać się z mgławicy. Już w obecnej dobie powinien Lwów czynić przygo- towania, aby sięgnąć po należny mu prymat na Wschodzie.

Wtedy rola Targów wystąpi w ca- łej swej plastyce, że im tego życze, zbyteczne dodawać.

Na Zjazd Dziennikarzy i Publicystów Gospod.

Po raz drugi z rzędu przypadł na- szemu miastu zaszczyt gościć w swych murach Zjazd Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych.

Równo dwa lata temu, przy analo- gicznej okazji otwarcia „Targów Wschodnich”, odbył się pierwszy Zjazd, pomyślany jako zebranie orga- nizacyjne „Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospo- darczych”.

W innych wprowadzie wówczas wa- runkach żyliśmy, inne wówczas było stanowisko prasy. Ówczesny Minister Przemysłu i Handlu, p. Czesław Klar- ner, witając Zjazd imieniem Rządu, określił czynniki decydujące o sile i znaczeniu państwa, jako:

„Społeczeństwo, które jest pod- stawą życia polityczno-gospodarcze- go, ciała ustawodawcze, które są e- manacją społeczeństwa i rząd, któ- ry jest siłą wypadkową ciał usta- wodawczych. Widzimy, iż te trzy czynniki są ze sobą ściśle związane i od siebie ściśle zależne, jako sto- jące w pewnym względem siebie stałym stosunku.

A na stosunek ten wpływają naj- różnorodniejsze czynniki, między którymi jedno z najważniejszych miejsc zajmuje prasa, jako czynnik ciągłej szerokiej opinii publicznej”.

Dziś rząd nie jest siłą wypadkową ciał ustawodawczych, dziś stały sto- sunek trzech czynników państwo- twórczych jest zachwiany, dziś prasę chce się odsunąć od wpływu na ten stosunek i nie pozwala się jej być czynnikiem szerokiej opinii publicznej.

Dziś zapewne nie usłyszymy z ust przedstawicieli Rządu takich słów, jak wówczas, że:

„Prasa polska dobrze spełnia swoje obowiązki względem państwa i społe- czeństwa”.

że:

„nowa organizacja prasy stanie się poważnym czynnikiem współpracy gospodarczej, społeczeństwa i rządu”.

Dziś możemy raczej oczekiwać o- świadczenia podobnego do zasady Na- poleona, który orzekł, że: „Drukarnia jest arsenałem, do którego nie każdy powinien mieć wstęp. Uważam za bar- dzo słuszną, by tylko ludzie, do któ- rych rząd ma zaufanie, mogli cośkol- wiek wydawać drukiem”.

Lecz choć pod mniejszymi pomyślnymi anspicjami odbywa się dzisiejszy, dru- gi Zjazd, nie wolno patrzeć na świat przez ciemne szkła, nie wolno opusz- czać rąk. Wręcz przeciwnie. Organi- zacja nasza w Zjeździe dzisiejszym po- winna nabrać sił, powinna skrzepnąć i wzmocnić się, powinna swą siłą i powagą wyrobić sobie takie stanowi- sko w państwie, by siłą faktu stać się czynnikiem „współpracy gospodarczej społeczeństwa i rządu”.

Zjechaliście do Lwowa Drodzy Go- ści, zjechaliście się na Zjazd Kochani Koledzy, nie dla innej wszak przy- czyny, jak otwarcie VII. Targów Wschodnich. Targi lwowskie, ten co- roczny rezultat wysiłków, pracy, a zwłaszcza wytrwałości i silnej woli naszego miasta, niech będą nam przy- kładem w naszej pracy.

Niech Zjazd nasz będzie tą kuźnią, z której wyjdzie zespółona i jednolita wola całej prasy gospodarczej Polski: „Chcemy być nadal kierownikami opinii, czujemy się nadal emanacją

społeczeństwa, jesteśmy nadal świa- domi naszych dobrze względem pań- stwa spełnionych i spełnianych obó- wiązków i dlatego chcemy być sobą”.

„Chcemy być nadal czynnikiem, który ma wpływać na stosunek owych elementów państwowotwórczych, chce- my działać dla dobra państwa i Na- rodu”.

I pod tem hasłem winne toczyć się nasze obrady.

Ze Zjazdu naszego mamy wyjść ze świadomością, że roli naszej odebrać sobie nie damy, że do pełnienia jej czujemy się powołani i przygotowani. Pamiętajmy, że w rękach naszych jest niewytracone narzędzie urabiania dusz naszych bliźnich i że dusze te na pra- wach Polaków urabiać nam trzeba.

A że dążeniem każdego Polaka jest Polska potężna, a Polska potężna, to Polska bogata, Polska niezależna od sąsiadów, więc trzeba nam uczyć i po- kazywać, któredy i jaka do tego bogactwa, do tej niezależności prowadzi droga.

Jak tę drogę wytyczyć, któredy Naród prowadzić, oto temat naszych narad i rozważań.

Oby udało się nam problem ten roz- wiązać, rzucić przynajmniej zarys tej drogi, oto czego wszystkim nam ży- czymy.

Jako współtwórcy i współbudowni- czowie tej drogi, Kochani Koledzy i Goście, witajcie.

Adam Zieliński.

RENAULT

Samochody, Traktory rolnicze, Agre- gaty, Moto- PILOT Oddział sa- ry rolnicze. PILOT mochodowy stoiska na Targach Wschodnich w Pawilonie Samochodowym.

JÓZEF NEUMANN, prezes Rady Nadzorczej Targów Wschodnich.

Na drogach rozwoju.

Organizując w bieżącym roku siódmą z rzędu kampanię, Targi Wschodnie umiały jej nadać należyty rozmach i odpowiednie napięcie. Wszystko przemawia za tem, że będą one miały i tym razem zapewnione powodzenie. Jeżeli po sześciu latach działalności instytucja ta wykazuje niczem nie osłabioną żywotność i siłę atrakcyjną, to sam fakt, że wśród najtrudniejszych warunków zdołała ona przetrwać, ostać i rozwijać się, starczyłby za dowód jej celowości i użyteczności.

Nie ulega jednak wątpliwości, że z dotychczasowych kampanii Targów Wschodnich, każda dorzucała do bogatego ich dorobku nową i cenną zdobycz. Nie mała bowiem jest ich zasługa, że od samego początku niezaślepiali się nigdy w ciasnych ramach doktrynerskich formuł, i nie dały się zwieść teoretycznym programom. W ciągłym kontakcie z żywą praktyką i doświadczeniem, wyczuwały zawsze właściwe tętno aktualnej sytuacji gospodarczej i przystosowywały ściśle swe formy organizacyjne i swą strukturę do istotnych potrzeb życia gospodarczego. To też od założenia swego odzwierciedlały wiernie wszystkie fazy naszej polityki gospodarczej i naszych gospodarczych orientacji, reagując na nie jak czuły barometr i stawiając sobie zawsze te praktyczne zadania do rozwiązania, których domagały się najżywotniejsze w danej sytuacji ogólnie - państwowe potrzeby i interesy. Z całokształtem naszego życia tak silnie się spłotyły, że linia ich rozwoju znaczy zarazem bieg polskiej myśli gospodarczej, a poszczególne etapy i przeobrażenia ich struktury są wyrazem tych prądów i tendencji, które nurtują w zbiorowej naszej świadomości. Posłuszne zawsze wytycznym wskazaniom ogólnie - państwowej polityki gospodarczej, organizowały każdą z kolei kampanię w myśl jej naczelných zasad. W miarę jak rozbieżne zrazu jej kierunki ustalały się i nabierały coraz wyraźniejszej jednolitości, uwydatniały się także coraz dobitniej właściwa Targom Wschodnim forma organizacyjna, czyniąca zarówno zadość ogólnym interesom Państwa, jak też tym specjalnym potrzebom, którym one ze względu na geograficzne warunki swej działalności służyć mają.

Powołane do życia pod hasłem stworzenia organu pośrednictwa handlowego w wymianie towarów ze Wschodem musiały one w coraz silniejszej mierze liczyć się z charakterem gospodarczym tego rynku zbytu, który jest bezpośrednim i najbliższym terenem ich promieniowania. Rolniczy ustrój gospodarczy południowo - wschodnich kresów Rzeczypospolitej i krajów z niemi sąsiadujących, nakazywał kategorycznie uwzględnić także w dużej mierze potrzeby i interesy tej najliczniejszej warstwy ludności, której siła nabywcza decyduje o masowości popytu artykułów przemysłowych. Z chwilą kiedy rachuby na rychłe nawiązanie trwałych stosunków handlowych z krajami dawnego imperium rosyjskiego okazały się złudnemi, i kiedy wyroby polskiego przemysłu pod wpływem całego szeregu czynników napotkały na bardzo poważne trudności eksportowe, dokonać się musiał w naszej państwowej polityce gospodarczej, zasadniczy zwrot w kierunku oparcia zdrowego i racjonalnego rozwoju naszej produkcji przemysłowej, na podniesieniu siły nabywczej ludności rolniczej i rozszerzeniu w ten sposób wewnętrznego rynku zbytu. Równocześnie uświadomiona gospodarczo opinia publiczna zaczęła sobie zdawać sprawę z tego, że w eksporcie polskim pokazać rolę odgrywają plody rolnicze i wyroby przemysłu rolniczego, które w krajach zachodnich znajdują łatwy i pewny popyt.

Ten stan rzeczy musiał oczywiście i na dalszej działalności Targów Wschodnich zaważyć. Musiały one coraz bardziej, poświęcać uwagę swym działaniom rolniczym, które samorzutnie z roku na rok się rozwijały i rozszerzały. Do grupy maszyn rolniczych i nasiennej, które składały się pierwotnie na ich dział rolniczy, przybyły w ciągu kilku lat imponujące targi hodowlane, które w bieżącej kampanii pomnożyły się o nowy dział miodowy i o giełdę zbóż i ziemioplodów. W ten sposób całokształt produkcji rolniczej stanął obok produkcji przemysłowej jako drugi odłam rodzimej wytwórczości na terenie Targów Wschodnich do zbiorowego popisu, w tej dorocznej manifestacji gospodarczej.

Ujawniły w pierwszych latach istnienia w swe ręce pośrednictwo w nawiązywaniu stosunków handlowych między Polską i zagranicą, odniósłszy szereg poważnych sukcesów na polu ogólnie - państwowej propagandy gospodarczej, podjęły obecnie Targi Wschodnie, rozszerzając wciąż zakres

działalności, owocny wysiłek, celem stworzenia we Lwowie centralnego punktu dla obrotów handlowych związanych z produkcją rolniczą. Akcja ta nawiązuje do najpiękniejszych tradycji historycznych Lwowa. Miasto nasze ma wszelkie warunki po temu, ażeby przemysł, handel, rolnictwo i rzemiosło sprzęgły się tu do zgodnej współpracy w imię ogólnie - państwowych interesów gospodarczych. Przyszłość i rozkwit Lwowa zależy od tego, czy ludność tutejsza potrafi i nadał zdobyć się na tę sumę energii, przedsiębiorczości i pracowitości, ażeby zapewnić swej placówce handlowej warunki dalszego rozwoju. Ktokolwiek w mieście naszym będzie włodarzył, ten w rozumieniu najżywotniejszych interesów państwowych i narodowych będzie miał obowiązek roztoczyć nad instytucją Targów Wschodnich czujną opiekę i uczynić wszystko, aby mogła ona z coraz lepszym skutkiem spełniać na tem przedpolu cywilizacji zachodniej swą pionierską misję.

=○=

EDWIN HAUSWALD, prof. Politechniki.

Znaczenie przedsiębiorczości i organizacji dla dobrobytu ludności.

PRACA GOSPODARCZA CZYNNIKIEM BYTU I SZCZĘŚCIA. — ŻYCIE GOSPODARZE NIE ZNOSI TAM I PRZESZKÓD. — WIELKA INICJATYWA, ŚMIAŁOŚĆ I WYTRWAŁOŚĆ TARGÓW WSCHODNICH. — LWÓW CENTREM HANDLOWYM WSCHODU. — KONIECZNOŚĆ I ZNACZENIE REKLAMY.

Doroczne święto handlu i przemysłu naszego w dniu otwarcia Targów Wschodnich zwraca powszechną uwagę społeczeństwa na ważne dziedziny użytecznej i twórczej pracy, przypominając ludziom, że do istotnych czynników bytu i szczęścia naszego należy nie tylko polityka, będąca w praktyce nieraz tylko walką o posady i zaszczyty dla znikomej garstki osób, ale przede wszystkim twórcza i organizująca, przytem ciężka i skromna praca gospodarza owych niedocenianych niestety, ale niezmiernie użytecznych kół, zajmujących się organizowaniem produkcji wszelkiego rodzaju i jej rozdzielaniem do miejsc zapotrzebowania.

Jak to wyraźnie widać na potężnym życiu gospodarczym Ameryki Północnej, życie to musi płynąć wartkim prądem, nie znosi krepujących go tam i przeszkód, wymaga prawie zupełnej swobody działania dla przedsiębiorczych jednostek i spółek, wymaga inicjatywy, pomysłowości, odwagi i nie czem się nie zrażającej energii. Ponadto potrzebuje doskonałych „urządzeń” technicznych, komunikacyjnych, kupieckich, finansowych itd., które są niejako narzędziami organizatorów prac przemysłowych i kupieckich. Wreszcie wymaga ono także dobrej organizacji licznych i różnorodnych czynników produkcji i wymiany.

Nasze Targi Wschodnie są wyrazem tych trzech dążeń i dlatego zasługują na życzliwe poparcie swych prac nie tylko przez sfery kupieckie, przemysłowe i rolnicze, ale także przez ogół ludności oraz przez koła zarządów publicznych wszelkiego typu.

Sledząc rozwój organizacji targów od pierwszej chwili, zauważyłem z radością objawy wielkiej inicjatywy, śmiałości i niezwykłej u nas wytrwałości w dążeniu do wytkniętego celu, jakim było podtrzymanie tętna działalności gospodarczej na całym wschodzie Polski, rozszerzenie pola do pracy zarobkowej w tych okęgach, racjonalne poparcie rodzimej produkcji i podtrzymanie dobrej sławy tego grodu, który przez lat kilkadziesiąt był jednym z najważniejszych ośrodków kultury polskiej. Wiedzieliśmy oczy-

wiście, że myśl utworzenia we Lwowie międzypaństwowego centrum handlu dla Wschodu w danych warunkach politycznych nie da się w całości zrealizować a działalność planowanej wtedy instytucji poruszać się będzie w skromniejszych granicach, że na podtrzymanie organizacji Targów trzeba będzie wielkich ofiar, które ostatecznie spadną na zarząd miasta, będący zresztą tylko narzędziem jego ludności. Mimo to uznano rzecz samą za godną nawet wielkich ofiar, jako wielkie urządzenie handlowo-przemysłowe kraju naszego, ożywiające życie gospodarcze całej prawie Polski i stwarzające pośrednio możliwość uczciwego zarobku dla wielu tysięcy pracujących i zdolnych ludzi.

Organizacja tego rodzaju, co Targi wymaga do utrzymania swych wpływów wytrwałego stosowania reklamy, na stopie ściśle amerykańskiej. Spełnienie tego postulatu jest dla wielu ludzi, mało obytych z życiem zarobkowym, trochę niesympatyczne i stanowi nieraz podstawę do ironicznych uwag lub niedoceniania pracy tej organizacji.

Bliższe zastanowienie się nad potrzebą, wpływem i znaczeniem reklamy w różnych dziedzinach życia wogóle, a więc nie tylko gospodarczego, wiedzie nas jednak do bardzo zajmujących i nadszpedzających szerokich widnokręgów. Oto wszyscy uznajemy uzasadnienie i potrzebę reklamy w handlu i przemyśle, nie zdając sobie zwykłe sprawy z tego, jak wiele pomysłowości, cierpliwości i środków pieniężnych ona wymaga. Ale rzadko kiedy rozumiemy, że reklama obejmuje o wiele szersze kręgi życia naszego, z których kilka tylko działań tu wymienię.

Z reklamy żyje głównie praktyczna „polityka” państwowa, samorządowa i socjalna. Codziennie powtarzanej reklamy potrzebuje każdy rząd i król, każdy minister i urzędnik, oczywiście także poseł, senator i radny, potrzebuje każda grupa ludzi, zwana partją albo związkami, potrzebuje wojsko, potrzebuje historia a nawet nauka. Tak zwane wielkie postacie, opisywane tysiącokrotnie w podręcznikach hi-

storii zawdzięczają swą zasłużoną, czy też niezasłużoną sławę i popularność tej cennej choć ukrytej pomocy, jaką dać może dobrze prowadzona propaganda.

Działalność reklamująca Targi jest zatem nie najmniej ważną korzyścią tej organizacji, szczególnie dla miasta Lwowa, które po przejściu ośrodków władzy do Warszawy, wstrzymane w swym rozwoju przez niepotrzebne rozdrobienie województw małopolskich, przestałoby być interesować nawet sąsiednie kraje. Tymczasem co roku powtarzana kampanja prasowa i reklamowa „tury targów” przypomina prawie całej Europie istnienie dawnej stolicy polskiej, jej wielkość i znaczenie, oraz jej wolę do życia użytecznej twórczości, pracy i zasługi, jej doniosłość, jako potężnego ośrodka kultury i komunikacji wschodnich dzielnic naszego państwa.

Uwagi powyższe o wpływie, jaki wywiera przedsiębiorstwo Targów na życie nasze, na rozwój miasta, kraju i szerokich kół ludności tego, rozszerzyć teraz można także na inne objawy działalności przemysłowej lub kupieckiej, na inicjatywę gospodarczą, na podziwu godne zasługi przedsiębiorczych jednostek, tworzących olbrzymim wysiłkiem energii, wiedzy i woli coraz to nowe centra produkcji, dające wszystkim potrzebne nam wyroby i urządzenia, współpracownikom zaś sposobność do zarobku oraz późniejszego wybiecia się na wyższe szczeble dobrobytu i użyteczności społecznej.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MAGAZYN MÓD ROMANA

Lwów, ul. Akademicka 8
poleca najnowsze kreacje sezonu,
oryginalne modele zagraniczne.

Dr. Albin Garbień

Lwów, ul. Karpińskiego 15
(obok Zakładu Sacré Coeur)

n8578 **powrócił**
i ordynuje w położnictwie i w chorobach
kobietach 1/2-1/2. Tel. Nr. 12-15.

Prof. Dr. JAN LENARTOWICZ

powrócił i ordynuje n8614
Lwów, ul. Sykstuska 43.

Prof. Dr. ZALEWSKI

powrócił, przyjmuje w chorobach
n8621 usznych i gardłanych od 3-5.
ul. Sykstuska 49.

OLESKA

n8428 nauka śpiewu
Akademicka 26.

Bajcy i siny kamień
do bajcowania zboża

poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 7463

Dr. Marja Pogonowska

powróciła 8165n
i ordynuje w chorobach skórnych i wene-
rycznych od 2-4. Lwów, Asnyka 6.

B. st. asyst. kliniki pediatr. U. J. K.

Dr. ZDZISŁAW BRICHTA

w chorobach dzieci ord. 3-5
Lwów, Bielowskiego 1. 3. 1., Telefon 42-80.
(obok nasazu Mikolascha). 7967n

DR. STANISŁAW GARSKI, wiceprezes Związku Banków

Nasz bilans płatniczy i handlowy.

Zbliża się chwila otwarcia VII. Targów Wschodnich i okoliczność ta z natury rzeczy zwraca myśl ku sprawie naszego bilansu płatniczego i handlowego.

IDEAL GOSPODARSTWA NARODOWEGO.

Idealem jest dla gospodarstwa narodowego posiadanie czynnego bilansu płatniczego i czynnego bilansu handlowego, ale taki ideał urzeczywistnia się tylko bardzo wyjątkowo i dla utrzymania waluty — o co nam przecież w pierwszej linii iść musi — taka czynność obydwóch tych bilansów nie jest konieczna.

Bilans handlowy jest pozycją w bilansie płatniczym i jeśli bilans płatniczy jest czynny, to nie szkodzi, że bilans handlowy jest bierny, choć niewątpliwie wyteczną gospodarstwa pozostać musi dążenie do uczynienia bilansu handlowego także czynnym. W takiej sytuacji np. jest Anglia, która braki bilansu handlowego wyrównywa dochodami z wywiezionych kapitałów. Na tego rodzaju czynny bilans płatniczy Polska, jako kraj w kapitale uboga, liczyć nie może.

Bilans płatniczy może także być czynny, mimo biernego bilansu handlowego, wskutek przypływu kapitałów obcych. W takiej sytuacji znajdują się Niemcy i Austria.

REGLAMENTACJA.

Ponieważ utrzymanie czynnego bilansu handlowego jest dla Polski dziś możliwe tylko w drodze reglamentacji, co kępuje rozwój życia gospodarczego i utrudnia utrzymywanie normalnych stosunków handlowych z innymi państwami, przeto Polska musi iść po linii drugiego z powyższych typów czynnego bilansu płatniczego tj. starać się o przypływ obcych kapitałów. Do tego celu prowadzi stinalizowanie pożyczki amerykańskiej, która na sprawę na wiosnę br. bardzo niechętnie była traktowana, i są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że w razie otrzymania przez Polskę tej pożyczki, napływać będzie do niej stale kapitał zagraniczny już ze względu na korzystniejsze narazie oprocentowanie.

CZYNNY BILANS PŁATNICZY.

Narazie nasz bilans płatniczy bez tej pożyczki i mimo deficytu bilansu handlowego jest czynny, o czym świadczą ciągły wzrost rezerwy Banku Polskiego. Niewiadomo jednak, jak długo ta czynność bilansu płatniczego będzie trwała i czy w pewnej chwili przypływ obcych kapitałów do Polski, z którego ta czynność bilansu płatniczego wynika, nie ustanie i dlatego — aż do uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej, którąby zagwarantowała bezwzględna stałość złotego — utrzymanie czynnego bilansu handlowego jest nieodzowną koniecznością. Jeśli zapewnimy sobie czynny bilans płatniczy i ta nieodzowna konieczność utrzymania czynnego bilansu handlowego odpadnie, to nie mniej powinniśmy dążyć przez rozwój w pierwszym rzędzie rolnictwa, następnie zaś przemysłu, do uczynienia kiedyś bilansu handlowego znowu i to stale czynnym i wydaje nam się, że ów ideał czynnego bilansu płatniczego i czynnego bilansu handlowego nie jest w przyszłości dla Polski nieosiągalny.

Czynność naszego bilansu handlowego, której utrzymanie narazie jest — jak powiedzieliśmy wyżej — koniecznością, wymaga pieczy w dwojakim kierunku, tj. tak co do eksportu, jak co do importu.

IMPORT.

Co do importu, to cyfry statystyczne wykazują, że deficyt naszego bilansu handlowego w bieżącym roku jest prawie wyłącznie rezultatem deficytu zbożowego. To znaczy, że gdybyśmy

nie byli wywieźli w r. 1926 i z początkiem r. 1927 za wiele zboża, to byśmy nie byli musieli importować w dalszej części tego roku zboża i maki. Temu trzeba koniecznie w nowej kampanji 1927—28 zapobiec i do tego mogłoby służyć utworzenie rezerwy zbożowej, o ile impreza ta nie będzie przeprowadzona biurokratycznie. Należy pamiętać, że ona kryje w sobie dwa niebezpieczeństwa: albo podbicie cen przez zbyt forsowne zakupy, co się odbije na konsumentach albo zbyt niskie ceny, co wyrządzi dotkliwe szkody producentom rolnym i odbije się ponadto na produkcji przemysłowej, w stosunku do której rolnik jest konsumentem.

Co do importu poza zbożem, to należy się oczywiście bronić o ile możności przed importem towarów luksusowych, należy jednak pamiętać, że import w bieżącym roku wykazuje także wzrost przywozu produkcyjnego, a mianowicie rud, smalcu, bawełny, maszyn i przyrządów elektrycznych a ten przywóz w dużej części potrzebny jest dla wzrostu produkcji przemysłowej i dlatego reglamentacja w tej dziedzinie musi się liczyć do pewnego stopnia z potrzebami produkcji.

Na ogół reglamentacja importu musi mieć zwróconą uwagę na cyfry eksportu i zależnie od nich postępować bardziej rygorystycznie albo bardziej liberalnie.

EKSPORT.

Przechodzimy teraz do eksportu. Statystyka wykazuje, że eksport wyrobów przemysłowych z Polski bardzo silnie spada. Wywieźliśmy wyrobów tych w r. 1924 za około 340 milj. zł. w złocie, w 1925 za około 290 milj. zł. w złocie, a w 1926 za 180 milj. zł. w złocie. Od roku 1924—1926 spadliśmy w wywozie wyrobów włókienniczych ze 140 milj. zł. w złocie na 64 milj. zł. w złocie, w wywozie zaś towarów metalowych ze 102 milj. zł. w złocie na 41 milj. zł. w złocie. Sytuacja nasza w tym względzie jest bardzo trudna i trudno nam wytrzymać konkurencję z zagranicznymi zakładami przemysłowymi, które bywa ją coraz bardziej modernizowane i racjonalizowane. Nie mniej konieczne są w tym względzie jak największe wysiłki i w tej dziedzinie Targi Wschodnie oddać mogą duże usługi. Stosownie jednak zauważono, że w jednanii zagranicznych uczestników należy starać się raczej o zbiorowe wycieczki zagraniczne, wśród których mogą być odbiorcy naszych towarów, niż o wystawców zagranicznych, którzy mają nam sprzedawać swoje towary. Oczywiście międzynarodowy charakter Targów Wschodnich musi być utrzymany i zagranicznych wystawców wyłączać nie można, tak ze względu na wzajemność, jak i na naszą potrzebę zagranicznych towarów.

Ta sama statystyka, która wykazuje tak przykrą rzecz, jak silny spadek

naszego eksportu wyrobów przemysłowych, unaocznia nam jednak zarazem korzystne perspektywy pod względem eksportu produktów rolniczych i górniczych, które razem stanowią około 2/3 wartości eksportu naszego, podczas kiedy wartość wywiezionych samych towarów rolniczych wynosi około 50% ogólnej wartości eksportu. Wartość samego wywozu jaj w roku 1926 wynosiła więcej, niż wartość wywozu tekstyliów, bo gdy wywieźliśmy tekstyliów za 64 milj. zł. w złocie, wartość wywozu jaj wynosiła 74 milj. zł. w złocie.

Stusznym stąd wniosek, że głównym czynnikiem naszego eksportu są produkty rolnicze.

Nasza państwowa polityka gospodarcza lekceważyła niestety przez długie lata rolnictwo a nawet mu szkodziła. Zmiana niejaka w tym względzie nastąpiła w zeszłym roku i jest rzeczą konieczną, aby rząd z całą energią zaopiekował się rolnictwem i popierał je.

TARGI WSCHODNIE A ROLNICTWO

Zgodnie ze skierowaniem się państwowej polityki gospodarczej ku rolnictwu Targi Wschodnie już w zeszłym roku poświęciły większą uwagę produkcji rolniczej. W bieżącym roku VII. Targi — co ze wszech miar na uznanie zasługuje — jeszcze silniej uwzględniają w swym programie produkcję rolniczą, organizując przy pomocy Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie cały szereg wystaw i imprez w dziedzinie rolniczej. Sądzi się, że Zarząd Targów Wschodnich powinien iść dalej w tym kierunku i poświęcić jak największej uwagi wszelakiego rodzaju produkcji rolniczej.

Interes czynnego bilansu handlowego wymaga aby państwowa polityka gospodarcza dbała jak najbardziej o rozwój naszego rolnictwa i to tak hodowli zbóż, jak i hodowli bydła, nierogacizny i drobiu oraz o podniesienie wszelkiej ubocznej produkcji rolniczej. Nasze rolnictwo, zwłaszcza na Wschodzie jest w ogromnym zaniechaniu i w tej dziedzinie jest niesłychanie wiele do zrobienia.

Okazuje się tedy, że przy rozumnej i przewidującej gospodarce państwowej mamy możliwość utrzymania czynności bilansu handlowego w obecnej chwili i możliwość dążenia do jego czynności także w przyszłości i to w pierwszej linii przez bardzo intensywne opiekowanie się rolnictwem, co bynajmniej nie ma oznaczać zaniechania przemysłu. Tylko dla krótkowidzów istnieje sprzeczność między interesami przemysłu a rolnictwa. W istocie rozwój rolnictwa leży w wybitnym interesie przemysłu, który zadanie swoje musi widzieć we wzroście zbytu wewnętrznego, w zwiększeniu konsumpcji wewnętrznej. Na odwrót rozwój przemysłu leży w interesie rolnictwa, bo zwiększa popyt na jego wytwory.

wschodu na zachód i z północy na południe, dróg suchych ale wybitnie przez samą naturę stworzonych — to i dziś, w zmienionych warunkach, czyni ten punkt najważniejszym węzłem komunikacyjnym dwóch światów, dwóch kultur o stopniu rozwoju bardzo różnym. I tę swoją rolę spełniwszy świetnie w czasach przedrozbiorowych, podjął Lwów na nowo, dając impuls do podobnych imprez winnych punktach państwa nieporównanie gorzej położonych.

Czy Targi Wschodnie są tylko imprezą gospodarczą, pokazem wytwórczości krajowej, miejscem spotkania dla przedstawicieli kupiectwa krajowego i zagranicznego? Twierdzić, że nie. Jest w tem święcie praktycznej gospodarczości, które rok siódmy obchodzi nasze miasto, jakaś nuta poważna i za serce chwytająca. To nie tylko trzeźwy wytwórca wyjechał na przeciw niemiłej trzeźwego kupca a ten ostatni rozgląda się za liczną rzeszą z konieczności trzeźwych konsumentów, to nie wystawa, która długie sznurki ciekawej młodzieży szkolnej i barwne wiejskie wycieczki ciekawie oglądają, nie wjeżdżając wprost, że wszystko to sami wytworzyć umiemy i że już niemal bez obcej pomocy daliśmy sobie radę — ale to jest święto prawdziwie narodowe, to symbol naszej ekspansji na wschód, ekspansji nie tylko gospodarczej ale i narodowej.

Nie tylko w Polsce ale i wszędzie na świecie odłamek handlu istnieje, było kupiectwo rozsądnikiem kultury swoich narodów. Rozsądnikiem świadomym a często i nieświadomym. Było czemś jak te owady, które zapylaniem kwiatów spełniają rolę fizjologiczną, ale i wytwarzają skrzyżowania gatunków. Jeżeli ta rola kupiectwa, spełniana spokojnie i powoli mogła być dostateczną w epoce karawan i jucznych wehikułów — to w chwili pary, elektryczności, telefonu i radia musiała ulec odpowiedniemu przeobrażeniu. Chodzi tylko o to, aby rola ta w Polsce była wyraźnie świadoma i wyraźnie celowa.

Lwów zrozumiał tę ewolucję stosunków i wysiłkiem, który wprost światu zaimponował, stworzył pierwszorzędną ognisko dla zbliżenia Wschodu z resztą Polski, a jeżeli zadanie to nie dało jeszcze całej pełni pomyślnych rezultatów, to przyczyn szukać należy nie tylko w polskich, ale nawet w ogólnoeuropejskich niedomaganiach gospodarczych. Tembardziej jednak uważać może, że spełnił tę drugą, pionierską rolę i że niezależnie od losów samej imprezy gospodarczej zapoczątkowane zostało kulturalne zbliżenie do Kresów, które iść już będzie swoim trybem. Już dziś Wołyń ciąży do Lwowa, a z chwilą otwarcia kolei do Łucka zbliżenie to, już niemal zlanie się Wołynia z Wschodnią Małopolską, stanie się jeszcze silniejszym. Zamierzone otwarcie oddziałów polskich firm lwowskich dokona dalszego zbliżenia, rola Lwowa urastać zacznie do roli drugiej centrali na Wschodzie Państwa.

W dniu otwarcia VII. Targów Wschodnich dobrze jest, gdy polskie sfery kupieckie odświeżą sobie w umyśle to przeświadczenie, że bardziej niż gdziekolwiek polski kupiec ma szczytną misję przed sobą i święte wobec Ojczyzny obowiązki do spełnienia.

Juljan Rużycki.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

MAKATY BUCZACKIE

z Tkalni Artura hr. Potockiego w Buczaczu

poleca **Piotr Nuzikowski**

Lwów, ul. Szajnochy 2. n7706

Wystawia na Targach Wsch. Pałac Sztuki Stoisko 310.

Dr. EMIL WEKSLER

n8497 lekarz chorób wewnętrznych,

specjalista chorób żołądka i jelit

powrócił, ul. Mikołaja 1. 10.

Gospodarcza misja Lwowa.

Kwestje polityczne nie dają się dziś odłączyć od zagadnień gospodarczych. Pierwsze są raczej tylko szyldem, który zakrywa właściwe motywy zatarć międzynarodowych i najbardziej ideowe wojny czasów nie tylko nowożytnych miały swój podkład mniej lub więcej przejrzyście gospodarczy lub wprost kupiecki. Ale i wewnątrz poszczególnych państw nie łatwo nieraz rozróżnić, gdzie się kończy kwestja gospodarcza a gdzie zaczyna polityczna. Im więcej różnic narodowych i klasowych, tem granice te stają się bardziej zawile i trudniejsze do rozróżnienia.

Lwów w historii Polski spełnił swe

obowiązki polityczne summa cum laude. Był zawsze wysunięty na wschód najwierniejszą twierdzą polskości a jego bohaterska obrona w chwili odrodzenia Ojczyzny nie potrzebuje już podkreślenia i uwypakowania. Ale Lwów nie uważa jeszcze, aby zadanie swe mógł już uważać za wypełnione i cały wysiłek myślowy tych, co to miasto ukochali, jest nie wypuszczać inicjatywy z rąk swoich i z chwili, gdy zaledwie odgłosy wojny przebrzmiały, wyznaczyć mu nową rolę przodowniczą dla dobra i chwały Ojczyzny. Nową i nie nową. Nie nową, bo to, co natura dała, naszemu miastu, że leży na skrzyżowaniu dróg ze

Siedem lat pracy --- siedem lat sukcesów.

W dniu otwarcia siódmych Targów Wschodnich, sprawiedliwość sama nakazuje stwierdzić jeden, zasadniczy fakt, że siedmioletniem istnieniem zdały targi lwowskie egzamin z celowości, potrzeby i racji bytu. Siedem lat istnienia Targów Wschodnich, które w kraju nie były bynajmniej latami tłumienia, przyniosły nam rokrocznie sukces i powodzenie każdej kampanii, każda kampania cieszyła się pełnym poparciem sfer zainteresowanych i oficjalnych, każda była etapem silniejszego wrośnięcia naszych targów w cały organizm gospodarczy Polski.

Już sam fakt zatem siedmioletniego istnienia winien być dowodem, że powołano do życia nie efemerydę, nie na chwilowy układ stosunków zbudowaną imprezę, lecz organizację potrzebną, ważną, celową, wprost konieczną.

Nie tu miejsce na wyliczanie mnogich zadań i celów targów wogóle, a naszych lwowskich w szczególności, nie pora wyliczać liczne zasługi i spełnione przez targi zadania. Lecz tym nielicznym zresztą, którzy z pesymizmem, niedowiarstwem i powątpiewaniem patrzą ciągle na Targi Wschodnie, którzy z roku na rok prorokują im upadek, twierdząc, że w tym roku będą już z pewnością i nieodwołalnie ostatnie targi, a z roku na rok stale doznają rozczarowania, i tym wszystkim, którzy oceniają targi nie jako ewenement gospodarczy, którego cała życiowość przebiega się w dopasowywaniu do koniunktury, lecz jako widowsko, o którym mówi się, że jest gorzej lub lepiej od poprzedniego, tym wszystkim chcemy rzucić nieco, dowolnie zresztą wybranych cyfr, które mówią same za siebie.

Wspominano niejednokrotnie I. Targi Wschodnie, jako jedynie „udałe”, lecz od czasu pierwszych targów wzrosła przestrzeń użytkowa o przeszło 20 proc., wynosząc kolejno w latach: 1921 25.916, 1922 28.233, 1923 29.924, 1924 30.120, 1925 30.296, 1926 31.647 metrów kw.

Charakterystyczne dla pierwszych targów prowizoryczne hangary, znikły w miarę rozwoju Targów, ustępując miejsca coraz nowym pawilonom i kioskom, których liczba w r. ub. doszła do 58, z czego celom ściśle wystawowym służy 15 wielkich i 23 mniejszych budynków.

Lecz jak powiedzieliśmy, nie łańcuch rosnących w postępie arytmetycznym cyfr, lecz faktyczne, przystosowanie się Targów Wschodnich do prądu życia gospodarczego, wczucie się i poddawanie miarodajnym nastrojom, odzwierciedlanie tego życia, jest właściwą zaletą Targów i dowodem ich celowości. I dlatego wahać się ilość wystawców uzmysławia znacznie lepiej energię życiową Targów. Ilość wystawców wynosiła w latach:

1921 1.557, 1922 1.852, 1923 1.524, 1924 1.482, 1925 1.410, 1926 1.508.

Przypomnijmy sobie tylko atmosferę, przez jaką przebiega wykres udziału wystawców. Rok 1921 i 1922, to lata wysokiej koniunktury inflacyjnej, sprzyjającej obrotowi handlowemu, linia udziału podnosi się charakterystycznie. Lecz już rok 1923, rok hyperinflacji, szkodliwej dla niejednej dziedziny produkcji przynosi znaczne obniżenie. Spadek w roku 1924 wywołany zastojem postabilizacyjnym i roku 1925 roku ogólnopolskiego kryzysu, ustępuje jednak w r. 1926 wyższe harmonizującej z ogólnym ożywieniem się na rynkach.

Równoległość obu linii, udziału wystawców i koniunktury gospodarczej w Polsce, jest znamienita i doniosła. Nie może na ten fakt wpłynąć to, że krzywa Targów Wschodnich, ma przebieg bardziej łagodny. Przeciwnie, jest to dalszym dowodem użyteczności targów, świadczy bowiem, że nawet w latach mniej pomyślnych, produkcja i handel uciekały się do pomocy

tego narzędzia gospodarczej wymiany, jakim są targi, i że targi te wrosły silnie w swój teren pracy, wyrabiając sobie pozycję mocną i stałe oparcie i poparcie. Najlepszym tego zresztą dowodem jest okoliczność, że na zeszłorocznych targach 45 proc. wystawców brało udział po raz piąty lub szósty.

Zanalizujmy jeszcze pobieżnie udział wystawców zagranicznych:

1921 311 — 19.97 proc.; 1922 224 — 13.20 proc.; 1923 324 — 21.43 proc.; 1924 352 — 23.75 proc.; 1925 357 —

25.32 proc.; 1926 246 — 16.31 proc.

I tu te same wnioski. Najmniejszy udział zagranicy w r. 1922, był bezpośrednim następstwem koniunktury eksportowej w tym roku, znaczny spadek tego udziału w r. 1926, był następstwem ogólnych ograniczeń importowych.

Nie idźmy już dalej. Cyfry powyższe bowiem mówią, wyraźnie i dobitnie. Targi lwowskie zapuściły w glebę gospodarczą głębokie korzenie i wydają też realne i obfite owoce.

A. Z.

SYNDYKAT ROLNICZY S.A.

Oddział we Lwowie

ul. Trzeciego Maja 11. Telefon Nr. 90.

jako reprezentacja naszej fabryki na Małopolską wystawia na Targach Wschodnich na własnym stoisku wszelkie nasze wyroby i ostatnie nowości.

Z powodu wysprzedania zapasów i bieżącej produkcji bezpośredniego udziału w tegorocznych Targach Wschodnich nie bierzemy

Prosimy zatem we wszelkich sprawach dotyczących naszych wyrobów zwracać się do powyższego Syndykatu Rolniczego we Lwowie

„UNIA” Zjednoczone Fabryki Maszyn w Grudziądzu.

n8601

Aktualne sprawy drzewne.

Co mówi prezes Syndykatu interesentów drzewnych dyrektor Paweł Csala?

U PROGU NOWEJ KAMPANII LEŚNEJ. — TRUDNOŚCI NOWEGO USTAWODAWSTWA. DOBRA KONJUNKTURA HANDLOWA NA RYNKU KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM. KONIECZNOŚĆ OCHRONY OSIKI I OLCHY. — ZAMKNAĆ WYWÓZ SUROWCA DO NIEMIEC. — TRUDNOŚCI KREDYTOWE I TRANSPORTOWE. — KONIECZNOŚĆ ŚWIADOMEJ POLITYKI DRZEWNEJ.

— Zapytuje mnie p. redaktor o aktualne sprawy przemysłu drzewnego?

Proszę. Najbardziej aktualne jest to, że stoimy w tej chwili na progu nowej kampanii leśnej 1927/28 r. Rozpoczęte już zostały wszystkie czynności przygotowawcze. Właściciele lasów zalecają wnioski cięć na sezon bieżący, a kupcy i przemysłowcy drzewni rozpoczynają pertraktacje w sprawie zakupu poręb, względnie gotowych kłóców. Nie można przy tej sposobności nie zwrócić uwagi na poważne trudności, powstające dla właściciela lasu, w związku z wydaniem nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów prywatnych. Zwłaszcza uciążliwe formalności i czasokresy przedkładania władzom planów gospodarczych, czy też programów, dadzą się z pewnością właścicielom lasów, a co zatem i dzie i przemysłowcom — bardzo we znaki.

Pragnę przytem zaznaczyć, że mimo to patrzy poważny przemysł drzewny na wszelkie poczynania rządu, zmierzające do racjonalnego zagospodarowania naszych lasów i uniemożliwienia rabunkowej w nich gospodarki i dewastacji — z najwyższym zadowoleniem, rozumiejąc doskonale nie tylko znaczny interes naszego gospodarstwa społecznego, ale i dobrze rozumiany swój własny.

— A jak przedstawia się sprawa koniunktury handlowej?

Musimy przyznać, że koniunkturę mamy dobrą, nie taką jednak jakby z rozlicznych wiadomości o niej należało sądzić. Tak się obecnie złożyło, że dobre warunki sprzedażne mamy —

inaczej niż do niedawna — równocześnie na rynku wewnętrznym — krajowym, jak i zewnętrznym — zagranicznym. Poszczególne gatunki drzewa były wprost rozchwytywane — odnosi się to zwłaszcza do sosny.

— A jakie widoki na przyszłość?

Cały szereg momentów każe nam mieć uzasadnioną nadzieję, że dotychczasową koniunkturę będziemy mieli i w roku przyszłym.

— Czy prócz sosny jest popyt i na inne gatunki drzewa?

Z innych gatunków — dębina początkowo słabsza w cenie, następnie się dość znacznie wzmocniła. Poszukiwano osiki i olchy, zwłaszcza wołyńskiej. Przy tej sposobności pragnę zwrócić uwagę na niezbędną konieczność zarządzeń ochronnych dla obydwu tych gatunków drzewa. Osika jest podstawą naszego przemysłu zapalczanego, zaś o olchę opiera się bardzo poważny i stale rozwijający się przemysł wytwarzający t. zw. dykty, czyli płyty klejone. Te ostatnie są produktem bardzo wysoko wartościowym — mającym ogromny odbyt zagranicą. Stale zmniejszające się przez znaczny wywóz za granicę zapasy drzewa olchowego mogą nie tylko zahamować w rozwoju, ale całkowicie przemysł ten podciąć.

— A ze spraw ogólniejszych?

Z ogólniejszych niestety ważną jest sprawa wywozu drzewa okrągłego w stanie nieobrobionym za granicę, a zwłaszcza do Niemiec. W tym względzie powziął tegoroczny ogólny zjazd przemysłu drzewnego, w Warszawie cały szereg uchwał, z których najważniejszą jest ta, która wzywa Rząd do

KAWA RIEDLA

zupełnego zamknięcia granicy naszej dla wywozu okrągłego drzewa do Niemiec. Dotąd bowiem trwa wojna celna między Polską a Niemcami, w której Niemcy nie zabraniają przywozu drzewa okrągłego z Polski, zaopatrując w ten sposób swoje tartaki w surowiec. Zabraniając zaś zupełnie przywozu drzewa tartego, zamknęły ważny rynek zbytu dla polskiego przemysłu drzewnego. Mam nadzieję, że czynniki rządowe sprawę powyższą mają na oku.

Dalej poważnym niedomaganiem przemysłu drzewnego jest brak odpowiednich kredytów, bez których o znacznym rozwoju nie może być mowy.

W ostatnich czasach odczuwał nasz przemysł bardzo dotkliwie brak wagonów kolejowych. Odbijało się to fatalnie na akuracie wywozu, a także z zawartych terminowych umów i poważnie szkodziło naszemu przemysłowi w dotychczasowej dobrej opinii u jego zagranicznych odbiorców.

Na zakończenie dodam, że dotąd nie ma żadnych oznak, ażeby nasz Rząd w myśl żywotnych postulatów przemysłu drzewnego rozpoczął jakieś świadome celu działania, czyli pewną politykę w stosunku do drzewa. A jest ona nakazem chwili — nakazem ogromnej wagi ze względu na pasywny bilans handlowy.

APPLA - RADIO - APARATY

TYP 27.

to szczyt techniki radiowej budowane solidnie z najlepszych części zagranicznych przez pierwszorzędną konstruktorów dają gwarancję najlepszych odbiorów.

TANIE CENY

DOGODNE WARUNKI

Montaż na miejscu i prowincji.

Ładowanie akumulatorów

Lektura radiowa 18500

Zanim kupisz zapytaj Kosztorys!

Uruchomienie dodatkowej linii

ŁÓDŹ—LWÓW

na czas trwania Targów Wschodnich.

Ze względu na życzenie szerokich mas publiczności, zainteresowanej w Targach Wschodnich, uruchamia Polska Linia Lotnicza AEROLOT S. A. na czas trwania Targów Wschodnich, t. j. od dnia 2-go do 15-go września r. b. linję z Łodzi do Lwowa i z powrotem.

Odlot z Łodzi o godz. 8-ej rano.

Odlot ze Lwowa o godz. 13.50.

Cena biletu wynosi 21.00.

Czas trwania podróży — około 3 godzin.

Na Targach Wschodnich zostanie uruchomione specjalne biuro sprzedaży biletów lotniczych.

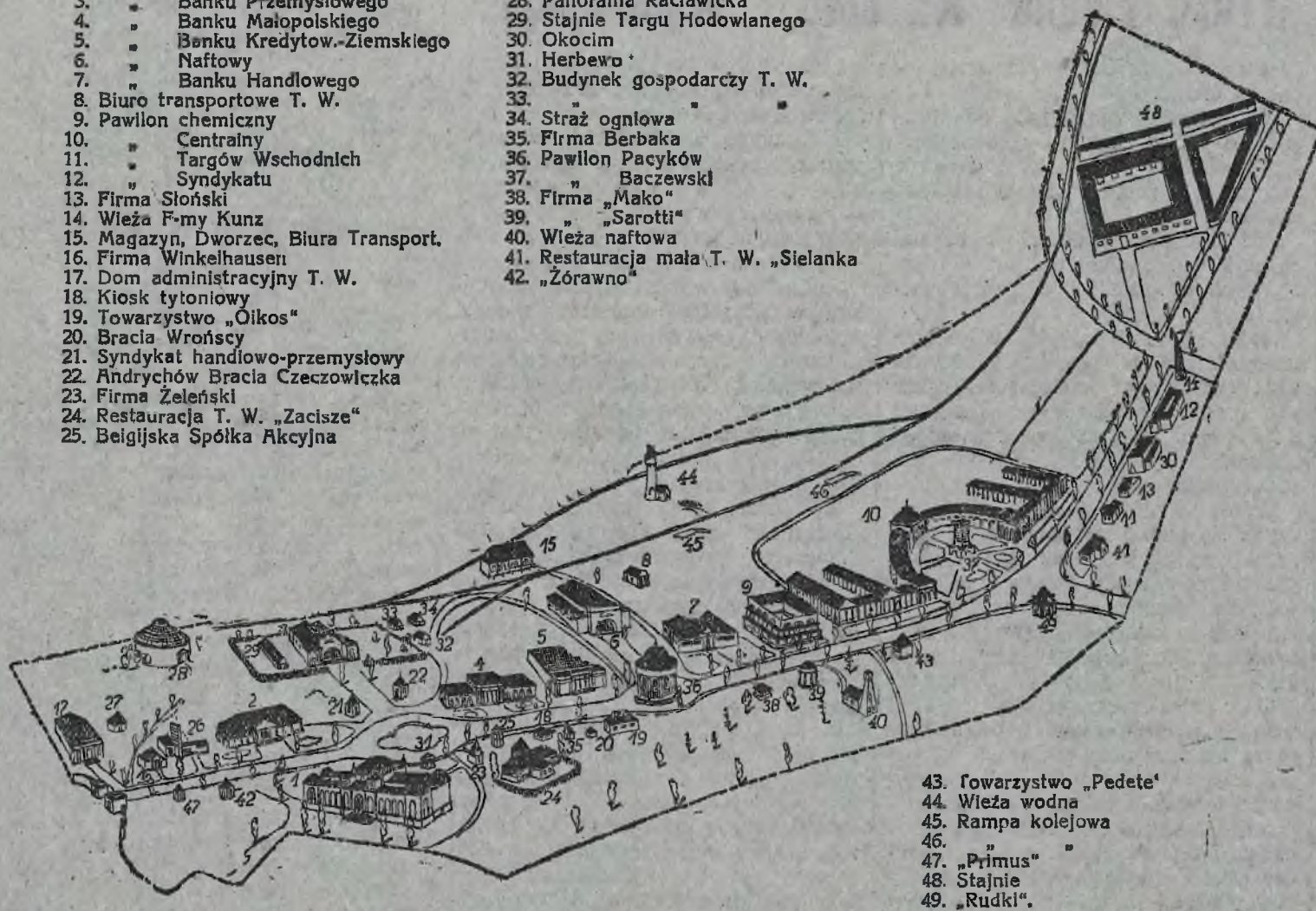
„LITURGJA”

Skład wszelkich przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalii we Lwowie, Kopernika 9. poleca, po najniższych cenach: ornaty, kapy, chorągwie, klelechy, menstranży i t. d. Dewocjonalia we wielkim wyborze. Cenniki na żądanie! 8295 t

Widok placu Targów Wschodnich.

1. Pawilon włókienniczy
2. " rolniczo-leśny
3. Banku Przemysłowego
4. Banku Małopolskiego
5. Banku Kredytów-Ziemskiego
6. Naftowy
7. Banku Handlowego
8. Biuro transportowe T. W.
9. Pawilon chemiczny
10. Centralny
11. Targów Wschodnich
12. Syndykatu
13. Firma Sioński
14. Wieża F-my Kunz
15. Magazyn, Dworzec, Biura Transport.
16. Firma Winkelhausen
17. Dom administracyjny T. W.
18. Kiosk tytoniowy
19. Towarzystwo „Oikos”
20. Bracia Wronscy
21. Syndykat handlowo-przemysłowy
22. Andrychów Bracia Czeczowiczka
23. Firma Zeleński
24. Restauracja T. W. „Zacisze”
25. Belgijska Spółka Akcyjna

26. Pawilon Polskich Monopoli Państwowych
27. Ekspozycja Policji
28. Panorama Racławicka
29. Stajnie Targu Hodowlanego
30. Okocim
31. Herbowa
32. Budynek gospodarczy T. W.
- 33.
34. Straż ogniowa
35. Firma Barbaka
36. Pawilon Pacyków
37. " Baczewski
38. Firma „Mako”
39. „Sarotti”
40. Wieża naftowa
41. Restauracja mała T. W. „Sielanka
42. „Żółwono”



43. Towarzystwo „Pedete”
44. Wieża wodna
45. Rampa kolejowa
- 46.
47. „Primus”
48. Stajnie
49. „Rudki”

JAN LITWINOWICZ prezes Kongregacji Kupieckiej

Czem są Targi dla kupiectwa?

AGENT HANDLOWY NIE ZASTĄPI TARGÓW. — U NAS A ZAGRANICĄ. — JEDNEM Z ZADAŃ TARGÓW, TO RACJONALNY ROZDZIAŁ PRODUKCJI KRAJOWEJ. — POLITYCZNE I PROPAGANDOWE ZNACZENIE TARGÓW. — TARGI OBRAZEM INICJATYWY PILNOŚCI, PRACY I BOGACTWA. — MUSZA ONE NAUCZYĆ SPOŁECZEŃSTWO GOSPODAR-CZO MYŚLEĆ. — NIE SĄ ONE CELEM, ALE ŚRODKIEM DO ZDOBYCIA POWSZECHNEGO DOBROBYTU. — PATRONAT KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

Jeśli ktoś zechciał zająć się zebraniem bogatej już literatury o Targach Wschodnich tak w kraju, jak i zagranicą, mógłby ją umieścić w poważnej ilości tomów. Mimo to w okresie ich dorocznego wznawiania, sprawa Targów, ich znaczenia gospodarczego dla chwili bieżącej i przyszłej, nie przestaje być nie tylko w całej Polsce, ale i za granicą aktualną. Właśnie na temat znaczenia Targów Wschodnich i ich roli mam się opowiedzieć.

Przeglądając zatem wyrażone opinie o Targach w ogólności, a więc nie tylko o targach w Polsce, czytamy między innymi, że wobec ustalenia się stosunków politycznych w Europie i wskutek tego zupełnie wygodnej i prawie swobodnej komunikacji, Targi, jako chwilowa powojenna konieczność uiech będą musiały skromnemu agentowi handlowemu, który dotychczasową rolę Targów łatwiej, pożytecznie i sprawniej zastąpi osobistą inicjatywą i pracą. Argument ten wśród wielu innych przemawiający przeciwko potrzebie i istnieniu Targów znalazł najprawdopodobniej najliczniejszą z szeregów zwolenników w Polsce, gdyż, jak wiadomo, nie cieszyły się one poza miłymi komplementami tu i ówdzie wyrażonymi przez rozmaite sfery, większym zainteresowaniem i nie zostały przez sfery miarodajne otoczone należyta opieką i życzliwością.

Zagranicą jednak nie tak szybko przechodzi się nad tą kwestją do porządku. Jesteśmy świadkami wręcz odmiennego zjawiska i wbrew powyższej wymienionej opinii targi np. wiedeńskie, praskie, liońskie, otoczone zostały żywą opieką władz państwowych i wykazywały rok rocznie coraz większe zainteresowanie ze strony sfer gospodarczych. Objaw ten bardzo jest ciekawy i charakterystyczny dla stosunków powojennych. Trudno mi w tej chwili ustalić przyczyny

tych objawów, ale wydaje mi się, że przyczyną tego jest powojenny rozgardiasz w produkcji i cenach, wskutek których kupiec chętnie idzie tam, gdzie zgromadzone wszelakie dobra ludzkiej pracy ułatwiają mu pod każdym względem potrzebną orientację.

Jeśli przyjąć, że moje na tę sprawę zapatrywanie pokrywa się z rzeczywistością w małym tylko procencie, to wówczas nabieram tem trwalszego przekonania, że dla nas w Polsce wśród bardziej chaotycznych stosunków w produkcji i wymianie towarów w stosunku do Zachodu, potrzeba istnienia targów, a zatem i ich popierania wyda się istotniejszą jeszcze jak za granicą.

Pomijając jednak przytoczone wyżej argumenty przemawiające za targami nie mogę pominąć wyjaśnienia, że w Polsce nie bardzo znany jest typ agenta-przedstawiciela firm, człowieka inteligentnego i odpowiedzialnego, coś w typie tak ruchliwego i znakomitego w służbie agenta niemieckiego, oferującego produkcję poszczególnym firmom handlowym. W dziale tekstylnym, np. bliżej mi znanym, nie zupełnie rozpowszechniony jest nawet system kupna produkcji zapomocą wysyłki wzorów i korespondencji pocztowej! Wracając do sprawy agentów handlowych dodaję, iż doświadczam na sobie ten niestychanie smutny objaw, że na 10 agentów zagranicznych, zachwalających swoje towary, zjawia się jeden agent z propozycją kupna produkcji krajowej.

Nie sposób wyliczać na tem miejscu te wszystkie różnice, zachodzące w wymianie produkcji pomiędzy nami a zagranicą zachodnią. Ale z przykładów powyżej przytoczonych nabrąć można przekonania, że sprawa rozdziału produkcji towarowej przez producentów oczywista z wyjątkami, wskutek najrozmaitszych przyczyn, a

specjalnie wskutek protekcjonizmu przemysłowego, bardzo u nas chroma. Rozwiązanie tej tak niezmierznie ważnej sprawy dla interesów całego społeczeństwa specjalnie w Polsce, spoczywa w dużej mierze w rękach Targów.

A jeśli dla targowych niedowiarków i te argumenty wydadzą się niewystarczające, to muszę się zapytać, czy zgromadzone na targach w tym wypadku wschodnich, skarby pracy ludzkiej, ze wszystkich ziem polskich, przedstawiające nie tylko nam, ale i obcym zagranicznym naszą inicjatywę, naszą pilność i pracę i nasze bogactwa, chociażby nawet z powodu niekorzystnej chwilowo koniunktury, bogactwa te nie zostały rozsprzedane, czyż pytam się pod względem politycznym i propagandowym, Targi jako takie nie są dla nas koniecznością? Nie zapominajmy, że wśród społeczeństwa polskiego mamy bardzo mało ludzi obeznanych z komercjalizmem. Nie zapominajmy, że właśnie brak tych wiadomości u przeważnej większości naszego społeczeństwa, jest główną przyczyną naszego ogólnego ubóstwa.

Targi, a w szczególności Targi Wschodnie, z wytyczonym kierunkiem swojej ekspansji na Wschód, mają przygotować nie tylko odpowiednią mentalność i umiejętność pod tym względem naszego społeczeństwa, ale i utworować temu społeczeństwu drogę w chwili utworzenia się korzystnej koniunktury gospodarczej. Targi również muszą czuć, ażeby w chwili korzystniejszej koniunktury interesy społeczeństwa małopolskiego nie zostały mu z rak wytrącone. Targi nie są celem, ale środkiem do zdobycia powszechnego dobrobytu.

W tym roku działalność Targów Wschodnich patronuje Komitet Obywatelski pod egidą Izby Handlowej i

Przemysłowej. Niezmierznie pocieszający ten fakt, świadczy o dobrem wy-czuciu naszego społeczeństwa o znaczeniu i roli Targów Wschodnich. — Wierzę, że ten tak bardzo pożądaný objaw udzieli się w stokrotnym procencie nie tylko Zarządowi Targów Wschodnich, ale i tym wszystkim czynnikom, od których zależy ich podniesienie, a przez ich podniesienie, podniesienie dobrobytu tak bardzo żożącego kraju.

Trwała wartość Targów Wschodnich

Targi Wschodnie tworzą głównie z tą myślą, że będą one ogniskiem i podniętą do handlu z państwami wschodnimi. Rzeczywistość mało dopisała dotychczas pod tym względem i handel z głównym państwem, mającym wchodzić w grę tj. z Rosją prawie nie istnieje, a z innymi państwami wschodnimi jest również nie taki, jaki byłby możliwy. Ale z tego nie wynika, że zadanie Targów jest chybione. — Stoimy teraz przed możliwością zawarcia traktatu handlowego z Rosją, co może oddziaływać decydująco na nasz handel wschodni. Wogóle Targi mogą i powinny nie tylko stanowić przegląd towarów odpowiednich do wzajemnej sprzedaży na wschodzie, lecz także dawać podniętę do żywszej łączności handlowej, do posyłania do państw wschodnich przedstawicieli naszych firm i do uzyskania obrazu, jakie towary polskie mogą tam liczyć na zbyt i mogą wytrzymać konkurencję z towarem miejscowym czy zagranicznym.

Druga rola Targów to zgromadzenie razem naszych wyrobów wschodnich i zachodnich. Pod tym względem nikt nie miał złudzeń, że przemysł nasz na zachodzie a na wschodzie są to wartości równe. Chodzi o to, by wschód zapoznał się z fabrycznymi wyrobami naszych województw zachodnich i środkowych i mógł je sprowadzać, ale jednak i pewne wyroby wschodnie mogą zyskać zbyt na zachodzie, a więc kilimy, maki, wyroby zabawkarskie itd., a znajdują się i niektóre odpowiednie wytwory fabryczne.

Trzecim zadaniem Targów jest zbliżenie do siebie województw wschodnich, przede wszystkim więc przyłączenie Wołynia i nawet Polesia do Lwowa, jako do centrum, co dotąd jakoś osiągnąć się nie dało. Naturalnie chodzi też o zetknięcie się ludzi ze środka państwa z kresami.

Niewątpliwie mają też Targi jako czwarte zadanie cel polityczny. Zwracając uwagę na doniosłość ziem wschodnich, na siłę ich polskości, na ich zasługi narodowe w przeszłości i teraźniejszości. Skoro Lwów mechanicznie schodzi pod względem organizacyjnym do roli zwykłego miasta wojewódzkiego, Targi są jedynym z przejawów wartości jego pracy, która stawia to zasłużone dla Ojczyzny miasto powyżej owego poziomu organizacyjnego. Stąd przecie promieniowała i promieniować będzie myśl polska w różnych dziedzinach życia publicznego, politycznego i ekonomicznego, a Targi są tylko jednym z wielu przykładów tego znaczenia Lwowa.

Poseł dr. Marceł Prószyński.

NOWOSCI na PŁASZCZE i KOSTJUMY

n8177

poleca firma

Stachiewicz i Abrysowski
we Lwowie, Rynek 32.

Pierwszorządny damski salon fryzjerski

Bronisław Pürtzel

Chorańczyna 9, obok kina „Apollo”

Ondulacje, farbowanie „Henna”, elektryczny masaż twarzy i t. p.

WŁODZIMIERZ MORSZEWSKI.

Związki zawodowe, „Praca Polska“ ich cele i organizacje.

Zdrowe życie gospodarcze jest jedną z najważniejszych podstaw siły narodu i państwa.

Obrona granic, utrzymanie i umocnienie niezależności politycznej i możność prowadzenia polityki zgodnej z interesami narodu zależne są w dużej mierze od ułożenia się gospodarczych stosunków wewnątrz kraju.

O ile zdrowa gospodarka zapewnia narodowi odporność w stosunku do niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych, o tyle chorobliwe stosunki gospodarcze zwiększają siłę wpływów obcych, utrudniają politykę państwa i narodu, prowadzą do stopniowej utraty niezależności zarówno gospodarczej jak i politycznej.

Zdrowe życie gospodarcze zależne jest w największym stopniu od ułożenia się stosunków społecznych. Bez szczęśliwego rozwiązania tych zagadnień, rozwój życia gospodarczego i podniesienie dobrobytu, a tem samem siły ekonomicznej kraju stają się niemożliwością.

Układ stosunków między czynnikami wytwórczości, między pracą a kapitałem przesądza o tem, czy siły narodowe będą produkcyjnie wyzyskane dla dobra publicznego, czy też zostaną zmarnowane na bezużyteczne walki.

Kryzys europejski, w orbicie którego znajduje się Polska, stawia narody Europy w położeniu gospodarczym wyjątkowo ciężkim. Niezbędnym warunkiem szczęśliwego wybrnięcia z tych gospodarczych trudności jest uniknięcie wszelkiego marnotrawstwa sił i dóbr materialnych i zużycie wszelkich wysiłków do stworzenia zdrowych stosunków gospodarczych i społecznych.

Stopień i długotrwałość ogólnoeuropejskiego kryzysu przejawiać się będzie w poszczególnych krajach, tem jaskrawiej, im mniej społeczeństwa okażą sprawności w rozwiązywaniu trudności gospodarczych i społecznych na swojej ziemi.

Mówiąc innemi słowy: te narody wydobędą się z trudności gospodarczych i zachowają zdolność do umocnienia i rozwoju swego politycznego bytu, które sił swych nie będą marnowały na rozterki wewnętrzne, nie osłabiają swej gospodarki przez walkę klas i nie dopuszczają do swego ustroju instytucji i zasad, które wprowadzają podział społeczeństwa na zwalczające się grupy interesów.

Co do Polski, to przeżywany przez nią kryzys ma charakter raczej społeczny, niż ściśle gospodarczy.

To znaczy, że nie brak nam elementów potrzebnych do rozwoju życia gospodarczego, a nasze trudności gospodarcze w znacznym stopniu są wynikiem upadku psychicznego, braku wiary we własne siły i wewnętrznego skłócenia społeczeństwa.

Dopiero po kosztownych eksperymentach pierwszych lat niepodległości dochodzimy powoli do przekonania, że wskutek niewyzyskania bogactw naturalnych, jesteśmy społeczeństwem biednym i musimy więcej myśleć o pomniejszeniu ogólnej sumy bogactw, niż zaspokajaniu się nad sposobami doskonałego dzielenia się tem, co już posiadamy.

Pierwsze lata niepodległości dawały nam iluzję, że zasoby narodu są wielkie, że bogactw gotowych do podziału jest wiele. Stosunek wzajemny grup gospodarczych układał się pod wpływem tego przekonania w ten sposób, że wysiłki szły w kierunku najłatwiejszego oporu. Zabezpieczano sobie najlepszy udział w posiadaniu narodowego dobra kosztem innych.

Spółeczeństwo organizowało się nie do pracy twórczej, lecz do wzajemnego zwalczania i ograbiania. Powstawały związki zawodowe i organizacje gospodarcze, które jedne przed drugimi wzajemnie się broniły, wszystkie solidarnie broniąc się przed ciężarami nakładanymi przez państwo.

i starając się te ciężary zepchnąć jedne na drugie.

Wszystkiego wymagano od państwa, a społeczeństwo, wadliwie zorganizowane, nie było zdolne do twórczej pracy, przysparzającej realnych wartości.

Pod naciskiem trudności gospodarczych i wobec niebezpieczeństw politycznych powoli następuje otrzeźwienie.

Budzi się świadomość wspólnych niebezpieczeństw, wspólnych interesów, świadomość konieczności pracy i to pracy zorganizowanej. Zmieniają się nastroje. Zaznacza się dążność do opierania wytwórczości na trwałszych podstawach.

Wśród robotników coraz silniej zaczyna się budzić świadomość, że głoszona przez ich dotychczasowych przywódców walka klas jest szkodliwa dla gospodarczego rozwoju, a tem samem dla nich samych, gdyż zwiększa bezrobocie i zmniejsza zarobki.

O ile jednak poszczególne jednostki wśród przemysłowców i robotników coraz bardziej zdecydowanie i wyraźniej stają na stanowisku podporządkowania interesów jednostek i grup interesom narodu, o tyle instytucje, urządzenia i ustawy nasze są często jeszcze obrazem hasła przeżytych, wyrazem walki klas.

Prąd ożywczy, który dziś przejawia się w całym społeczeństwie od góry do dołu, musi być ujęty w karby organizacyjne.

Na miejsce organizacji opartych na fałszywych zasadach, muszą powstać organizacje nowego typu. Zamiast organizacji klasowych, rozwijających egoizm klasowy, rozsądzających spoistość społeczeństwa i przysposobionych jedynie do walki z innymi ugrupowaniami, a często i z państwem, muszą powstać organizacje zdolne do wytwarzania warunków sprzyjających twórczej pracy.

Taka organizacja nowego typu jest „Praca Polska“.

Cele i zadania.

„Praca Polska“ jest organizacją, której naczelną zasadą jest podporządkowanie interesów jednostek i grup dobru narodu i państwa. „Praca Polska“ dążąc do zmiany istniejących stosunków głosi:

1. Zamiast walki klas — współpracę wszystkich warstw nad rozwojem gospodarczym całego narodu.

2. Zamiast niszczenia warsztatów produkcji przez rodmuchiwanie walk politycznych w środowiskach pracy — zespolenie wszystkich pracujących przy jednym warsztacie dla jego podniesienia we wspólnym interesie.

3. Zamiast wyodrębniania robotników w specjalne robotnicze związki zawodowe, prowadzone przez agitatorów politycznych — złączenie się we wspólnej organizacji wszystkich, pracujących w danej gałęzi wytwórczości: robotników, rzemieślników, urzędników, i inżynierów, aż do kierowników przedsiębiorstw.

4. Zamiast hasła międzynarodowej solidarności proletariatu i tworzenia organizacji robotniczych zależnych od różnych międzynarodówek — tworzenie narodowych związków gospodarczych, zabezpieczających możność zarabkowania w Polsce przedewszystkiem polskiemu robotnikowi, rzemieślnikowi, urzędnikowi i inżynierowi.

5. Zamiast jątrzenia i wywoływania zatargów prowadzących do szkodliwych dla obu stron strajków i lokautów — wprowadzenie obowiązkowego załatwiania sporów między kapitałem i pracą przez przymusowy arbitraż.

6. Zamiast ustawicznej agitacji politycznej wśród mas pracujących — szerzenie wśród pracowników znajomości gospodarczych warunków tej gałęzi pracy, z którą związali swój byt.

7. Zamiast oszukańczych obietnic na tymczasowej poprawy bytu — głoszenie przekonania, że tylko przez podniesienie i usprawnienie całej wytwórczości i przez wydajną pracę polepszy się położenie i zarobki warstw pracujących i usunie klęskę bezrobocia.

8. Zamiast kłamliwego uszczęśliwiania warstw pracujących przez wadliwie zbudowane ustawodawstwo specjalne, wprowadzające marnotrawstwo grosza przez nieudolną a często kroć nieuczciwą gospodarkę — zmniejszenie obciążenia wytwórcy i robotnika na nieprodukcyjne świadczenia społeczne, aby zaoszczędzone w ten sposób pieniądze mogły być zużyte na podniesienie zarobków robotniczych.

sunki konwencyjne i umożliwi wspólpracę z ościennymi państwami, a zwłaszcza ze wschodem, z którym nas stosunki gospodarcze łączą i łączą.

Z tymi problemami związana jest przyszłość Targów i ich droga rozwoju, która wiedzie na szczyty europejskiej placówki handlowej, jako regulatora zbytu i cen we wschodniej Europie. Że Lwów, który w ostatnich latach przechodził poważne wstrząśnienia od gwaru pobożowiska do przesilenia natury politycznej i gospodarczej — zyska bardzo wiele i stanie się suchym portem Rzeczypospolitej to rzecz pewna.

Firma nasza nie może wypowiadać się w sprawie transakcji zawartych na Targach Wschodnich w sposób pozytywny, mam na myśli przytoczenie pewnych statystycznych danych. Każde Targi Wschodnie obsłamy i w grupie spożywców mamy stoisko, które cieszy się odwiedzinami i wywołuje zainteresowanie wśród zwiedzających. Transakcji większych nie zawarłem z okazji Targów, niemniej jednak uważam obesiwanie wystawy jako obowiązek polskiego kupca i środek skutecznej, choć kosztownej reklamy.

W sprawie zmian w samym arrangement Targów Wschodnich to korzystną rzeczą byłoby przemyslenie pewnego planu działania i opracowanie godzinowego planu zajęć w ostatnich dwóch tygodniach ze strony kierownictwa. Zauważyłem bowiem niewspółmierne wysiłki w urządzaniu samej wystawy i nerwową, gorączkową pracę w ostatnich godzinach przed otwarciem, a nawet po terminie, co wprowadza wiele niepotrzebnego zamieszania, denerwuje wystawcę, wywołuje nieprzyjemne nastroje u zwiedzających, a często żłośliwe uwagi u obcych.

Ważnym należałoby poddać w przyszłym sezonie budowlanym gruntownej rewizji, tak co do ich celowego podziału wewnątrz na stoiska danej grupy, jak i remontu budowlanego. Jakkolwiek na innych Targach jak np. w Lipsku i we Wiedniu dużo jest swaru, przedsiębiorstw rozrywkowych i gastronomicznych, to jednak razi u nas wydzierżawienie koncesji rozrywkowych tandentnym jarmarcznym budom, prowadzonym przez obcych, posługujących się przeważnie językiem niemieckim.

Często spotyka się namioty, w których sprzedaje się przekąski, napoje, kartki etc. na rzecz jakiejś instytucji. Pomysł ten nie należy do najszybszych, bo niepotrzebnie dyskredytuje dane Towarzystwo pozorami karoty, a zyski daje minimalne. Wkońcu jestem zdania, że ze względu na wzmożony ruch przyjezdnych byłoby celowe przesunięcie godziny zamknięcia sklepów, a przez to samo oświetlenie tychże, które w ten sposób dałoby obcym obraz silnego zespolenia kupiectwa lwowskiego z ruchem Targów Wschodnich i zrozumienia idei tychże Targów.

Edmund Riedl.

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato

NA RATY

W. Sichlera & Synowie

Lwów, pl. Halicki 14 I. p. n5489

Znaczenie Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie są zjawiskiem ekonomicznym pierwszorzędno znaczenia dla Polski, a istnienie ich oparte jest z jednej strony na głęboko uzasadnionem podłożu ekonomicznym, a z drugiej konsekwencją nieodmiennej praw, których przesłanki — zamierzające kryją dzieje, a wiążące łańcuch zjawisk wkraczających w dziedzinę historiozofii.

Nie są one efemerycznym zjawiskiem aktualnej polityki ekonomicznej, czy krzykliwą nowoczesną reklamą zorganizowanego handlu, lecz stwierdzają przewodnią swoją myślą logikę i konieczność dziejową praw, związanych z bytowaniem społeczności i na rodów na wschodzie Europy, praw które od wędrowki narodów poprzez szlaki tatarskie i lądowe drogi kupieckie, kształtowały w drodze ewolucji, czy kataklizmów ich życie, rozwój i ruch. Choć nikt z nas się nie łudzi, że Targi dzisiejsze nie są niczem innym, jak drobną kropką, — choć drażącą kamień — i miniaturową tego, do czego przeszłość i przyszłość je predestynuje, to jednak znaczenie ich dla Rzeczypospolitej jest bardzo duże, a mają warunki do tego, że w przyszłości będą

działające ogromne i decydujące dla pozycji naszego rodzimego przemysłu i handlu. Po zdobyciu niepodległości politycznej musimy ciągnąć i niezmiennie wahaną pracą długich lat i wysiłków dążyć do zdobycia i utrwalenia niezależności gospodarczej, nie zapominając o tem, że polityka światowa staje się coraz bardziej wykładnikiem przesłanek ekonomicznych, a siła i znaczenie państw leży w ich zdolności twórczej w dziedzinie gospodarczej i w potędze ich ekonomicznej ekspansji.

Warunki, w których zaczęliśmy odbudowę naszego państwa były niewiele gorsze. Zniszczony polityką ekonomiczną zahorców i długotrwałą wojną kraj bez zasobów pieniężnych, składający się z trzech zaborów tak bardzo zróżniczkowanych co do formy życia gospodarczego, zagrożony przy przejściu na produkcję pokojową i otwarty handel, widmem inflacji, znalazł się w trudnym bardzo położeniu gospodarczym. Kryzys ten zdołaliśmy pokonać i dziś znajdujemy się na drodze konsolidacji wewnętrznej i twórczej ekspansji. Mielmy nadzieję, że polityka nasza zagraniczna zdoła w niedalekiej przyszłości uregulować sto-

NADEŚLANE

Podczas Targów Wschodnich

WIELKA WYSTAWA

i sprzedaż używanych

MASZYN do PISANIA

oraz przyborów biurowych 8673n

we firmie **MASZYNOPOL**

Lwów, Sykstuska 9. Tel. 36-86.

(wejście przez ślęż)

Ceny okazyjne! Ceny okazyjne!

SALON MÓD

ANNA MANBER

UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 8.

poleca na bież. sezon **NIEZWYKŁE MODELE** oraz **KAPELUSZE W WIELKIM WYBORZE**. Proszę Wpisać o łaskawo zagospodarować i ogólniejsze

Wrażenia z Czechosłowacji.

BERNO I MACOCHA.

Polak, zwiedzający Berno, stolicę Moraw, zobaczy miasto niewiększe od naszego Lublina, bardziej nowoczesne zabudowane i jedną tylko pamiątkę ujrzy, budzącą smutne wspomnienia z naszej przeszłości: zamek zwany Szpilbergiem.

Wznosi się ten zamek na wzgórzu wyniosłym, u stóp którego leży miasto. Zbocza wzgórza, pięknie zadrzewione i starannie utrzymane, jako park miejski, są przytulkiem dla zakonanych parok, które z pewnością w chwili rozczulenia nie pomyślały, jakie tragedie przeżywali ludzie, którzy konali powoli pośrodku tego parku, w ponurych celach więzienia.

Zamek ten przez długie dziesiątki lat służył bowiem Austriakom jako jedno z najcięższych więzień, którego cele mieściły się przeważnie pod powierzchnią ziemi. Te groby wilgotne, pozbawione światła słonecznego, panujące są w dziejach Polski, gdyż tu więziono setki naszych rodaków, zwłaszcza po nieudolnym roku 1848 oraz uczestników powstania 1863 r. Tu ginęli nasi męczennicy narodowi i prawdopodobnie niejedna pozostała tu po nich pamiątka.

Nie mogłem jednak zwiedzić dostępnego dziś dla publiczności więzienia, którego górne zabudowania przeznaczono na koszary. Ogłędawszy ginące z zewnątrz — przystanąłem na chwilę przed pomnikiem ku czci kilku Włochów, więzionych w Szpilbergu w latach ostatniej wojny i pomyślałem, że jednak rząd czy społeczeństwo polskie winno pomyśleć o podobnym uczczeniu polskich męczenników.

Jeśli w Bernie zatrzymuje się turysta, to czyni to głównie celem zwiedzenia morawskiego Krasu i sławnych groty Macochy. Prócz muzeum nie bowiem w ten miasto nie znajdzie jeszcze górnego, nie ma bowiem zapewne lokalnego znaczenia scena, jaką idąc do pociągu widziałem przed dworcem kłopotliwym.

Uwagę moją zwrócił tłum otaczający kogoś, kto wygłaszał mowę wieczorową, czy też kazanie. Zbliżywszy się, ujrzałem starszego jegomościa w stroju jakby portjera hotelowego, który wymachując rękami z wielkim patosem, nawoływał zebranych, by zaprzestali tańców, zabaw i śpiewów frywolnych, a myśl swą zwrócili ku Bogu. Tuż obok stał drugi osobnik w podobnym mundurze i trzymał sztandar w rękach, a obok trzeci z trąbką, w środku zaś starsza niewiasta z oczu ma skromnie ku ziemi spuszczone i palcami wspartymi na słuchach wielkiej harfy, ubrana w białą suknię. Gdy kaznodzieja skończył swą długą mowę, odezwał się głos trąbki, a potem zabrzmiały struny harfy i o mury dworca załamał się monotony i jakby drewniany głos harfiarki.

W niedzielę dnia 4 września b. r. w Kinie „LEW” o godzinie 11.30 przedpołudniem

PORANEK „3 Lata polowań w Afryce”

Jeden z najświetniejszych filmów świata, który wszyscy zwłaszcza młodzież powinni zobaczyć. 8075n

Zapytany przezemnie policjant, objaśnił mi, że jest to występ celowników t. zw. armji zbawienia, która wyrobiła sobie (jakoby przez Ligę Narodów) koncesję na Czechosłowację i w całym kraju aranżuje podobne występy celem podniesienia poziomu pobożności. Czy jednak tego rodzaju występy mogą coś zdziałać w tym kierunku jest bardzo wątpliwem, sądząc po występie przed dworcem berneńskim.

Ale czas już siadać do pociągu, który odjeżdża na stronę Blafiska i minawszy kilka tuneli, przecinających pasma morawskiego Krasu, dowozi licznych pasażerów do małej stacyjki, skąd autobusami jedzie się do Macochy.

Macocha, zwie się 120 metrów liczącą przepaść, dostępna jedynie przez podziemne jaskinie, a widoczna z góry, skąd patrząc widzi na jej dnie ciemną i lśniąca taflę rzeki Punkwy. Rzeka ta jest ostatnim potokiem licznych wód, które przed milionami lat złożyły kształt Krasu. Płynąc raz po powierzchni, to znów w krętym swym biegu gubiąc się pod ziemią, raz płytko po kolana, to znów głęboko w jaskiniach podziemnych na 50 i więcej metrów, zimna i rozczepiająca się w kilka odnóg, rzeka Punkwa wyłobitła pod powierzchnią Krasu całe olbrzymie mrowisko grot i korytarzy, z których przeważną część opuściła już przed tysiącami lat na zawsze, inne nawiedza czasem w czasie swych wylewów, a jedną z nich wypełnia stale woda. Do tej ostatniej wjeżdża się na łodzi w towarzystwie dwudziestu osób a przedcudowna podróż wśród stalagmitów i stalagmitów, przez t. zw. dwór Masarykowy — trwa prawie pół godziny.

Grot, dostępny dla turystów, zwie się siedem, a każda z nich obfituje w odmienne kształty i kolory naciekowych skalisk, które tworzą z tego podziemnego labiryntu jakby zaczarowany świat z bajki. Trzeba by fachowego przyrodnika by ocenić olbrzymią pracę przyrody w tym skalnym podziemiu a natłoczenia poety, by opisać jego piękno. Przeciwny wędrowiec ugiął się tylko pod ciężarem wrażeń, a krocząc wygodnie przez oświetlone elektryką grot i korytarze, ani się spostrzeże, jak uszedł w tej podziemnej podróży kilkanaście kilometrów, nieznudzony i syty wrażeń.

Morawska Macocha — obok Tatry — od strony słowackiej i Czeskiej Szwajcarii — jest największym skarbem przyrody w Czechosłowacji.

T. Oplota.

Nasza giełda a Targi Wschodnie.

Z miłą chęcią korzystam z łaskawego zaproszenia Szanownej Redakcji, by napisać parę słów o naszej Giełdzie w związku z Targami Wschodnimi. Nie mogę sobie jednak odmówić przyjemności pomówienia na wstępie o Targach samych, których jestem współzałożycielem i (w skromnej mierze) współtwórcą.

Lwowianie — w pewnych naturalnie wyjątkami — nie doceniają należycie znaczenia Targów dla miasta i tej polaci kraju i zachowują wobec nich pewną rezerwę lub — w najlepszym razie — życzliwą bierność. Jedni nie widzą dotykanej bezpośredniej korzyści dla siebie, czy swego przedsiębiorstwa, drudzy uważają samą ideę „suchego portu handlowego” za bluff. Pochodzi to stąd, że o tej sprawie przez cały rok za mało się mówi i pisze, a ożywiona propaganda parotygodniowa tuż przed Targami ma inne zupełnie zadanie i cele. Natomiast zbyt rzadko mi się wydaje, czysto zresztą teoretyczna, dyskusja na temat, czym i jakimi mają być Targi. Czy

tylko wystawą i pokazem, czy także jarmarkiem? Czy mają ściągać jak najwięcej obcych wystawców, czy też jak najmniej? Czy aby nie szkodzić rodzinnemu przemysłowi itd. Otóż odpowiedź na te wszystkie roztrząsania dać muszą Targi same. Niech one tylko się odbywają, niech się staną instytucją stałą, którą weszła w krew i żyły całego społeczeństwa. Niech je ukocha Lwów i docenia ich znaczenie Polska cała. Jakim będzie ich charakter i czym one będą, to okażą same Targi z biegiem czasu. Po przebiegu nieodzownych chorób dziecięcych nabiorą własnej fiziojnomji i własnego kolorytu, oraz indywidualnej treści. Na prostowanie linii i gładzenie formy będzie dosyć czasu potem. Primum vivere deinde philosophare.

Dla samej idei Targów lwowskiej Giełdy, od chwili ich powstania, okazała bardzo dużo zrozumienia. Była ona pierwszą, która udzieliła Targom wydatnej pomocy, odstępując im bezinteresownie swój lokal biurowy z całym funkcjonującym aparatem i to w cza-

WINA RIEDLA

się, gdy we Lwowie o lokale i siły biurowe było bardzo trudno. Ponadto na wniosek naczelnego sekretarza Giełdy dra Panetha wypłacono Targom już w pierwszym roku ich istnienia po ważną subwencję. Przez cały czas istnienia Targów byliśmy z nimi w stałym kontakcie a w roku bieżącym, po udanych próbach zeszłorocznych, zwolna zaczyna się częściowa realizacja jednej części programu targowego. W miejsce wystawy koni i bydła — targ bydła, w miejsce wystawy rolniczej — targ zbóż i ziemiopłodów. Opiekunka Targów, Giełda lwowska i tym razem nie zawiodła. Tegoroczny targ zbożowy nie będzie imprezą teoretyczną, próbnym balonem, lecz stanie od razu na wysokości zadania swego. Na czas Targów nasza Giełda zbożowa zamyka swoje sale zebrani w mieście i otwiera je na placu targowym, gdzie w pawilonie 16 przez trzy dni (11, 12 i 13 września) przez cały dzień odbywać się będą zebrania giełdowe. Zapowiedzieli na nie swoje przybycie producenci i kupcy zbożowi a uczestniczyć w nich będą wszyscy członkowie Giełdy jako tacy. Wnioskując z dotychczasowego zainteresowania, pierwszy ten we Lwowie targ zbożowy zapowiada się bardzo dobrze.

Współdziałanie Giełdy z Targami to kamień węgielny pod budowę wielkiego gmachu Kontraktów lwowskich i powrót do starej tradycji Lwiewo grodu — łącznika Wschodu z Zachodem.

Wiktor Chajes

Wiceprezes Giełdy lwowskiej.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Rządowo upoważnione

SĄDOWE BIURO TŁUMACZEŃ

ze wszystkich języków obcych i kancelaria zaprzysiężonych tłumaczy sądowych. Lwów, plac Akademicki 1. Tel. 27-70. 8679n

Przyjmuje się do tłumaczenia ze wszystkich języków obcych lub na języki obce akta sądowe, wszelkie dokumenty, prace naukowe i literackie, referaty techniczne, korespondencję handlową itd. Polecenia z prowinacji załatwia się szybko i rzetelnie.

Lekarz chorób wewnętrznych

Dr. Zygmunt Grünstein

Lwów, ul. Listopada 17. POWRÓCIŁ. 8668n

Leczenie lampą kwarcową i diatermiją.

ZEGARKI wyroby złote i srebrne najtaniej we firmie

DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI

Akademicka 2. 8625n

(Hotel Geogea) Tel. 17-29.

Na czas Targów Wschodnich ceny fabryczne

Za 24 godzin!...

Zatem za 24 godzin!... Pojechałem zobaczyć, jak tam te siódme zapowiadają się w tym roku lwowskim, pełnym wybojów sanacyjnych, komisarskich i lustracyjnych. Bill w ten piękny Lwów z ciężkich móżdżerzy, więc się zdawało, że będzie gorzej i na Targach.

W mieście jest rzeczywiście gorzej. Miasto tonie w kurzu, jak nie pamiętają najcierpliwszymi Lwowianami. W tramwaju byłem świadkiem takiej rozmowy:

— Nie wie pan czemu ten komisarz nie każe poleć wodą miasto?

— Podobno studjuje rozkład ulic lwowskich, bo ich jeszcze nie zna.

— Aha!...

Rozmówki aktualne umilają czas ludziskom. Tymczasem wchodzimy na Targi. Ruch wściekły. Anta jedzą tam i z powrotem po dobrze wybrukowanej ulicy wjazdowej. „Policja” targowa z czerwonymi, niebieskimi opaskami

mi uwija się po placu, rewiduje wstępy, pilnuje, informuje, doradza, wyrzuca. Organizacja działa sprawnie.

Pierwsze wrażenie, jakie się rzuca to szereg nowych kiosków. Przedewszystkiem więc pawilon Państwowy, go Monopolu Spirytusowego. Za 24 godzin otwarcie, a tu dopiero dach stawiają. Okna zachlapane, jakas panienka uwija się po salach i komenduje. Będziemy widzieli, czy na jutro będzie gotowe.

Przy drodze ustawili gustowny i prawdziwy pomnik reklamowy jakichś pigulek ożywczych. Zaraz przy pałacu sztuki nowy kiosk. Po drugiej stronie także. Kioski nowe bardzo piękne, zgrabne. Jest wreszcie coś nowego. Ziarno do ziarna.

Baczewski jeszcze wódek na wieże nie wywindował, ale mimo to aniatów stoi już dosyć od rana i wyczekują. Poczekają chyba do nocy. Wielką sensację budzi wąskotorowa kolejka. Ustawili dwie stacje i jedzą tam i z powrotem po całych Targach.

— Jużku, kulejki som!... — mówi

jakiś podmiejski Antek, szukający już dzisiaj szczęścia na Targach.

— Ta tego jeszcze nie było!...

Zdała widać trzy olbrzymie lokomotywy, otwierające plac wystawy komunikacyjnej. Polskie lokomotywy. Cacka, że hej!... Za nimi wagony świeżutkie, wysmarowane, zalatujące nie wyschniętą mazią. Jutro opiszemy to szczegółowo, bo warto będzie o takich cudach pisać. W pawilonie wystawy komunikacyjnej podobne jakieś tajemnice z tysiąca i jednej nocy. Nie wpuszczają a ja się nie pcham. Wolę zostawić na jutro.

Zamyka plac wystawa narzędzi rolniczych, jakiej jeszcze nie było. Prostu zatłoczona ekspozycja. W stojniach wystawy bydła narazie pusto. Goście zjadają w ostatniej chwili.

Wracam. Ruch wzrasta się coraz więcej. Ogólne wrażenie, bez przesady, bez komplementów: zdaje się że siódme udadzą się. Jest wszystkiego dużo i rozmaitości wiele. Wstępuję do restauracji. Za kawałtko niby ciepłej kiełbasy z piwem — dwa złote.

Nazywa się to „Sielanka” na Targach. Możeby coś z tem paskarstwem na czas zrobić. Konieczne

W biurach Targów ruch opętaczy. Biura obleżone. Gonią, krzyczą, kogoś wyrzucają za drzwi.

— Czy wszystko gotowe?

— Jakby już.

— A jak się zapowiada?

— Jutro zobaczycie. Widzicie zresztą na placu. Palca już nikt nigdzie nie wsadzi. Prawdziwe zawałenie. A wystawa komunikacyjna? Był tu wczoraj jakiś dygnitarz z Rady Portu gdańskiego. Powiedział, że widział taką wystawę w Stuttgarcie. Tamta do lwowskiej, ani się nie umyła. Pani kolejarze — morowe chłopy.

Uciekam, aby nie zabierać czasu. Czekam na tramwaj blisko kwadrans i zjeżdżam wreszcie w skłębione tłumy ulic miasta.

Siódme udadzą się napewno! Ocenicie zresztą sami. Tylko przyjdźcie i zobaczcie.

Klaudjusz Hrabyk.

Zgon króla Fellahów.

Po krótkiej chorobie zmarł nagle Saad Zaglul pasza, 77-letni prezydent parlamentu egipskiego, ubóstwiany wódz narodowego, niepodległościowego ruchu egipskiego i mimo terenu dalekiego, na którym działał, jedna z bardziej znanych i poważanych postaci politycznych świata.

Zaglul pasza między politykami egipskimi był unikatem ze względu na swoje czyste egipskie pochodzenie; dotąd ludzie, odgrywający rolę polityczną czy wojskową w Kairze, mieli w żyłach krew turecką, arabską, czy albańską, zazwyczaj egzotycznie ze sobą pomieszane. Zaglul był synem chłopca egipskiego, fellaha i z nizin nędzy materialnej i ciemnoty ciążącej nad temi warstwami wznosił się na najwyższy szczybel zaszczytów i znaczenia politycznego. Wspaniała ta karjera przepełnia dumą serca poniżonych jego rodaków, których stał się bożyszczem.

Karjera taka oczywiście ze względu na swoją nadzwyczajność nie mogła być dziełem przypadku, lecz była wpływem charakteru i woli wielkiego polityka egipskiego. Całe jego życie i działalność poświęcone były dziełu przywrócenia Egiptowi zupełnej niepodległości i niezależnieniu kraju od obcych wpływów. Egipt ze względu na kanał Sueski jest dla Anglii jednym z najczulszych nerwów organizmu, stanowiącego oibrzynie jej imperjum. Dlatego działalność Zaglula dotyczyła przedewszystkiem stosunku Egiptu do Anglii.

W r. 1882-ym rozpoczął działalność swoją udziałem w powstaniu Arabie, paszy przeciw Anglii. W r. 1893-ym został sędzią, a w niedługi czas potem ministrem oświaty. W r. 1912-ym wybrany został do parlamentu egipskiego i został jego prezydentem. W czasie wojny zdołał zorganizować i skupić około siebie niepodległościowy ruch egipski w wielkie stronnictwo Wafd. Stosunek do Anglii coraz bardziej się zaostrzał. Zaglul pasza pragnął na czele deputacji wyjechać w r. 1919-ym do Wersalu i przedłożyć konferencji pokojowej żądania Egipcjan, domagających się pełnej i realnej niepodległości. Anglia na zamiar ten odpowiedziała aresztowaniem wodza politycznego Egiptu i wywiezieniem go na wyspę Malte. W 1921-ym roku aresztowany został ponownie i wywieziony na Ceylon. W r. 1923-ym po ogłoszeniu niepodległości Egiptu powrócił do kraju i przy nie mającym większego znaczenia królu egipskim Fuadzie został fa-

ktycznym dyktatorem politycznym kraju.

Zaglul pasza został najpierw prezydentem gabinetu, później pod naciskiem Anglii i po wymuszonej przez nią rozwiązaniu parlamentu wybrany został prezydentem nowej izby, w której stronnictwo jego uzyskało olbrzymią większość. Gabinetu ugodowe Ziwar-paszy i Sarwat-paszy zdołały się utrzymać przy władzy tylko dzięki jego przyzwoleniu, gdyż nie miały zupełnie oparcia w parlamencie.

Rola i zadanie polityczne Zaglula paszy były niezwykle trudne, skomplikowane i godne zaiste bardzo wielkiego talentu politycznego. Zaglul skupił ruch narodowy egipski, uczynił z niego siłę przeciwstawiającą się Anglii, domagającą się usunięcia władz cywilnych angielskich i wojska obcego z Egiptu i przyłączenia Sudanu do królestwa nad Nilem. Lecz, jako polityk realny, zdawał sobie dobrze z tego sprawy, że niema sił dostatecznych, aby Anglię przemocą zmusić do kapitulacji. Na tem polegała trudność jego zadania, aby nie schodząc z zasadni-

czej platformy swego programu i nie tracąc bezwzględного posłuchu mas, drogą pertraktacji, prowadzonych przez siebie lub przez upoważnione osoby, skłonić Anglię do częściowych ustępstw, nie zawierając przytem ostatecznej ugody.

Można powiedzieć śmiało, że taktyka polityczna Zaglula odnosiła sukcesy. Naród egipski popierał go wiernie i tylko w gorętszych kołach młodzieży od czasu do czasu zaznaczało się pewne niezadowolenie. Anglia zaś, zawsze oportunistyczna i licząca się trzeźwo z wytworzonym stanem rzeczy, widziała w Egipcie siłę polityczną, z którą coraz bardziej we własnym interesie musiała się rachować.

Pod wpływem polityki Zaglula wzrosło również bardzo znaczenie Egiptu w świecie muzułmańskim, czego dowodem był kongres pan-muzułmański, który odbył się w Kairze.

Nagła śmierć wielkiego starca stanowiła ogromną stratę dla ruchu narodowego egipskiego i odbiła się bardzo żywym echem w kołach politycznych całego świata.

Polska a Liga Narodów.

Charakterystyczny głos czeski.

Ciekawy artykuł pod powyższym tytułem przyniosła w tych dniach praska „Czeskosłowenska Republika“. Zastanawiając się nad rolą Polski w Genewie dziennik stwierdza, że polska opinia publiczna oczekuje z wielkim zainteresowaniem otwarcia przyszłej sesji Ligi Narodów. Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, a to z licznych powodów.

Polska dąży systematycznie do tego, by na terenie instytucji genewskiej reprezentowana była w takim samym stopniu, jak wszystkie pozostałe narody w Lidze reprezentowane. „Polska wie, — pisze „Czeskosłowenska Republika“ — że Liga Narodów jest najlepszym terenem do pracy na rzecz pokoju, i od samego początku domagała się równouprawnienia w Lidze Narodów, ponieważ cała polityka polska prowadzona jest jedynie pod znakiem utrwalenia pokoju. A jeżeli przyjrzymy się geograficznemu położeniu Polski i uwzględnimy fakt, że Niemcy są stałym członkiem Rady Ligi Narodów, to z łatwością stwierdzimy, że żądanie Polski jest najzupełniej sprawiedliwe i umotywowane. Dopiero niedawno żądanie to zostało częściowo spełnione; 16-go

września 1926 Polska wybrana została 45 głosami z ogólnej ilości 55 głosów członkiem Rady Ligi Narodów na okres 3-letni, a 36 głosami przyznane zostało jej prawo reelekcji“.

Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, że Polska na razie nie może wystąpić z żądaniem przyznania jej stałego członkostwa w Radzie Ligi, gdyż dopiero rok upłynął od przyjęcia Polski do Rady z prawem ponownego wyboru. Niemniej jednak Polska o prawie swem nie zapomina i w odpowiedniej chwili nie omieszką wznowić swego żądania. „Żądanie takie jest tembardziej uzasadnione — pisze dalej „Czeskosłowenska Republika“ — że znaczenie Polski na terenie genewskim nie zawsze było w ostatnich czasach należycie oceniane“.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie zaproszono na przykład polskiego ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, do udziału w obradach nad kwestją rosyjską, a również w sprawie twierdzy niemieckich nie miała Polska głosu, nie baczac na to, że właśnie Polska w sprawach tych bardziej jest zainteresowana, niż którekolwiek inne państwo“.

Zainteresowanie, z jakim polska opinia publiczna oczekuje otwarcia jesiennej sesji Ligi Narodów, „Czeskosłowenska Republika“ przypisuje i tej okoliczności, że podczas sesji tej Rada Ligi obradować będzie również nad szeregiem zagadnień, dotyczących wojnego miasta Gdańska. „W sprawach tych jest jednak Polska żywo zainteresowana przez wzgląd na to, że Gdańsk jest i będzie najważniejszym murem między Polską a zagranicą. Wolne miasto Gdańsk znajduje się pod opieką Ligi Narodów i utworzone zostało w myśl uchwał wersalskich; ale przy całym szacunku, jaki mamy dla traktatów pokojowych, trudno nie stwierdzić, że rozwiązanie takie nie było najszybsze. Gdańsk leży przy niściu rzeki Wisły i koncentruje w sobie znaczną część polskiego eksportu i importu. Dlatego to jest Gdańsk wprost przeznaczony na odegranie roli polskiego portu eksportowego i importowego. Polska buduje wprawdzie swój własny port w Gdyni, ale ten nigdy nie zdoła Gdańska w całej pełni zastąpić. Z jednej strony na całym wybrzeżu polskim niema ani jednego odpowiedniego portu, a w Gdańsku koncentruje się większa część handlu polskiego — z drugiej strony Niemcom wszak port ten jest niepotrzebny, ponieważ mają dość innych portów, a Gdańsk w handlu niemieckim prawie żadnej roli nie odgrywa“.

Tylko propaganda wielko-niemiecka ciągnie korzyści z dzisiejszych stosunków, a to w ten sposób, że uczyniła z Gdańska bazę dla swej działalności przeciwpolskiej i przeciwpokojowej, wywołując tu często rozmaite konflikty i tarcia polsko-niemieckie. Polska uświadamia sobie znakomicie, że nie można dziś burzyć tego, co wczoraj dopiero zostało zbudowane, a dlatego respektuje i ten traktat pokojowy, którym Polsce wyrządzono wielką krzywdę. Ale jeśli domaga się, by nie zamykano jej gdańskich drzwi do świata, ponieważ dotychczasowy stu-letni rozwój i naturalny stan rzeczy jest przeciwko temu — to jest to niewątpliwie żądanie sprawiedliwe i nie byłoby na miejscu, by Polsce trwale odmawiano spełnienia tego życzenia“.

„Dlatego to — stwierdza „Czeskosłowenska Republika“ — może Polska oczekiwać, że na przyszłym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wszystkie kwestje, dotyczące Gdańska, zostaną rozstrzygnięte sprawiedliwie“.

— 6 —

Dziś, dla was piszę moi panowie.

Tak sobie pozwalam na ustawiczną krytykę moich współziomków, że niewątpliwie stanę się dla nich wkrótce figurą w wysokim stopniu antypatyczną. Ale trudno, robię to w najlepszej intencji i zechciejcie mi wierzyć, że piszę nietylko pod wpływem złośliwości mego charakteru, ile żarliwej chęci dopomożenia wam do ujrzenia się takimi, jakimi was widzą inni, a nie takimi, jakimi widzicie się sami w lustrze waszej wyobraźni lub. Boże drogi, wybaczenie mi... w lustrze waszej męskiej zaradliwości.

Ten moralizatorski ton starej nauczycielki, jest dla mnie osobiście także bardzo niemiły i tembardziej przykry, że nie godzi się ani z moją wrodzoną nieśmiałością, ani z ambicją podobania się, któraby skłaniała mnie raczej do pójsia w całkiem przeciwnym kierunku.

Radabym pisać rzeczy miłe, — pełne podziwu i uznania dla tego, co swojskie, pełne patriotycznych uniesień, któreby mi popularność i sympatię publiczności zapewniły. Tymczasem ile razy wystąpię z podobnym kawałkiem, redakcja odrzuca go, mówiąc, że to nic nie warto. Cóż mam robić! Jestem w położeniu ładnej aktorki, która gra tylko role charaktery-

styczne, bo mimo przystojnej buzi i okropnej chęci ukazania się w jakiejś ponałej postaci, do czego innego się nie nadaje. Ja także nie nadaje się do czego innego jak do gderania. Więc i gderam. Czegoby człowiek dla kawałka chleba nie zrobił!

Zresztą sami dajecie mi ciągle do tego okazji. Wiedząc na przykład, że mieszkam za granicą, bez ustanku pytacie: co sądzę o Polakach? Jak też oni na szerokim terenie światowym wyglądają? Czy mają powodzenie wśród cudzoziemców? Czy uchodzą za przystojnych? Czy bardzo imponują tą okrzykaną polską galanterią? Czy — bo ja już wiem co! — Jeden ze starszych panów, zadał mi nawet pytanie, które mnie w najwyższy ambarras wprowadziło. Wyobraźcie sobie, że zagadnął mnie nie mniej nie więcej tylko w ten sposób: „Pani Rito niech mi pani tak prawdę powie... czy Polacy mają temperament?... Spróbuję odpowiedzieć wam na te wszystkie pytania, nie wyłączając tego, którym obarczył mnie starszy jego-mość. Ale czynię to niechętnie i proszę was nie boczcie się na mnie, gdy to co powiem będzie trochę za dotkliwie“.

Ogólnie biorąc i bezstronnie sądząc — Polacy nie są przystojni. Typ słowiański ma pewną rozlewność rysów, pewną anemiczność kolorytu, która nie da się pogodzić z pojęciem o praw-

dziwej piękności a zwłaszcza o męskiej piękności. — Poza tem nieużywanie sportu, który jest u nas ciągle jeszcze praktykowany tylko przez pewną grupę młodzieży i traktowany jako krótkotrwała sezonowa rozrywka, a nie jako pierwszorzędny czynnik kultury fizycznej — powoduje, że Polacy mimo tego że są rośli, zgrabnej budowy nie posiadają. Przytem młody człowiek u nas, zwłaszcza z urzędniczej sfery jest zupełnie pozbawiony tej sprawności i sprężystości, którą posiada pierwszy lepszy „clerk“ angielski. Ale ten „clerk“ wprost z biura goni na tenis, podczas, gdy Polak po skończonym urzędowaniu, idzie do cukierni, gdzie przesiaduje po kilka godzin i objada się ciastkami, albo maszeruje do domu, aby oddawać się ulubionej słowiańskiej manji kontemplowania własnej duszy. Anglik po biurowej pracy czuje potrzebę ruchu; Polak potrzebuje bezczynności i wypoczynku. I dla tego pierwszy ma postać wysportowaną, gibką i strzelistą, a drugi ocieśla i jakby przybija.

Nie można natomiast zaprzeczyć, że Polak posiada pewien szlachetny gest, pewien styl, pewną dystynkcję wzięcia, która go wśród cudzoziemców wyróżnia. Szkoda tylko, że dystynkcji tej brak tak ważnego sprzymierzeńca, jakim jest staranność stroju, bo Polacy z małymi wyjątkami, są nie tylko fatalnie ubrani, lecz co gorsze, niesłychanie zaniedbani. Zapoznałam

raz za granicą jednego cudzoziemca z pewnym rodakiem, który zajmuje w kraju bardzo efektowne stanowisko — i nie zapomnę nigdy spojrzenia, jakim ten cudzoziemiec obrzucił wymięte ubranie, przybrukane mankiety i cudaczny krawat mego rodaka. W spojrzeniu tem było nie tylko zdumienie, lecz wprost powątpiewanie o prawdziwości tego efektownego stanowiska, jakie przy przedstawieniu wyjawiałam. W pojęciu mieszkańca zachodu, jest bowiem absolutnie niedopuszczalne, żeby ktoś swoją socjalną pozycję w taki sposób lekceważył i swój narodowy „prestige“ do tego stopnia za granicą kompromitował.

Weźmy na przykład Niemców, tych Niemców, którzy bynajmniej nie mogą uchodzić za arbitrowie elegancji, — gdyż ich przyrodzone warunki nastroją ku temu niepokonalne trudności. Jednakże dbają oni niesłychanie o swój „prestige“ zagranicą. Rozumieją, że zależy on czasami od rzeczy pozornie zupełnie błażych i dlatego robią te ofiary, wciśnięcia wieczorem swych apoplektycznych karków w sztywne smokingowe kołnierzyki, żeby przypadkiem nie powiedziano, że Niemcy nie znają się na formach, lub że ich nie stać na gruntowną i porządną garderobę.

Wy Polacy nad takimi głupstwami przechodzicie do porządku dziennego. Ufni w waszą intelektualną kulturę, którą bezwątpienia posiadacie, wyo-

Z DNIA.

Sen Lusi o Targach.

Siedemnastoletnia panna Lusia, mając nabita głowę targami, o których mówiła cała jej rodzina i znajomi od tygodnia miała z soboty na niedzielę następujący sen:

Słychać uroczyste dźwięki orkiestry i widzi dużo, bardzo dużo ludzi, pawilony, flagi, zgromadzone próbujących maszyn, ryki opasowych wołów, znowu orkiestra. Tatko kłania się na wszystkich strony znajomym.

— Patrz, patrz Lusi! — woła Mama, pokazując parasolkę.

Patrzy Lusia zdumiona i widzi, że po trawniku chodzą różne zwierzęta z porcelany pacykowskiej. Mały słoń trzyma w podniesionej łapie duży kieliszek stary Baczewskiego, na który rzuca się tygrys i dwa janniki. Mała pacykowska, która siedziała do tej pory na dwóch książkach, zdobyła drukarnię i siedzi już na niej. Co krok, nadzwyczajne rzeczy.

Wreszcie Mama mówi z poważną miną do Tatka:

— Błądzimy po tych Targach, a ty nie myślisz o szczęściu naszego dziecka? Przecież Lusia ma już skończonych siedemnaście lat? Rozumiesz?

— Zaraz duszko, zaraz, zrobi się wszystko, tylko ja jeszcze skoczę do tej restauracyki w rogu. Za minutkę będę z powrotem.

— Mamusiu, gdzie my teraz pójdziemy? — pyta zaniepokojona Lusia.

— Zaraz się dowiesz, tylko ojciec wróci. Mój Boże! żeby się tylko coś odpowiedniego dla ciebie znalazło! — rzekła Matka z westchnieniem.

Po chwili wrócił Tatko, idąc trochę zygając i poprowadził rodzinę, przebijając się przez tłum do dużego pawilonu pomalowanego jasno zielonym pełnym nadziei kolorem, na tle którego błyszczał złoty napis „Targ małżeński“.

Pawilon był oddzielony na dwie części balustradą, za którą krocili się wystawieni obiecujący młodzi ludzie. Z boku stał starszy pan z brodą w biłokłach, zachwalając towar:

— Państwo zapewne chcieli coś w lepszym gatunku. Teraz mamy bardzo duży wybór, zwłaszcza młodych emerytów... Zaraz pokaże... Owszem posyłam także za opakowaniem... — rzekł starszy pan uprzejmie do jakiejś młodej osoby szepcząc mu coś do ucha.

— Mamusiu, ja chcę wszystkich oglądać po kolei! — zawołała panna Lusia.

bracia sobie, że ona jest wam na czoło napisana i nie zadajecie sobie najmniejszej fatygi, żeby waszą zewnętrzną powłokę do waszej wewnętrznej wartości nieco upodobnić.

Rzecz prosta, że nie mówię tutaj o ubogiej studentce, ani o turystach — głodomorach, lecz o tej sferze, która stać na pięciusetzłotowe koszty paszportu a nie stać na pięcioprocentowe honorarium dla manikurzystki.

Co do tak zwanych manier to także moi drodzy dalecy jesteście od doskonałości. Polacy na przykład w haniebnym sposobie jedzą. — A gdybyście wiedzieli jak cudzoziemka na to uważa! — Jak ona was przy stole obserwuje! — Przypuszczam zaś, że nie lekceważyłbyście jej opinii, skoro wyjeżdżając za granicę, czynicie to zawsze z miłą nadzieją wplatania się w jakąś interesującą awanturkę. Całkiem słusznie. Czemuż byłoby podróżowanie bez awanturki! Raz człowiek żyje, a żonie i tak ani korona z głowy, ani bieleno z oczu nie spadnie. — Mówicie nieźle po niemiecku, coś niecoś po francusku, na pierwszy ogień wystarczy. Wierzyście, że słynna polska galanteria, granitowa skala a nie tak krucha cnota niewieście rozłupie, a rywalizację się nie boicie w przekonaniu, że wasza wyższość umysłowa, waszych ośm klas gimnazjalnych i wasza umiejętność analizowania miłosnych cierpień, w kozi róg zapędzi każdego amerykańskiego nieuka.

— Panie Maurycy! Chodźno pan tu bliżej. Proszę popatrzeć co za wzrost, on nawet, mówi po francusku. Wciąż gnij pan trochę brzuch! Bój się pan Boga odezwij się pan. Głos ma bardzo przyjemny, ale mówi rzadko bo to wdowiec.

— Mamusiu! mnie się zdaje, że on ma krzywą łopatkę.

— Panie woła zapewne kawalera. Owszem posag wymagany, jakaś kamieniczka, mały folwarczek, może być także sklep. Panie Alfredzie, odwróć się pan do nas!

— Bardzo miły Mamusiu, ale on jest brunet.

L. BYKOWSKI.

Okrucy wrażeń z podróży na Wschód.

I. Po drodze.

Nie myślę nudzić Łaskawych Czytelników opisem nieraz bardzo interesujących szczegółów, bo zrobiono to już nieraz i lepiej odemnie. Sienkiewiczowskie wspomnienia z wycieczki do Aten, do dziś nie straciły swych wartości i uroku, dokonano tego czy innego nowego wykopaliska, uzupełniono nową kariatydą (w miejsce zdawna wywiezionej do Londynu) Erechtejon, lub podniesiono zwaloną kolumnę w tej czy innej świątyni, ale istota rzeczy została i zostanie. Specjalnych wiadomości, nawet drobniaków, dostarcza Baedeker, którego nowe wydanie podobno ma niedługo się ukazać, ogólnie zorientować się można w wystarczającym zakresie na podstawie naszego przedwojennego „Podróżnika Polskiego“.

Ale życie płynie, a zwłaszcza czasy powojenne przyniosły dużo zmian charakterystycznych, odmienne stosunki egzotyczne nasuwają refleksje i porównania z tem, co u nas się dzieje, a co nieraz narzekamy, często niesłusznie, bo gdzieindziej nieraz jeszcze gorzej. Więc chcę podzielić się temi przygodnymi spostrzeżeniami, z których może niektóre wnet, jak niedawno charakterystyczne fezy w Turcji, należeć będą do przeszłości, inne mogą być dla nas nauką lub dodawać otuchy i zachęty.

Odbywałem podróż na duńskim parowcu „Polonia“, na którym jednak faktycznie rządził się berliński p. Cahn jako organizator i kierownik wycieczki, co wraz z przeważającą większością niemieckiego towarzystwa na okręcie było ciemną stroną całej

— Możemy go odfarbować w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Kolory według życzenia. To jest bardzo energiczny człowiek, jest z zawodu kapitanem ale lada dzień może zostać starostą. Emeryci są znacznie tańsi.

— Mamusiu! mnie się podoba tamten z lewej strony.

— Czekajcie, czekajcie, bo co nagle, to po diable! Nie trzeba się spieszyć. Przecież targi trwają dziewięć dni!... zawołał Tatko. Tymczasem panna Lusia obudziła się i rozplakała się gorzko.

Rustan.

imprezy i nasuwa pytanie, dlaczego nasze przedsiębiorstwa okrętowe nie organizują podobnych wypraw choćby na mniejszych statkach. Ale bogactwo i obfitość wrażeń zdobytych zacierają wszelkie braki, niewygody i przykrości, widzieliśmy dużo, a kto chciał, skorzystał wiele duchowo.

Mój szlak podróży wiódł przez Wiedeń, który ledwie dni parę temu przeszedł „rewolucję“. Oglądałem jej ślady. Spalony pałac sprawiedliwości (w którym np. nawet ów osławiony wyrok całkiem nie zapadł), jest piękna ilustracją bezmyślności motłochu, nieobliczalności jego przewódców, ślepoty samej rewolucji. Jak zwyczajnie. Zresztą mury stoją, z kopuła jedna wyszła cała, z drugiej została tylko żelazna konstrukcja, wewnętrzne urządzenia zrujnowane. Odnowa kosztować będzie miliony, a jakie szkody także materialne poniosą obywatele z powodu zniszczenia aktów!

Chodzę po sąsiednich ulicach i „ringach“ w poszukiwaniu dalszych śladów. Wreszcie przed uniwersytem widzę większy tłum cisnący się do westybulu, by obejrzeć groźne ślady rewolucji. Staję i ja w ogonku i po chwili oglądam jedną rozbitą szybę i dwa otworki od kul karabinowych. Dosłownie tyle! A dobroduszy Wiedeńczycy aż pielgrzymki na to miejsce urządzają. Więcej śladów walk znalazłbym jeszcze dziś we Lwowie, choć to tyle już lat minęło.

„Nie zaimponowała mi wasza rewolucja“ — mówię do dwu kolegów szkolnych, którzy uszedłszy w czasie wielkiej wojny przed Moskalami, osie-

Dół w żołądku, ściskanie w dołku obstrukcję gnicie w kiszce, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, białą cerą, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanek. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę „Franciszka-Józefa“, jako jedyny skuteczny środek domowy. Ządać w aptekach i droguerach. 5896 t

dli na stałe nad Dunajem i naturalizowali się.

„Cóż chcesz“ — odpowiada jeden z nich — „Austria przestała być mocarstwem, jest małym państwem, więc jeśli zrobi rewolucję, to też ma-lutka“.

Zresztą Wiedeń co raz bardziej przyzwyczajają się do republiki, zapomina o Habsburgach. Młoda generacja wychowana w „nowej szkole“ nie tylko nie będzie tęsknić, ale nie wiele wie o cesarzach. Nauczanie historii „modern“ powinno być przecie „bezosobowe“, jak bezosobowym jest proletarijat, lud, klasa robotnicza. Zazwyczaj się jednak coraz wyraźniej przeciwstawia „czerwonego“ Wiednia do pozostałych chrześcijańsko-społecznych krajów związkowych. Rośnie też drożyzna, mimo że szylingi mają lepszy kurs od złota, ceny naogół wyższe.

W dalszej drodze zbaczam z Karyntii do Ossjaku, by hołd oddać nieśczęśliwemu Królowi - pokutnikowi. Grobowiec dobrze zachowany, powyżej portret Bolesława odnowiony staraniem miasta Krakowa w r. 1884. Cicho i spokojnie w klasztornej ustronie, piękne jezioro, górami zamknięte, kilka łodzi.*

*) Interesującym się podaje, że przystanek kolejowy naprzeciw, po drugiej stronie jeziora. Przeprawa łodzią 7 minut za opłatą 30 groszy austriackich. Chcąc dojechać jadąc do Włoch trzeba się przesiąść w St. Veit przed Celowcem (Klagenfurt), by potem złączyć się z główną linią w Villach. Na miejscu jest hotel i restauracja, letników jednak nie wielu, bo ściga ich sąsiednia Villach. A przecie może któryś z przejeżdżających Polaków przypominałby sobie nieśczęśliwego króla. Płyta grobowa znajduje się w wyższej po lewej od wejścia, pomnik przedstawiający rumaka z wyraźnym napisem, nazewnątrz kościoła w tem samym miejscu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej
LEKARZ-DENTYSTA

MARJAN ORDOWER

Lwów, Jagiellońska 7 POWROCIŁ.

n8538

Tymczasem spotyka was zawód. Niespodziewany i niezrozumiały zawód.

Angielka, którą zabawiacie cytatami z łaciny, pyta was czy umiecie grać w golfa; Hiszpanka, którą wtajemniczacie w tajniki swej złołatej duszy obserwuje z uśmiechem wasze zniszczone buty; a Amerykanka, która rodzinnym obyczajem przy lada okazji szarmancko cmokacie w łapkę, oświadcza, że jej ręka nie jest „ścierką do otarcia gęby grzeszników!“

I wszystko na nic. — Że się nieudało z łaciną i z odświeżeniem waszych ran serdecznych, to jest jeszcze zrozumiałe; kobiecy mózg nigdy na wyżyny się nie wzniesie. Ale żeby jakaś amerykańska parweniuszka śmiała wykić sarmacką rycerskość, tego to już za wiele! Jakież dopiero byłoby wasze zdumienie i oburzenie, gdybyście słyszeł, że ta sama podła Yankeska wyzka na brak waszej rycerskości i galanterji. — I dlaczego? dla jakich śmiesznych powodów?! — Że wam do głowy nie przyszło na dancing'u herbate za nią nie zapłacić! Żeście ja godzinami po wertepach wódczyli, nie bacząc czy nie pojmując, że jej wytworne obuwie, reprezentuje wartość trzydziestu dolarów i że waszym psim obowiązkiem było czempredziej automobil sprowadzić! — Skarży się, że na wycieczkę zaprosiliście tylko ją z pominięciem jej starej matki, i że za ofiarowany wam kilkudniowy pobyt w

ich uroczej willi nie zrewanżowaliście się niczem, ani najskromniejszą bombonierką, ani chociażby najmniejszą wiązką kwiatów! — I mówi, że polska galanterja, to jest taka galanterja, która nie wymaga żadnych poświęceń i bardzo mało kosztuje. Jest to galanterja „idealistów“ dla „idealistek“. — Darczyńca nie wyłącznie kobiety ładne i młode, co waszą zasługę już kompletnie redukuje do zera; pole zaś do popisu macie wyłącznie we własnej ojczyźnie, bo jedynie tylko Polka ten rodzaj kurtuazji rozumie i ocenia.

Zastanawiam się nad tem, jakiej cudzoziemce Polak najwięcej przypodobałby do gustu.

Dla Angielki jest za mało wysportowany, dla Amerykanki za biedny, dla Hiszpanki za mądry, dla Włoszki za brzydki, dla Francuzki za smutny, dla Argentyнки za mało elegancki, dla Rosjanki za naiwny, dla Japonki za wielki, a dla Niemki za wytworny.

Niech was jednak ta charakterystyka nie zastrasza i waszych zaborczych chęci nie krępuje, bo kobiety wszystkich narodowości mają tę wspólną cechę, że łąną najbardziej od tego, co im w gruncie rzeczy najmniej odpowiada. Kochają się platonicznie w „swoim typie“, a oddają tym, którzy je zdobyć umieją Polak zaś, trzeba mu to przyznać, nauk w tym kierunku nie potrzebuje. Jest obdarzony cudownym instynktem, dużym smakiem i tak

tem, który mu fałszywego kroku zrobić nie pozwoli. W dodatku jego wewnetrzny ustrój jest tego rodzaju, że mu najtrudniejszą sytuację ułatwia i pozwala stworzyć taką atmosferę, która jest dla kobiet najmielszą. — Za mało się gorączkuje, żeby być brutalnym, za wiele duchowych pierwiastków wkłada w miłość, żeby popaść w banalność, za przedko traci głowę, żeby przeciągać strunę cierpliwości, i zbyt jest dobrze wychowany, żeby grzeszyć niedyskrecją.

Dlatego wśród tych cudzoziemek, z których każda ma wam coś do zarzucenia, znajdzie się niejedno niespodziane uczucie, niejedno prawdziwe zainteresowanie i niejedno szczere żal, gdy chwila odjazdu się zbliży. — Hiszpanka da wam na pamiątkę złoty krzyżyk i hebanowy bukiet włosów; Amerykanka wizytówkę z dokładnie napisanym adresem; Włoszka amulet, chroniący przed nieszczęśliwym wypadkiem; Niemka szalik z prawdziwej wełny, a Francuzka fotografię rodzinną męża. — Przywiozłszy te trofea do domu, nienaigrawajcie się z nich i nie wyrzucajcie z pogardą przez okno. W każdym z tych naiwnych przedmiotów tkwi jakaś myśl; każdy jest symbolem właściwości pewnej rasy i jakości pewnego sentymentu. Nawet ów wełniany szalik i ów portret rogatego Francuza.

Rita Rey.

Popularność aktorów filmowych.

20.000 listów miłosnych dziennie.

Współpracownik jednego z pism amerykańskich dowiedział się raz pewnego od kierownika urzędu pocztowego w Hollywood, że urząd ten doręcza miejscowym artystom i artystkom filmowym dziennie około 20.000 listów. Zaznaczył on przytem, że o ile mu wiadomo, są to po większej części listy miłosne, pochodzące od najrozmaitszych wielbicieli kalifornijskich gwiazd filmowych. Dowiedziawszy się o tem, reporter amerykański, postanowił zwrócić się do poszczególnych artystów w Hollywood z prośbą o udzielenie mu na ten temat wywiadu. Na pierwszy ogień udał się do Estelli Taylor, małżonki znanego boksera, Jacka Dempsey'a. Zagadnięta przez reportera co do treści otrzymywanych listów miłosnych, uroczą Estella odpowiedziała: „Nie zwykłam czytać wszystkich listów, które otrzymuję ze wszystkich stron świata. Listy te przeważnie nieczytane przeze mnie, wędrują do kosza. Dawniej, przed moim małżeństwem z Dempseyem otrzymywałam listów miłosnych daleko więcej, niż obecnie, z czego wnioskuję, że wielbicieli moi muszą mieć wielki respekt przed pięścią Jacka”. Estella Taylor przyznaje, iż niektóre listy jednakże czytuje. Tak na przykład z wielką przyjemnością czyta zawsze listy pewnego starego profesora, który jej regularnie co trzy dni pisuje, wysyłając swe listy zawsze „express”. Profesor ten, liczący już lat 55, oświadcza, iż jedynym jego szczęściem byłoby, jeśliby wolno mu było stałe przebywać w pobliżu Estelli Taylor. Aby cel ten osiągnąć, gotów jest wykonywać wszelkie prace w jej gospodarstwie domowym.

Z kolei reporter zwrócił się do sekretarza nieobecnej chwilowo w Hollywood Poli Negri, od którego dowiedział się, iż otrzymuje ona co najmniej 100 listów miłosnych dziennie. Co do treści tych listów nie mógł mu jednak udzielić żadnych informacji. Inna znów gwiazda filmowa, Gloria Swanson, oświadczyła w rozmowie z dzieńnikiem amerykańskim, że dostaje dziennie tyle listów, iż zmuszona jest trzymać specjalnych 2 sekretarzy, którzy tylko czytaniem tych listów się zajmują. Hość otrzymywanych przez nią listów miłosnych przekracza 1000 tygodniowo.

Znany aktor filmowy Ramón Novarro powiedział reporterowi, że wielbicielki jego częstokroć nie zadawały się oświadczeniami listownymi, i całymi dniami wyczekują przed jego domem, by osobiście wyznać mu swą miłość. Artysta ten musi utrzymywać specjalną wartę, która broniła by go przed atakami jego adoratorek. Listy miłosne otrzymuje nie tylko od niewiast młodszych, ale również od pań ze starszych roczników. Tak n.p. niedawno pewna 52-letnia mieszkanka Nowego Jorku przysłała mu pismienno wyznanie miłości, a prócz tego na dowód swego głębokiego uczucia... 2 tuziny pończoch własnoręcznej roboty.

Charlie Chaplin, zapytany o hość otrzymywanych przezeń listów miłosnych, odparł krótko: „Nie otrzymuję wogóle żadnych listów miłosnych. Jestem pewno zbyt komiczny, bym mógł zdobywać serca kobiet”.

Listy miłosne otrzymują jednak nie tylko aktorzy filmowi, lecz również pisarze scenariuszy. Tak n.p. znana literatka filmowa Elinor Glyn wyznała reporterowi, że otrzymała niedawno list od pewnej nauczycielki z Chicago, która jej pisze, że wydrapie jej oczy, jeśli w dalszym ciągu będzie jej kradła myśli i skarby duchowe, albowiem scenariusze filmowe Elinory Glyn są dziełem ciała astralnego nauczycielki z Chicago.

Herbata RIEDLA

Wiadomości bieżące.

4

Wrzesień

1927

Niedziela

Rozalji

Jutro: Wawrzyńca

Wschód słońca 5:16

Zachód 18:41

TEATR WIELKI.

Niedziela 4 bm. „Księżę Niezłomny”.
Poniedziałek 5 bm. „Księżę Niezłomny”.
Wtorek 6 bm. „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 4 bm. „Orłowa”.
Poniedziałek 5 bm. „Księżna Cyrkowska”.
Wtorek 6 bm. „Adieu Mimi”.

Oszczędną gospodyni używa
tylko **„Lew”**
wyrobu fabryki „TLEN”.

— Z Teatru Wielkiego. Przedstawienia „Księża Niezłomnego” w inscenizacji i z udziałem Juliusza Osterwy stały się wielką sensacją artystyczną Lwowa. Znakomity artysta swoim występem na inauguracji nowego sezonu dokumentuje swoją solidarność z pracą nad podniesieniem sceny lwowskiej, z którą pozostanie w ścisłym artystycznym kontakcie. W przedstawieniu „Księża” zaprezentował się nadto szereg nowych sił, pozyskanych na sezon 1927/28, a to pp.: Żaklicka, Szymańska i Zabczyński z Teatru Narodowego w Warszawie, Modrzewski z wileńskiej Reduty, Woźniak z teatru krakowskiego, i Kiełanowski, uczeń lwowskich pedagogów scenicznych.

— Teatr Nowości daje dziś „Orłowa”, melodyjną operetkę Granichsdaetena, w pierwszorzędną reprezentację artystyczną z pp. Melą Grabowską, Kuligowskim i Tatrzańskim na czele.

— W pawilonie Banku Kredytowego Ziemińskiego (a nie w Przemysłowym) otwartą będzie kasa teatralna dla przedstawień teatrów miejskich, celem ułatwienia publiczności wcześniejszego nabywania biletów. — Zniżki urzędnicze zatrzymują swoją ważność i mogą być realizowane w tej kasie od godz. 10 rano do 5.30 wieczorem.

— Inauguracja kursów sztuki dramatycznej przy Konserwatorium lwowskim, prowadzonych pod kierunkiem dyr. Frąckowskiego, odbędzie się w dniu 12 bm. Wykład inauguracyjny o wymowie wygłosi dyrektor teatrów miejskich p. Teofil Trzciński, który także w dalszym ciągu będzie brał czynny udział w działalności pedagogicznej szkoły i wygłosi w niej szereg wykładów. Obok dyr. Frąckowskiego w szkole redaktor Henryk Cepnik (historia teatru i literatury dramatycznej) i reżyser Janusz Strachocki (gestyka). Wpisy do szkoły odbywają się w dalszym ciągu w kancelarii konserwatorium.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: br. Hugo Wattmann z Rudy Różanieckiej, Antoni Niedzielski z Warszawy, Walenty Węgrzycki z Lublina, Karol Wagner z Wilna, Wiktor Gold z Krakowa, Jack Kazenberg z Ameryki, Wacław Froehlich, Seweryn Goldbaum, Franciszek Ostrowski, Jerzy Stongiel — z Warszawy, Eugen Bergmann z Wiednia, Konstanty von Busch z Rokotnicy, Anna Hildebrand z Kleszczewa, Henryk Nakonecznikoff z Warszawy.

— Ogłoszenia ruskie. Burmistrz miasta Rohatyna ogłasza w ruskiem „Dile” konkurs na założenie elektrowni, a komisarz Czortkowa ogłasza tam konkurs na posadę miejskiego inżyniera. Jest to znak bojaźliwego zabiegania o łaskę radnych ruskich w tych miastach, a ładnych tam dobrano kierowników miast.

— Szkolnictwo dopełniające ruskie. Gazety ruskie rozbijają się za tem, by wszyscy terminatorzy ruscy chodzili wyłącznie do szkół dopełniających, nie państwowych polskich tylko ruskich, a to we Lwowie do szkoły męskiej ul. Gródecka 95 i żeńskiej pl. Jura 5. Nadto zaś reklamują Rusini takie prywatne szkoły męskie w Kołomyi, Stanisławowie i Tarnopolu i męską i żeńską w Przemyśle, a wszystkie utworzone niedawno, nadto, by przeciwdziałać oddziaływaniu otoczenia polskiego na terminatorów

ruskich. Trzeba zauważyć, że na te szkoły nikt przeważnie pozwolenia nie dawał, tak, że istnienie kilku z nich jest nieprawne.

— Teatr Mały. We wtorek 6 bm. rozpoczyna swe gościnne występy Karol Adwentowicz w świetnej komedji „Syn Casanowej”.

— Program tygodnia lotniczego we Lwowie. Dziś niedziela, 4 września g. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym z okazji rozpoczęcia tygodnia lotniczego. Śpiewać będzie Lutnia-Macierz. — Nabożeństwa we wszystkich kościołach. Uroczyste nabożeństwo w synagodze postępowej. Godzina 11:15 uroczyste nabożeństwo w zborze ewangelickim. Godzina 12 koncerty muzyk: 26 pp. przy ul. Akademickiej. Braci Albertynów na placu przed kościołem św. Anny, Lwowskie go Tow. Akc. Browarów na placu Misionarskim, Młodzieży rzemieśln. im. św. Kostki obok kina „Grażyna”. Pracowników MKE. na placu św. Duchu.

Wiece propagandowe: W czasie i w miejscach koncertów odbędą się wiece propagandowe. Przemawiać będą mówcy uproszeni przez LOPP. Godzina 15 pokaz samolotów i objaśnienie konstrukcji samolotów dla młodzieży szkolnej na lotnisku na błoniach janowskich — dojazd tramwajem Nr. 3. Godzina 18. Pochód manifestacyjny przez ulice miasta. W czasie tygodnia lotniczego uproszone przez komitet Pamięć oraz członkowie LOPP, kwestować będą na rzecz LOPP. po ulicach miasta. Kwestujący będą zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje.

Żywny głębokie przekonanie, że społeczeństwo lwowskie nie odmówi grosza na lotnictwo i otoczy opieką kwestujących, którzy bezinteresownie podjęli się tej ciężkiej pracy!

Samoloty krążyć będą nad miastem i rzucać ulotki.

W sklepach i kioskach sprzedawane będą nalepki LOPP. na tydzień lotniczy, w cenie po 20 gr. i 50 gr. za 1 sztukę.

— Specjalne wycieczkowe pociągi do zagłębia naftowego. Celem umożliwienia zwiedzającym wystawę kolejową podczas Targów Wschodnich w dniu Zagiębia naftowego w Drohobyczu i Borysławiu będą kursować dnia 6 i 10 września br. nadzwyczajne pociągi pospieszne Nr. 1703, 1304, 1803 ze Lwowa do Borysławia (odjazd ze Lwowa godz. 7:25 przyjazd do Drohobycza godz. 9:41 przyjazd do Borysławia godz. 11:49) a z powrotem pociąg Nr. 1804, 1305, 1704 (odjazd z Borysławia godz. 17:52, odjazd z Drohobycza godz. 18:22, przyjazd do Lwowa godz. 20:33. Pociągi te będą się składać z wagonów I, II. i III. klasy.

Uczestnikom wycieczki przyznało Ministerstwo Komunikacji 50 proc. zniżkę, na podstawie specjalnych biletów, ważnych tylko do odnośnego pociągu wycieczkowego.

Bilety będzie można nabyć we wszystkich biletowych kasach lwowskich.

— Kłopot z umysłowo-chorym zbrodniarzem. Plaga władz bezpieczeństwa i sądu karnego jest znany z kroniki policyjnej Bernard Wang vel Rettel aresztowany już przeszło 150 razy za sprzedaż mosiężnych obrączek i łańcuszków za złote. Indywiduum to znajduje wciąż naiwnych nabywców, jest bezkarne, bo znawcy-lekarze orzekli, że Wang jest umysłowo chory o zbrodniczych instynktach, dla otoczenia jednak nie niebezpieczny. A tymczasem Wang schwytany na gorącym uczynku oszustwa bije i kopie posterunkowych, w aresztach zaś i w więzieniu bije współwięźniów, wala ich kałem, sędziowie zaś śledczy dostawczy jego sprawę w ręce muszą go po kilku dniach uwalniać, jako umysłowo chorego po to, aby Wang na drugi dzień znowu wrócił do aresztu za nową zbrodnię. Obecnie sąd karny zwrócił się do magistratu, by indywiduum to umieścić w jakimś zakładzie i uwolnić publiczność i władze bezpieczeństwa od tej plagi. Niestety Zakład umysłowo chorych w Kuźmankowie

WIERSZEM.

Siódme Targi Wschodnie

Nie będę w wierszu tych targów wami
[psował,
Choć jeszcze trudno pisać o nich ode:
Dotąd sześć razy Grossman się tar-
[gował.
Z Dalekim Wschodem i z wielkim za-
[chodem.

Wprawdzie ten zachód czasem scho-
[dził na nic
I ta wystawa była dość bajbardzo...
Lecz cóż my winni, że kupcy z za-
[granic
Swym osobistym interesem gardzą.

Zresztą w tym roku Targi będą flu-
[mne,
Więc pocóż wróżyć smętnym głosem
[kruka; —
Przecież nas uczy przysłowie rozu-
[mne:
Do siedmiu razy sztuka.

Janek.

nie chce przyjąć Wanga, bo nie jest dla otoczenia niebezpieczny, innych zakładów niema i Wang recte Rettel będzie dalej oszukiwał gojów i kopał policjantów i rady na to niema.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. k8730

ZARZĄD GŁÓWNY WE LWOWIE

zawiadamia, iż z dniem 5 września 1927 przeniósł swe biura z domu przy pl. Smolki l. 5

do własnego gmachu

przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

Nr. telef. 269, 415, 442, 4377, 3480.

Dr. Fryderyk MAHL

POWRÓCIŁ 8548k

w chorobach skórnych weneryczn ordynuje.
Koralnicka 8. (od pl. Akademickiego).

Tel. 20 43.

ZWIĄZEK REWIZYJNY

ZAPKYSZONYCH ZNAWCÓW KSIĘGOWOŚCI
WE LWOWIE, UL. BOURLARDA 5, I. P.
(zatwierdzony Województwem 13/9 26
8671k L. B. P. 11211/26/)

pod powagą przysięgi sądowej
zestawia i bada bilanse, organizuje księgowość, wydaje fachowe opinie.

— Kłopot z opryskiem. Prawdziwa plaga władz policyjnych jest niejaki Eustachy Huńka, stary złodziej, który więcej dni oglądał w kryminale, aniżeli na świecie Bożym. Ponieważ złodziej ten pochodzi z jednej wsi pod lwowskiej otrzymał wysiedlenie ze Lwowa, zatem zakaz przebywania w mieście — nie robi sobie jednak niczego z tego zakazu, grasuje i kradnie. W dniu wczorajszym w południe natknął Huńka w Rynku na zagapionego parobka wiejskiego Władysława Kubińskiego z Dublan i zapytał go, czego szuka. Gdy się dowiedział, że przybył on do Lwowa celem wyszukania pracy — oświadczył mu, że zaraz o nią się wystara. Parobek zawierzył złodziejowi i wręczył mu ostatnich 10 zł., jakie posiadał a złodziej zaprowadził go do bramy przechodniej kamienicy i kazał na siebie czekać — oświadczyając, iż idzie w jego sprawie do biura posad. Huńka ulotnił się czempredzej z pieniędzmi a parobek czekał trzy godziny daremnie na jego powrót, wreszcie począł szukać za nieznanym i natknął na niego w chwili, gdy Huńka wychodził z szynku. Kubiński zażądał od Huńki zwrotu pieniędzy a ten w odpowiedzi przebił go nożem. Powstało zbiegowisko, zjawił się posterunkowy. Huńka jednak kopnął go kilkakrotnie i pokasał w rękę a występował tembardziej agresywnie, gdy w jego obrotach stanęło kilku złodziei, stale kręcących się w Rynku. Posterunkowy znalazł się w trudnej sytuacji, stora apasów rzuciła się na niego i dopiero

pięciu innych posterunkowych, którzy przybyli mu z pomocą zdołało oprysk ka sprowadzić do komisariatu wśród tłumów, który urosł do tysiąca osób. Po drodze opryszek kopał i kasał posterunkowych, którzy podczas całego zajścia zachowywali się nadzwyczaj poprawnie.

— **Wielkie włamanie kasowe.** Nieznani włamywacze-kasarze włamali się wczorajszej nocy do biura Centralnego żydowskiego komitetu ratunkowego w gmachu poskarbkowskim przy pl. Gołuchowskich 1. 1 a rozbiwszy kasę ogniotrwałą — zabrali z niej 6899 zł. — w gotówce.

— **Paroch z Kobyłówek okradziony** Ks. Jan Czartoryski, paroch greckokatolicki w Kobyłówkach, w powiecie tarnopolskim, doniósł policji, iż nieznany złodziej w czasie jazdy wozem tramwajowym linii czwartej ukradł mu z kieszeni złoty damski zegarek ze złotym łańcuszkiem — wartości 500 złotych.

— **Za podrzucenie dziecka** odstawiono ją do więzienia sądowego Marija Czonia, pozostająca bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

— **Udział Polski w kongresie lekarzy wojskowych.** Dowiadujemy się, iż na kongresie lekarzy wojskowych, jaki odbędzie się w czasie od 6 do 8 października br. w Carlsie w Pensylwanii zostaną delegowani z ramienia władz wojskowych szef departamentu sanitarnego MS. Wojsk. dr. St. Ruppert i ppłk. dr. Zakliński. Wylazd delegatów polskich do Ameryki nastąpi w dniu 18 września br.

— **Mapa bogactw kopalnianych w Polsce.** Instytut Geologiczny przygotował mapę bogactw kopalnianych Rzeczypospolitej Polskiej w skali 1:750.000. Obejmuje ona 15 minerałów użytecznych, występujących na obszarze Polski z podaniem zasięgu pokładów, ich zasobności, oraz kopalń czynnych i zaniechanych. Mapa ta przesyłana jest obecnie na czysto i w końcu r. b. będzie oddana do druku.

— **Księga pamiątkowa.** Ministerstwo spraw wojskowych przygotowuje księgę pamiątkową, związaną z odbytym, niedawno w Warszawie IV Międzynarodowym Kongresem Medycyny i Farmacji wojskowej. Księga obejmie listę i fotografie uczestników, opis wykładów i miejscowości zwiedzonych, przemówienia i odczyty itp.

Księga pamiątkowa rozdzielana będzie wszystkim uczestnikom kongresu. Koszt wydania księgi wyniesie 24.000 złotych.

POKAZ
najnowszych aparatów
i płyt
urządza firma
B. Rudzki
Warszawa, Marszałkowska 146 i 87
na który uprzejmie zaprasza znawców i melomanów.
Targi Wschodnie we Lwowie
Pawilon przy wejściu.
Ceny umiarkowane. 8634pk
Dogodne warunki.

— **Janina Kossowska - Sieberowa,** prof. konserwatorium, udziela lekcji gry na fortepianie, ul. Supińskiego 1. 10/II. 4388

Dom bankowy Schütz i Chajes
Łódź, pl. Marjański 7. (Ekspozytura na Targach Wschodnich). Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy Losy Loterii-Klasowej i dołączamy czek PKO, na przekazanie kwoty 10 zł 1/4, 20 zł 1/2, 40 zł 1/2. 8645pk

„Dzień dobry Mamusiu —



**rozpoczynam dzisiaj
rok szkolny"**

Nie zatrważa organizmu swych dzieci herbatą lub kawą zawierającą truciźną — kofeinę. Dziecko, które otrzymuje regularnie na śniadanie filiżankę Suchard Kakao, rozwija się wyśmienicie, gdyż jest najbardziej odpowiedni odżywian. Suchard Kakao jest absolutnie czyste, wyrobione z najlepszej dojrzałego ziarna kakaowego a temsamem jest w 100% pożywne. Dla każdego dziecka nie ma więc nic lepszego niż filiżankę Suchard Kakao na śniadanie, gdyż Suchard Kakao odnawia energię dziecka a temsamem umydl jego, co jest tak bardzo ważnym w czasie roku szkolnego, pracuje regularnie na korzyść dziecka i tu od razu rozbija

SUCHARD-KAKAO

najlepsze  śniadanie

VZMACNIA MIĘŚNIE — USPAKAJA NERWY

MILKA • VELMA • BITTRA

Brat Steigera aresztowany za oszustwo. Niebywały popłoch wśród żydów! — Tuszowanie sprawy. -- Interwencja u władz.

Opinia publiczna stoi znowu wobec niesłychanie interesującej sprawy, zwiąanej pośrednio z głośną aferą Steigera. Nazwisko tej rodziny powtórnie wypływa na widownię i stała się ośrodkiem nowej afery, tym razem przy gwoźdzonej już dokumentnie a rzucającej nader charakterystyczne światło na poziom moralny najbliższego otoczenia, bo brata znanego z procesu o zamach na b. Prezydenta Wojciechowskiego — Stanisława Steigera.

ARESZTOWANIE ZA OSZUSTWO.

Jak się mianowicie dowiadujemy, brat oskarżonego o zamach Stanisława Steigera — Feliks Steiger, rodem ze Lwowa, został kilkanaście dni temu aresztowany w Hiszpanii za dokonane oszustwo przez sfałszowanie świadectwa naturalnego.

WYPRAWA DO HISZPANII.

Jak się okazuje, Feliks Steiger zgłosił się jako obywatel polski do konsulatu polskiego w Madrycie i tam przedstawił szereg dokumentów osobistych. Do Hiszpanii Steiger wyjechał z Polski na studia, licząc widocznie ze względu na aferę swego brata, na niepowodzenie w uniwersytetach polskich. Hiszpanię zaś wybrał, jak się okazało, dlatego, że posługiwał się fałszywymi dokumentami, uważał zaś widocznie Hiszpanię za zbyt egzotyczny kraj, aby tego rodzaju oszustwo z polskim dokumentem można było tam wykryć.

Jak dalece sprytnie Steiger się urządzał, świadczy znamienity fakt, że właśnie przy zgłaszaniu się do konsulatu polskiego, urzędnicy tamtejsi mieli w ręku także i świadectwo naturalne Feliksa Steigera, który je przedstawił. Było ono jednak tak znakomicie sfałszowane, że nawet polscy urzędnicy w konsulacie bliżej się nim nie zainteresowali.

PECHOWY PRZYPADEK.

Przypadek jednak wyręczył władze. Steiger Feliks, widząc, że szczęśliwie przeżył pierwszą przeszkodę, postanowił działać dalej i zgłosił się do jednego z prowincjonalnych uniwersytetów hiszpańskich do wpisów. Przedstawił on władzom uniwersyteckim świadectwo naturalne wystawione przez niego we Lwowie w X. gimnazjum i podpisane fałszywowym podpisem s. p. dyrektora Wojciechowskiego. Jednak władze uniwersyteckie hiszpańskie nie zainteresowały się dokumentem.

Dopiero imna jakaś drobna formalność zwróciła ich uwagę, co spowodowało interwencję uniwersytetu w sprawie Steigera w konsulacie w Madrycie. Przy tej sposobności świadectwo dostało się powtórnie w ręce konsulat.

Konsulat celem wyjaśnienia pewnej formalności zwrócił się do Lwowa do władz policyjnych z odpisem świadectwa.

PO NITCE DO KLĘBKA.

Rzecz wkroczyła na właściwe tory. Policja lwowska skomunikowała się z dyrekcją gimnazjum, z którego świadectwo miało rzekomo pochodzić i z tą chwilą oszustwo wyszło na jaw.

Władze szkolne stwierdziły, że osobnik pod nazwiskiem Feliksa Steigera nigdy matury w zakładzie nie zdawał a dyrektor Wojciechowski wogóle w zakładzie tym dyrektorem nie był i dawno już zmarł, świadectwo zaś pochodzi z ostatnich lat.

O sensacyjnym wyniku dochodzeń policja lwowska natychmiast zawiadomiła konsulat polski w Madrycie i policyjne władze w Hiszpanii, które przyłączyły do bezwzględnej aresztowania Feliksa Steigera. W najbliższym

czasie zostanie on wydany władzom polskim do dyspozycji.

W DRODZE DO PROKURATORA.

Tymczasem zaś akta sprawy znajdują się już w sądzie lwowskim u jednego z najpoważniejszych sędziów śledczych i odejdą niebawem do prokuratora, który przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia.

W ten sposób wykryta została zupełnie przypadkowo sprawa, która poruszyła niewątpliwie żywo całą opinię publiczną. Nie ulega wątpliwości, że prasa żydowska, o ile z miejsca nie zaprzeczy całej sprawie, to napewno będzie się starała ją zagmatwać i zrobić z nowej „steigerady“ kwestię ambicji i honoru żydowskiego, chociaż w tym wypadku rzecz będzie o tyle trudniejsza, że corpus delicti w formie świadectwa świadczy niezbicie o zbrodni.

ZABIEGI ŻYDOWSKIE.

Krają pogłoski, że na wiadomość o wykryciu sprawy, szereg osobistości żydowskich już interwenjowało u różnych czynników miarodajnych, aby aferę zatuszować. Podobno brat Feliksa, Stanisław Steiger czynił również w tej sprawie pewne kroki. Należałoby wyrazić w takim razie zdumienie, że próbuje on wogóle szczęścia na ten polu.

W SMUTNĄ ROCZNICĘ.

Sprawa zatoczy niewątpliwie szerokie rozmiary, o czym będziemy opinię informowali. Jest ona tem bardziej sensacyjna, że oszustwo wypływa na jaw dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie w rocznicę zamachu lwowskiego na b. Prezydenta Rzeczypospolitej — rzucając jak wspomnieliśmy, ciekawe światło na atmosferę, wśród jakiej wzrastał bohater głośnej afery.

Sport.

Dziś o godz. 8 wyścig kolarski Pogoni o puchar Baczewskiego i cenne nagrody honorowe na przestrzeni Lwów—Mikołajów—Lwów dwa razy. — O godz. 11 zawody pływackie na Świtezii, — o godz. 3 defilada Sekcji sportowych Pogoni i mecz Cracovia—Pogoń na boisku Pogoni o godz. 4-tej. — Wszystkie te imprezy odbędą się z okazji 20-lecia Pogoni.

Cracovia—Pogoń. Dziś spotkają się na boisku Pogoni dwaj starzy rywale, tak jak stara jest polska piłka nożna. Wynik trudny jest do odgadnięcia. W Cracovii wystąpią starzy, dobrze nam znani z jak najlepszej strony gracze, jak bramkarz Wiśniewski, w ataku Kalaża, Gintel i słynne skrzydło Sperling. Nadto Kubiński i Wójcik. W pomocy znani nam Chruściński, Seichter, Zastawniak II, w obronie Bill i Zastawniak I. Pogoń w komplecie bez Batscha w ataku. Gra zapowiada się nadzwyczaj interesująco, gdyż obie drużyny zdają sobie dokładnie sprawę, jak wielkie, zwłaszcza moralne znaczenie ma to spotkanie.

Cracovia spotyka się z Pogonią od r. 1908; dotychczas było spotkań 35, z czego Cracovia wygrała 16 razy, Pogoń 12 razy — siedm razy grano remisowo. Spotkanie Cracovii z Pogonią zaliczamy do największych atrakcyj tegorocznego sezonu. W miejsce Batscha będzie grał Zimmer.

Przed zawodami odbędzie się defilada członków wszystkich Sekcji sportowych Pogoni, poczem nastąpią przemowy delegatów.

Wyścig kolarski na przestrzeni 132 km., urządzony staraniem Sekcji kolarskiej Pogoni, budzi zrozumiałe zainteresowanie ze względu na wielką ilość zawodników, zgłoszonych do tego biegu ze strony licznych klubów kolarskich Polski, jak i ze względu na wspaniałe nagrody honorowe. Prócz asów kolarstwa lwowskiego ujrzymy na starcie Izdebskiego i Krawczyka z Warszawy, jeźdźców krakowskich, przemyskich i stanisławowskich. Bieg został zmieniiony o tyle, iż będą dwa półmetki, oba w Mikołajowie i każdy jeździec będzie musiał tę przestrzeń dwa razy przejechać. Rozdanie nagród nastąpi przed meczem Cracovia—Pogoń.

Automobilowi turyści światowi we Lwowie. W piątek wieczorem przybyli do naszego miasta dwaj rumuńscy sportsmeni, członkowie Królewskiego rumuńskiego Klubu automobilowego z Bukaresztu. Jadą oni w długoletnią podróż naokoło świata na wozie marki „Studebaker” na oponach „Dunlop”. Celem — propaganda Rumunii zagranicą. Po drodze wyświetlają film, przedstawiający krajoznictwo rumuńskie, sceny z życia narodu, domu królewskiego i t. p. We Lwowie zatrzymają się 6 dni, przyczem wyświetlenie filmu nastąpi w kinie „Lew”. Dziś dokonają zdjęć z meczu Pogoń—Cracovia, nadto pojedynkę epizody z obchodu jubileuszowego Pogoni, co również ujrzymy na filmie w kinie „Lew”. Wozem kieruje p. Zaleski, którego dziadek emigrował z Gdańska i osiedlił się w Rumunii. P. Zaleski włada kilkoma językami. Opowiada, on z przejęciem sceny, jakich był świadkiem na drodze między Stanisławowem a Lwowem skutkiem zalewu wodami; do Lwowa dojechali pociągami, gdyż inaczej dostać się nie mogli. Towarzyszy mu mechanik. — Dzielnicy dwaj młodzieńcy mają w planie zwiedzić Kraków, Warszawę, Gdańsk i przez Poznań podążyć do Niemiec, Belgii, Francji, zwiedzić Szwajcarię, Włochy, Hiszpanię, a z Anglii mają zamiar udać się do Ameryki, poczem przez Australję, Azję i Afrykę ma nastąpić powrót do domu.

Goście rumuńscy znaleźli serdeczne przyjęcie w Małopolskim Klubie Automobilowym i Pogoni i spodziewamy się, iż z naszego miasta wyniosą jak najlepsze wrażenie. Szerokie zaś sferi naszej publiczności zachęcamy, by odwiedziła tłumnie kino „Lew”, gdyż filmy rumuńskie, narodu z nami związanego serdecznymi węzłami, godne są widzenia. Wyświetlanie filmu rozpocznie się we wtorek.

Sekretariat Lwowskiej Okręgowej Ligi Piłki Nożnej mieści się obecnie przy ul. Potockiego 10, I. p. w lokalu LOZPN. Godziny urzędowe od 7 do 9 wieczorem. „Sport”, który wyszedł wczoraj popołudniu, zawierający 16 stron druku, bogato ilustrowany, prawie w całości został poświęcony jubileuszowi Pogoni i zawiera bardzo ciekawe tabelaryczne zestawienia z dziedziny wyników w zawodach piłkarskich.

Przed pięciobojem kobiecym. Jak już donosiliśmy, w dniu 4 bm. o godz. 15, w Agrykoli przed meczem Polonia—Warta odbędzie się kobiecy pięciobój czterech państw Austria—Czechosłowacja—Łotwa—Polska. Składy reprezentacji będą ostatecznie następujące: Austria: Penkaus, Wagner, Schürinek, Czechosłowacja: Smolova, Vidlakova, Verbova, Łotwa: Smyzovska, Dauksza, Karlsona (rezewowa Loppina, Polska: Konopacka, Lanżanka, Schabiska (rezewowa Freiwaldówna).

Popierajmy cele lotnictwa.

OBYWATELE!

Na całym świecie wszystkie Narody i Państwa, wytyżają swe siły i ponoszą wielkie ofiary w ludziach i pieniądzu dla rozwoju lotnictwa.

Nie ma dnia, w którym nie dochodziłyby nas wieści o nowych zdobyczach, o nowych potężnych przelotach, łączących odległe części świata, o nowych wynalazkach i ulepszeniach w dziedzinie lotnictwa.

Czytając te wiadomości czy wspomnieć o swem Państwie? Czy nie odczuwać żalu i czy nie ogarnia Was uczucie upokorzenia, że w tym pochodzie rozwoju lotnictwa tak nikłe zajmujemy miejsce? Czy z trwogą nie zapytacie co będzie, gdy wrogowie nasi, zdobywszy przestworza, zagrażać będą nie tylko rozwojowi gospodarczemu, ale i całości naszego Państwa?

Czy nie uprzytomnicie sobie ze zgrozą, jaką bronią jest lotnictwo w wojnie? Wszak drogie są Wam wasze sioła i miasta, wasz dobytek, rozwój gospodarczy, a wreszcie wolność i niezależność Państwa.

Obywatele! Na wezwanie LOPP. do pracy nad obroną powietrzną Państwa, stanęło zaledwie 2 proc. ludności, tj. na stu obywateli jest tylko dwóch członków LOPP.

A przecież Liga w krótkiej, bo czte do lat, działalności dała dowody, że

nawet z tych drobnych wkładek groszowych, stworzyć można rzeczy wielkie i dla Państwa konieczne. — Z wkładek tych już około 5,000.000 zł. użyla LOPP. na szkoły pilotów i mechaników, na budowę lotnisk i hangarów, na instytut aerodynamiczny, na stacje meteorologiczne, na subwencje na studia zagraniczne dla inżynierów, techników i mechaników lotniczych, na koszty wielkich przelotów, rajdów itd.

Gdzie jest ta reszta Obywateli, gdzie są ich choćby drobne świadczenia na cele potęgi i obrony Państwa? Pomyślcie, jak wielkich rzeczy dokonać moglibyśmy, gdyby te masy do wspólnej pracy przystąpiły.

Obywatele! W IV. Tygodniu Lotniczym zwracamy się do Was z wezwaniem, wpisujcie się na członków LOPP. Nie skapcie grosza na obronę swego życia, majątku, wsi, miast — na obronę powietrzną Państwa!

Każdy grosz na lotnictwo, to cegiełka pod gmach potęgi — Rzeczypospolite!

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie.

Stanisław Rybicki, prezes; prof. dr. M. T. Huber, wiceprezes; dr. Włodzimierz Godlewski, wiceprezes; Jan Piwocki, sekretarz.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!



TRWAŁE-ELEGANCKIE!

Wystawiamy na Targach Wschodnich — stoisko w pawilonie
Skład fabryczny, Lwów, STANISŁAWA 2.

Zawodniczki austriackie przyjechały do Warszawy w piątek o godz. 15.27.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. W dniach 10 i 11 bm. odbędą się w Katowicach mistrzostwa Polski w hokeju na trawie przy udziale 8 klubów z całej Polski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Sztokholm. Lekkoatletyczny trójmecz państw północnych wygrała Szwecja 30 pkt. przed Norwegią 26 pkt. i Danią 16 pkt.

Budapeszt. Czech Schindler wygrał biegi na 800 mtr. (1:58.8) i 1500 mtr. (4:02).

Pogoń-Legja 11:2

Pogoń-Legja 11:2 (6:1). Pierwszy, dwucyfrowy wynik w Mistrzostwie Ligi. Było to nie granie, lecz „jubileuszowe” lanie; grała tylko Pogoń — podczas gdy gra Legji może uleść tylko jak najsurowszej ocenie; zawiedli nas gracze warszawscy i to na całej linii. O Pogoni nie zabieramy na razie głosu odkładając krytykę o niej do dnia jutrzejszego. Czekamy na wynik z Cracovią.

Bramki strzelili dr. Garbień 4, Wacek 4, Gebartowski (który grał w miejscu Bacza) 2, Szabakiewicz 1; dla Le-

gii Nawrot i Aminowicz. Graczem najlepszym na boisku był Garbień. W szeregach Legji brakowało Ciszewskiego i Śliwy — zawiodł zaś zupełnie Adamowicz w bramce.

Sędziował p. Konngold z Krakowa, który kilkakrotnie fatalnie się omylił — źle jednak woli mu nie zarzucamy.

Podczas gdy na boisku Pogoni odbywało się takie generalne lanie, brakowało go zupełnie na drodze, to też wracaliśmy w kurzu i pyłu, jak za dawnych dobrych czasów.

—O—

Mord w lesie huwnickim.

Gospodyni, zamordowana przez swą go wychowankę, dla którego była niewygodnym świadkiem.

Dobromil. (Tel. wł.) Andrzej Przepióra, strażnik zajęty w lasach krakowskiej Akademii Umiejętności w Huwnikach, w tutejszym powiecie, przechodząc onegdaj o godz. 9-tej rano ścieżką leśną usłyszał jakieś charczenie w krzakach. Pospieszył tedy w tym kierunku i natknął na nieznaną kobietę, leżącą twarzą do ziemi i znajdującą się w stanie nieprzytomnym. Kobieta ta, którą strażnik począł ratować, w kilka minut później wyzionęła ducha.

Strażnik zawiadomił bezwzględnie posterunek policyjny w Rybotyczach, skąd przybył posterunkowy i rozpoczął dochodzenia. Stwierdził przede wszystkim, iż kobietą ową była

Anna Fedyszyn, licząca 54 lat, żona gospodarza

Tymka z Huwnik, a komisja sądowo-lekarska, przybyła na miejsce zbrodni ustaliła, że została ona napadnięta w czasie zbierania trawy przez nieznanego sprawcę, który kilku uderzeniami jakimś tępym narzędziem pozbawił ją życia. Jak zwyczajnie w takich wypadkach wypływają rozmaite pogłoski, podawane z ust do ust i wnieśliśmy sposób przyczyniają się nieraz do skierowania śledztwa na właściwe tory. Tak było i w tym wypadku. We wsi ogólna opinia rzuciła bezwzględnie po wypadku podejrzenie na wychowankę śp. Anny Fedyszyn — niejakięgo

Józefa Gierczaka, liczącego 25 lat, zajętego u Fedyszynów w charakterze parobka. Przed tygodniem zastała Fedyszynowa Gierczaka w oborze na wierzchu przeciw naturze i doniosła o tem posterunkowi policyjnemu, a ten wrócił doniesienie do sądu. Od tej chwili stosunek pomiędzy gospodynią a jej wychowankiem uległ wielkiemu napięciu a Gierczak wobec kilku osób na wsi zwierzał się, że musi pozbyć się niewygodnego świadka. Na tydzień przed mordem w lesie — Gierczak z sierpem w ręku zbliżył się w nocy do łóżka, gdzie spała Fedyszynowa, na wszechgłosem krzyku z jej strony zaniechał zbrodnego zamiaru. Dowiedziawszy się, że gospodyni w krytycznym dniu udaje się do lasu po trawę, wyszedł wcześniej z zagrody i powrócił dopiero w kilka godzin później. Trzy osoby widziały, jak wychodził z lasu a dochodzenia stwierdziły, że miał rękę zakrwawioną i plamy krwi na ubraniu. Zabiegi sprawcy, by wykazać swe alibi, spełzły na niczem. Gierczak został aresztowany pod zarzutem skrytobójczego morderstwa i odsławiony do więzienia sądowego.

+ Turystyka na wrotkach. Grono dziennikarzy hiszpańskich postanowiło skorzystać z dobrego stanu dróg tamtejszych, by odbyć daleką drogę z Saragossy do Madrytu na wrotkach, rękąc z przeciętną szybkością 30 kilometrów dziennie. Najzabawniejszą jest ta okoliczność, że oryginalni sportsmani — obawiając się, że tę niezwykłą środek lokomocji może wywołać wątpliwości o ich stanie umysłowym — zaopatrzyli się w oficjalny dokument, wystawiony przez kierownika szpitala dla obłąkanych w Saragossie. Świadczenie stwierdza w sposób kategoryczny, że wymienieni w nim: turyści „są całkowicie normalni pod względem psychicznym, jazdę zaś na wrotkach należy traktować, jako wyznacznik żartobliwego zakładu, uczynionego w ferworze li tylko sportowym”.

—O—

DOBOROWE 8738n W wielkim wyborze i cenach fabrycznych poleca
SUKNA MĘSKIE I DAMSKIE
KOCE NA ŁÓŻKA I KONIE
LUDWIK RAJSKI
Lwów, ul. Rutowskiego 7, (naprzeciw Katedry)
Na Targach Wschodnich wystawia w Pawilonie sztuki, stoisko № 101.

Popularna restauracja i pokoje do śniadań

ALBERT SZKOWRON

JÓZEFA BAJEPA. — Firma

Centrum miasta. — Lwów. — Kopernika 3.

Lokal nowo zrekonstruowany i znacznie powiększony. — Osobna sala na zebrania i bankiety. — Świetna kuchnia pod kierownictwem byłego szefa słynnej RESTAURACJI PAIL-LARDA W PARYŻU. Specjalność bufetowa: **Kiełbaski ala Provence i gulasz bułgarski!** — Wódki, koniaki, likiery, wina pierwszorzędných marek krajowych i zagranicznych. — Piwo pilzneńskie i krajowe. — Porter angielski.

3877n

Największy i najbardziej wzorowo urządzony
SALON FRYZJERSKI I INSTYTUT KOSMETYCZNY DLA PAŃ
 oraz skład perfumerji i kosmetyków francuskich i angielskich itp.

A. PREVENDARA

8731n

Lwów, plac Bernardyński 5, (Hotel Warszawski) — Telefon 32-83.

wykonuje z największą dokładnością strzyżenie i ondulowanie włosów, trwałą wodną i elektryczną ondulację, oraz stwarza artystyczne fryzury dostosowane do indywidualności twarzy. — Pierwszorządne wykonanie — manicure — pedicure — oraz wszelkie masaże parą, lodem i radjo. — SPECJALNOŚĆ: Farbowanie włosów oryginalną „Henne“, farbowanie brwi i rzęs na stałe. — W salonie fryz. Prevendara pracują stale ukwalifikowane siły krajowe i zagraniczni specjaliści z zakresu fryzjerstwa artystycznego. — **Ceny umiarkowane.**

O pomoc dla powodzian!

Nasza pierwsza lista składek.

Przez południową połac naszego kraju przeciąga wielka kłeska elementarna. Setki wiosek i osiedli znalazły się pod wodą, tysiące ludzi potraciło dachy nad głową, dobytek ludzki wielomilionowej wartości pada ofiarą straszego żywiołu.

W chwilach takiej kłeski jest potrzebna sere i obowiązkiem obywatelskim przysięść nędzy ludzkiej z pomocą, współczucie dla nawiedzonych kłeską zaniepokojeni czynem. I to czynem natychmiastowym. Zasada „dwakroć dać, kto daje zaraz“ nigdzie może nie jest bardziej oczywista, niż w stosunku do nieszczęśliwych ofiar obecnej wielkiej powodzi. W zrozumieniu naglącej potrzeby obywatelskiej pomocy dla powodzian, redakcja „Słowa Polskiego“ otwiera składkę dla dotkniętych powodzią. — Ofiary pieniężne przyjmuje administracja naszego piśma. Listy ofiarodawców będą ogłaszane na łamach „Słowa Polskiego“.

Niewątpliwie liczne rzesze naszych Czytelników odpowiedzą przychylnie echem na nasz apel. Z najdrobniejszych, choć groszowych składek powstaną poważne sumy, jeśli od spełnienia tego moralnego obowiązku ułkiśle uchylać nie będzie.

W administracji „Słowa Polskiego“ złożono dla dotkniętych powodzią następujące ofiary:

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“ zł. 500, JE. ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski zł. 500, Stanisław L. zł.

5, Natalia Dobrowolska, lekarz-dentysta zł. 5, Hajkiewicz zł. 2, ks. dr. Ciemniewski zł. 15, Kopernicki i Syn zł. 5, Z. Stobieccy zł. 50, Agata Biernacka zł. 1, Leszkowie Pawłowsky zł. 10, Hofmoki Władysław zł. 2, Pamula Franciszek zł. 5, Stanisław Holub, notariusz zł. 5, K. D. zł. 5, dr. Ignacy Zakrzewski zł. 5, W. M. zł. 3, dr. K. Przybyłowski, zł. 3, dr. R. Piotrowski zł. 2, J. Daszkiewicz zł. 10, Henryk Zak zł. 5, Michalina Kotuska zł. 10, B. B. zł. 5, Dworscy zł. 8, Leopolda Krynicka zł. 10, Penier zł. 25, E. S. zł. 10, H. N. zł. 1, dr. Stanisław Piotrowski zł. 5, Kinateatr „Apollo“ składa kwotę zł. 100 i równocześnie zaprasza WPana dra Leisjynę wł. kina „Palace“ i inż. Wł. Kuchara wł. kina „Lew“ do złożenia odpowiedniej kwoty na powyższy cel. As zł. 5, Jadwiga Eklard zł. 3, Tarnawska zł. 2, Michał Georger zł. 10, Olga Georger zł. 5, Rita Rey zł. 50, A. S. zł. 2, Marja Pitolajowa zł. 5, Antoni Nadachowski zł. 2, Lwowski Oddział Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. P. zł. 100, Bogdan Bohosiewicz zł. 20, Deryng zł. 1, E. R. Włodzimierz Żegiestowski zł. 5, Jadwiga Pawłowska zł. 10, Biernacka zł. 2, Tadeusz Hammer zł. 1, Weterani z r. 1863 zł. 10, Zebrano od koleżanek — Kruszelnicka zł. 8'44, — Razem 1563 zł. 44 gr.

Następna listę składek ogłosimy w numerze wtorkowym. Niechaj nikt nie uchyla się od złożenia choćby skromnego datku na nieszczęśliwych!

=◎=

Nowa afera kupiecka.

2Niepierwsza karta, wyrwana z kręgu żydowskich interesów.

Dzień niemal każdy z tych kręgów wyrwa wciąż nowe karty, świadczące o niewyczerpanym rezerwarze tych, którzy w białe dzień kroczą po śliskich ścieżkach oszustw w sposób nierzadko bardzo pomysłowy, naciągając miejscowych i zamiejscowych hurtowników. Biura policyjne i sądowe zawalone są wprost doniesieniami karnymi, do których w dniu wczorajszym nowe wyrzucone zostało na brzeg prawą z mętnej otchłani interesów żydowskich.

Wczorajsze doniesienie, skierowane zostało do Sądu przez Hermana Cymermanna, kupca w Radomiu, Abra-

hama Grünsteina, kupca przy ul. Boimów 18, Szymona Kwintnera i Berla Dulma, kupców przy ul. Kamińskiego 1. 6. Seliga i Szmula Ajchenbaumów, właścicieli fabryki obuwia w Radomiu i Abrahama Mühlsteina, kupca w Radomiu

przeciw Reglinie Baum i jej zięciowi Filipowi Schneidrowi.

właścicielom sklepów z obuwem w Rynku 11 i 19 i przy ul. Krakowskiej 23. Sprawa toczy się naturalnie o oszustwo i oszukańcza kryde.

Regina Baum, właścicielka szynku w Rynku 1. 11, chciała zostać kupco-

wą i założyła sklep z obuwem, który pomieściła w wydzielonej z szynku ubikacji. Niedługo potem założyła drugi sklep w Rynku 19 pod firmą swego zięcia Filipa Schneidra. Ponieważ jako firma detaliczna nie mieli obojga na pokrycie kredytu potrzebnych rymes, urządzili się w ten sposób, że Schneider podpisywał weksle jako akceptant a Baumowa jako żyrantka. Użytkowane w ten sposób rzekome rymesy wręczali dostawcom i pobrali wiele towarów otwierając z początkiem bieżącego roku trzeci sklep przy ul. Krakowskiej 1. 23 pod firmą Filipa Schneidra i placąc za lokal całoroczny czynsz z góry w wysokości 650 dolarów.

Firma ogłasza niewypłacalność.

Baumowa-Schneider w kwietniu i maju otrzymali od powyżej wspomnianych dostawców towar wartości 16 tys. zł., przedtem pobrali go za 60.000 zł., od lipca nie wykupili ani jednego weksla i dopuścili do ich protestu — przyczem aby uchylić się od odpowiedzialności karnej, pomysłowa para złożyła z teściowej i zięcia, zarządziła przemalowanie szyldów sklepowych we wszystkich trzech sklepach: i tak nagle na szyldzie sklepu w Rynku 1. 19 pojawiła się nowa firma M. Amstera, w Rynku 1. 11 ukazało się na szyldzie nazwisko Ehrlicha, przyszedłszy zięcia Baumowej a w sklepie przy ul. Krakowskiej 1. 23 firma Schneider i Ska. Naturalnie, że pomyslowi „szyldziarze“ nie weszli w żadne układy ugodowe z wspomnianymi powyżej do stawcami.

Na skutek wniesionej przez nich skargi przeciw Baumowej i Schneidrowi sędzia śledczy, r. Słowikowski zarządził w dniu wczorajszym opieczutowanie wszystkich trzech sklepów. — Dochodzenia toczą się w dalszym ciągu.

KOLEJKA WASKOTOROWA NA TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE.

Dla kolejki wąskotorowej na Targach Wschodnich, wybudowanej przez Ministerstwo Komunikacji, wszystkie akcesoria do szyn (łuki, śruby, łuki szynowe) dostarczone zostały przez firmę: „Juliusz Weiss, kolejki polne, leśne i fabryczne“ we Lwowie. Biura firmy mieszczą się przy ul. Potockiego 26. Tel. 2-59, 10-91, 10-92, 34-27.

8656

Popieraj przemysł nasz
A dasz pracę bezrobotnym.

Zamach na magazyn amunicyjny?

Przytrzymanie dwóch podejrzanych osobników.

Wczorajszej nocy około godz. 11-tej zamieszkali w pobliżu Cytadeli zaalarmowani zostali kilkunastu szybko po sobie następującymi strażami. dochodzającymi z tego wojskowego wzgórza.

Jak później okazało się, strzały te pochodziły z karabinów stojących na posterunku obok magazynu amunicyjnego żołnierzy. Jeden z nich podczas swej służby obchodowej zauważył skradającego się w kierunku magazynu amunicyjnego osobnika, zbliżającego się w towarzystwie jakiegoś drugiego. Żołnierz zawezwał obu osobników, aby się zatrzymali, ci jednak na jego widok rzucili się do ucieczki. Na stąpiły skutkiem tego nieodzowne w takim wypadku strzały ze strony żołnierza, przyczem na odgłos pierwszego strzału przybyli mu z pomocą inni żołnierze. Wszyscy rzucili się w pościg za uchodzącymi osobnikami i nie bawem kapral przytrzymał obu osobników, lekko rannych.

Władze policyjne utrzymują sprawę w najściślejszej tajemnicy. Aresztowani zeznali, że mieli zamiar udać się przed magazyn, aby „tam wyspać się (?)“. Dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu celem wyjaśnienia tej zagadkowej sprawy.

NAJWIĘKSZA

8734t1

ATRAKCJA

TARGÓW!

PAWILON CENTRALNY

KOJA Nr. 1044!

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi natychmiast

LOS I. KLASY

w największym i najszcześliwszym Kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA“ LWÓW, Sykstuska 6

8649

Główna wygrana

650.000 złotych

ponadto wygrane po: 400.000, 250.000, 100.000, 70.000, 60.000, 50.000, 50.000, 30.000, 25.000, 15.000, 40.000, 5.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok gładzie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienie wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ceny losów: Czwartka zł. 10—, półowka zł. 20—, cały los zł. 40—.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w tiście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. SI.

Do „NADZIEI“ LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40—

losów półówek „ „ 20—

losów ćwiartek „ „ 10—

Należytość złotych „ „ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesyłanym.

Imię i nazwisko

Blizszy adres

W świecie mody.

SUKNIE WIZYTOWE NA SEZON JESIENNY.

Nie powinno się nigdy odkładać sprawienia nowej sukni na ostatnią chwilę, lepiej obmyślić ją zawczasu niż decydować się pośpiesznie z dziś na jutro. I tak dziś już trzeba pomyśleć o toaletach wizytowych na jesień. Sprawiając je już teraz będziemy mieć tę korzyść, że włożymy je w dnie ciepłe i na ulicę, wychodząc bez okrywk.

Fasony najnowsze nie wykazują żadnych zasadniczych zmian, jednakowoż możemy zauważyć pewne odchylenia od dotąd obowiązującej linii. Zwraca się także większą niż przedtem uwagę na przybranie sukien, wszelkie hafty etc. są staranniej i bardziej drobiazgowo wykańczane. Przybiera się suknie haftem, taśmami, deseniami z wstążeczek, aplikacją itp.

Toalety jesienne są przeważnie ciemne. W tym roku najczęściej spotyka się kolor czarny, szafirowy i granatowy są mniej noszone, może dlatego, że nam się znudziły. Bardzo modnym jest także szarawo-brązowy „taupe“, ciemno-zielony i brązowy wpadający w lila „aubergine“ mają również wielkie powodzenie. Ten ostatni był modnym i w roku zeszłym, ale wtedy od niego lila był wyraźniejszy, teraz występuje nieco zmatowany, szarawy. Wielkim uznaniem cieszy się też barwa „Petrole“ szaro-błękitnawo-zielona.

Fasony bywają rozmaite; na ogół uważamy iż linia przestaje być tak gładką i jednostajną jak dotąd, występują rozmaite fałbany, „fartuszki“, tuniki które dążą wyraźnie do poszerzenia

Wzór 2gi to suknia z ciemnej Georgette'y z koronką w tym samym kolorze. I tu mamy tunikę z przodu rozciętą i obszytą koronką. Z tej samej koronki są mانشعiki których fason odbiega nieco od dotychczasowego. Kołnierzyk szalowy przechodzący w „fichu“ i zakończony również koronką.

Fig. 3-a jest fasonem o tunice podpiętej. Część górna jest skrzyżowana na piersiach i z boku zakończona dużą kokardą. Spódniczka spodnia jest prosta i gładka, na nią spada „fartuszek“ koronkowy marszczony, który okrywa spód, ale tylko z przodu od szwu prawego do lewego. Z lewego boku jest podpięty i zdaje się wybiegać z pod owej kokardy. Rękawy są wąskie, u dołu mają od strony zewnętrznej wstawione fałbany koronkowe. Tu suknia powinna być zrobiona z Georgette'y, ale wypadnie także dobrze gdy ją wykonamy z Crepe-de-Chine lub „Marocain“.

Suknie w których chodzi głównie o linię, najlepiej robić z Crepe-Satin materiału ten najładniej się uклада, a dyskretny jego połysk jest dla całości bardzo korzystny. Z niego najlepiej wykonać fig. 4 ostatnia na prawo. Jest to fason bardzo łatwy do naśladowania, gdyż choć wygląda jak drapowany, jest właściwie zupełnie prosty. Długi kołnierzyk szalowy łączy się z owijającym biodra szerokim paskiem, co już samo zaznacza draperię. Pasek ten a raczej szarfa kończy się na przodzie dużą kokardą a jeden z jej końców jest o wiele dłuższy, sięga do

Wszystkie brzegi są przestębnowane co podnosi charakter sportowy okrycia.



Plaszczyk dziecienny na codzień do szkoły sporządzimy z resztki ładnej materii wełnianej w kolorze praktycznym na którym nie będzie znać plam z wody deszczowej. Najlepiej będą kolory zielony (matowy) popielaty i beige. Deseń krata lub tak dziś modna rybka łuska.

Plaszczyk nasz ma krój prosty. Górna część kołnierza jest bramowana



futerkiem (Opossum Nutria, naturalne baranki są dla dzieci stosowne a przytę mbarczo brwałe).

Z boków naszyte kieszonki służące będą do schowania chusteczki do nosa i rekawiczek.

Strój ten spacerowy uzupełni dla dziewczynek mały kapelusik filcowy, a dla chłopczyków czapeczka dziokejska z tegoż materiału co i plaszczyk.

Radjofon.

Niedziela, 4 września.

Warszawa. (1111) Godz. 11: Transmisja z uroczystości sprowadzenia z powrotem do kościoła w Kodeniu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej, wywiezionego przez Rosjan w r. 1875. — Godz. 13:45: Odczyt pt. „Zbiór owoców zimowych“ (dział Rolnictwo) wygłosi p. Jan Maciejewski. — Godz. 14:10: Odczyt pt. „Odkazanie zbóż ozimych“ (dział Rolnictwo) wygłosi p. Edward Młoduszewski. — Godz. 14:35: Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ (dział Rolnictwo) wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. — Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. — Godz. 15:05: Odczyt pt. „Matka a szkoła powszechna“ (dział Szkolnictwo) wygłosi p. Pelagja Restorffowa. — Godz. 15:30: Przerwa. — Godz. 17: Audycja dla dzieci. — Godz. 17:35: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. oraz p. Salecki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.) Część I. a) Ogiński: Polonez a-moll („Pożegnanie ojczyzny“), b) A. Rajczak: Krakowiak wykona orkiestra, 2) Mel. lud. F. Szopski: 1) „Som, som, w stawie rybecki“, 2) „Hej-ze mo“, b) Mel. lud. Michał Świerczyński: „Przywiozłem z miasta czka“ odśpiewa p. M. Salecki, 3) a) Rud. Felber: Tańce słowackie, b) Ant. Dworzak: Tańce słowackie D-dur Nr. 3 wykona orkiestra, 4) a) Mel. lud. A. Wieniawski: 1) „Deszczuk rosi“, 2) „Oj, Magdaleno“ odśpiewa p. M. Salecki, 5) a) Czajkowski: Taniec rosyjski op. 40 Nr. 10, b) Fr. Koch: „Bośniackie koło“ (jugosłowiański taniec narodowy), c) Lewandowski: „Miś“ mazur, wykona orkiestra. — Godz. 18:35: Rozmaitości. — Godz. 18:55: Komunikaty PAT-a. — Godz. 19:10: Odczyt pt. „Stulecie romantyzmu. — IV Romantyzm w muzyce“, wygłosi p. Cezary Jellenta. — Godz. 19:35: Odczyt pt. „Ja-

NIESPODZIANKA

dla zwiedzających Targi

Znana włoska firma „Agrumina“ dała swojej reprezentacji lwowskiej telegraficzne zlecenie, aby uczestnikom Targów rozdawała bezpłatnie próbki sławnych ekstraktów owocowych Agrumina. Pawilon Centralny Koja № 1044. 87331

ponia jako pośredniczka handlu między Wschodem a Zachodem“ wygłosi p. Stefan Lubieński. — Godz. 20 Przerwa. — Godz. 20:30: Koncert wieczorny poświęcony twórczości G. Griega. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) J. Dworakowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (fortepian i akomp.). Część I. 1) Suita „Peer Gynt“ Nr. 2 wykona orkiestra, 2) Małgosia, b) Piosenka Matczyna, c) Taniec kozik, odśpiewa Z. Dobrowolska-Pawłowska, 3) a) Francuska serenada, b) Modlitwa i taniec w świątyni, wykona orkiestra, Część II 4) a) Pierwiosnek, b) Jesień, c) Pieśń Solvegii, odśpiewa Z. Dobrowolska-Pawłowska, 5) Sonata F-dur op. 8 a) Allegro con brio, b) Allegro quasi andantino, c) Allegro, molto vivace, wykona prof. J. Dworakowski i prof. L. Urstein. — Godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a i nadprogram.

Specjalny fortepian dla Radia. Jedną z amerykańskich stacji radiofonicznych w Chicago zamówiła w firmach fortepianowych specjalny instrument tak skonstruowany, ażeby tony jego nie były zniekształcone przez fałszywe radjowe. Cały szereg firm nadesłał w bardzo krótkim czasie nowe typy fortepianów radiowych, z których jeden wyróżniał się tem, iż tony niskie nie rezonowały w słuchawkach. Naturalnie, udało się to osiągnąć po wielu żmudnych eksperymentach.

Budowa Radjostacji w Zeesen. Kilka kilometrów od Königswusterhausen we wsi Zeesen powstaje wielka radjostacja dla celów radiotelefonicznych oraz radiofonicznych. Obecnie zostały już zmontowane 2 wieże antenowe po 210 metrów wysokości każda. Antena rozpiętości 240 metrów zawieszona jest już na wieżach. Budynki, które będą mieścić aparaturę radiostacji już zostały całkowicie wzniesione. Próby nadawania odbędą się na fali 1250 metrów. Będzie to znacznie silniejsza radjostacja od Langenbergu, gdyż będzie ona posiadać przeszło 30 kw. w antenie, z tem, że w przyszłości moc ta zostanie powiększona do 40 kilowatów.

W ten sposób Niemcy będą posiadały najsilniejszą radjostację w Europie.

Postępy techniki radiowej. Amerykańskie towarzystwo General Electric Co. skonstruowało ostatnio lampy radiowe dla stacji radiofonicznej o mocy 100 kw. w antenie. Lampy te ogromnych rozmiarów, przeszło pół metra wysokości, wzbudzają podziw u zwiedzających wystawę tej firmy. Lampy te podczas pracy chłodzone są wodą.

Linoleum Ceraty
Wyroby z Gumy
Płótna Nieprzemakalne

poleca w wielkim wyborze

SPECJALNY SKŁAD
LINEOLEUM i CERAT
LEOPOLDA HAASA

LWÓW, -- LEGIONÓW 3, TEL. 16-45.



nia sylwetki u dołu. Nierzadko spotykamy się z kloszami, a także z draperią. Z tego widzimy, że moda zarzuca dotychczasową jednostajność i pozwoli nam wybrać ten rodzaj sukni, który najbardziej odpowiada naszym osobistym warunkom i upodobaniom.

W dzisiejszej ilustracji podajemy kilka typowych fasonów między którymi można sobie będzie wybrać ładną i elegancką toaletę wizytową.

Pierwsza suknia jest haftowana. Widzimy tu wycięcie takie, jak przy pull-overach a i w fasonie przeważa tak obecnie ulubiona linia sportowa. Spód nieckę spodnia pokrywa tunika z tyłu gładka, a z przodu układana w fałdy i rozcięta. Tunika ta jest z przodu nieco krótsza, tak że spód widać u dołu i w rozcięciu podczas gdy z tyłu tunika jest tej samej długości co i spód. Haft występuje w wycięciu, w środku tworząc medalion, jako zakończenie tuniki i u dołu pół długich rękawów zakończonych sutem bufkami z Georgette'y.

brzegu spódniczki i rozkładając się wachlarzowato imituje także draperię. Rękawy są długie i wąskie, ale ten sam wzór można wykonać bez rękawów i wtedy otrzymamy suknię wieczorową.

Jesień w górach wymaga specjalnego wykwapowania. Do niego należy krótki nieprzemakalny żakiet który sa nowi doskonałą ochronę przed nagłą ulewą, o którą w górach nie trudno. Jest to zarazem okrycie eleganckie i praktyczne. Wykonać je można z płótna żaglowego (Segeltuch) lub impregnowanego „Covercoat“ lub oryginalnego „Burberry“. Najpraktyczniejszymi są żakiety z płótna żaglowego jako bardzo lekkie w noszeniu, a gdy je podszyjemy materiałem z wielobądźszej sierci będą i ciepłe.

Krój tych paltocików jest prosty, bez zapięcia. Zamiast niego mamy pasek skórzany. Rewersy można również podnosić. Praktyczne są cztery kieszenie z kontrafałdami, gdyż można w nich pomieścić wiele drobiazków.

NOWOŚĆ

— Pokój do śniadań, —
Handel delikatesów i Bar

NOWOŚĆ

„G E R O T A”

pod zarządem FRANCISZKA HELLA LWÓW, ul. SZAJNOCHY 2.
Lokal wykwiennie i artystycznie urządzony. Poleca się znakomite trunki. Wina włoskie, francuskie i inne na butelki i na miarę. Potrawy doborowe, kuchnia cały dzień czynna. Codziennie koncert. 8692n Ceny umiarkowane.

PARASOLKI

8602n

TOREBKI

WŁADYSŁAW CIECHULSKI i Syn

NESSSESERY Lwów, Legionów 5. WALIZKI

Ze świata.

+ Bezpieczeństwo Londynu. Znakiem lotnik angielski, sir Allan Cobham, wyraził w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, bezwzględne przekonanie, że Londynu nie sposób jest obronić przed atakiem powietrznym. Ostatnie manewry awiacyjne wykazały, że nieprzyjaciół może z łatwością przelecieć ponad morzem, zbombardować bezkarnie Londyn i, kozystając z częstych nęgieł bardzo gęstych, wycofać się bez strat. Warunki atmosferyczne czynią Londyn najbardziej niebezpiecznym miastem w Europie.

+ Wieczna młodość dzięki „lucatacie”. Pan baron Cagern, przybyły do Londynu z długiej podróży naukowej po Indiach, oświadcza, iż maharadża Deshapuri zwrócił mu uwagę na niezwykle własności taniejszej rośliny, zwanej „lucatacie”, a przywracającej

młodość ludziom i zwierzętom. Eksperymenty, dokonane osobiście przez tego władcę, dały niewątpliwie pomyślne wyniki — zgrzybiałe słonie odżyły, po kilku tygodniach karmienia ich temi cudownymi owocami, swoją przysłowiową siłę, stare papugi pokrywały się nowym, wspaniałym upierzeniem. Czyżby rzeczywistość miała to być groźny konkurent prof. Woronowa?!

+ Bilans amerykańskich oszustw czekowych. Ze sprawozdania, ogłoszonego przez zarząd związku towarzystw asekuracyjnych w Nowym Jorku, wynika, że straty, poniesione w ciągu roku ubiegłego na skutek ubezpieczenia od nadużyć, przy pomocy sfałszowanych czeków, dochodzą do pokaźnej sumy 200 milionów dolarów.

ADOLF GOLCZEWSKI

uczestnik powstania 1863 roku,

właściciel realności i lejarni czcionek

urodzony w roku 1842, zamąż zaopatrzony św. Sakramentami dnia 2 września b. r.

Odprawienie zwłok z domu żałoby przy ul. Mochnackiego 1. 44 na cmentarz Łyczakowski odbędzie się dnia 5 września o godzinie 4-tej popoł., o czym zawiadamiają stróżkani
Syn, Córka, Wnuki i Prawnuki.

Msza św. Żałobna odprawiona zostanie dnia 6 września o godzinie 8-mej rano w kościele św. Mikołaja.
Lwów, dnia 3 września 1927 r.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

POMIDORY zaleszczyckie na konserwy zimowe 10 kg. pocztówka 600 zł. z opakowaniem i portem. Kawony 50 gr. kilogram. 5 kg. blaszanka miodu 1650 zł. wysyła firma „Morela” w Zaleszczykach. 8452

NOWOŚCI, materiały sukienne na sezon zimowy dla Pań, Panów najtaniej u firmy Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt do dziesięciu miesięcy. 8450

FORTEPIAN krótki, prawdziwie dobry oraz fortepiano do nauki — sprzedam. Kopernika 26 Sklenarski. 8427

DOBRY towar korzystnie otrzymać można ul. Hetmańska 22 Główny skład ponczochy. 8388

ŚWIETNE opaski białe od 11 zł. — blustonosze od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 31. II p. 7897

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helena Müller Nabełska 45. 8467

SPRZEDAM dom z ogrodem, 7 ubikacji. Piłarów 64. 8525

TARGI WSCHODNIE pawilon centralny, prawe skrzydło, koja 1025 wystawiam i sprzedaję starą porcelanę, makaty, sztychy, medale, monety starożytne i inne piękne przedmioty 8631

Jaroszewski Bolesław
Handel starożytności Lwów, Romanowicza 9.

MEBLE NA RATY!
Znana firma MÜNZER — REJTANA 4. 7746 poleca
syplanie, jadalnie, salony i urządzenie biurowe.

HARMONJA MAGAZYN NUT
E. SCHMAL
Lwów, Romanowicza 11 (przedłużenie Akademickiej) poleca ćwiczenia szkoły, utwory koncertowe i taneczne na wszelkie instrumenty. W wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 8479

NA raty kanapki do rozkładania gobelinowe 45 zł, foteliki 40 zł, otomany 45 zł, wkłady sprężynowe 40 zł, materace (morska trawa) 35 zł, poleca Zaks Łyczakowska 132. 8170

MEBLE ANTYCZNE oraz modne syplanie, jadalnie, salony, szafy, stoły, krzesła, otomany itp. poleca po cenach niskich ZIELIŃSKI, Kołtāja 5. Stolarnia w podwórzu. Przyjmuje do naprawy i odnowienia wszelkie meble, specjalnie antyczne 8212

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 8459

FORTEPIANY, pianina pierwszorządnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, mienia; kupuje gotówką, uwaga firma Hanak, Piłsudskiego 23. I. p. 8167

NAJWIĘKSZA WYTWORNIARADJOAPARATÓW

WALERIAN DRABIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17
TELEFON 7-36

POLECA:

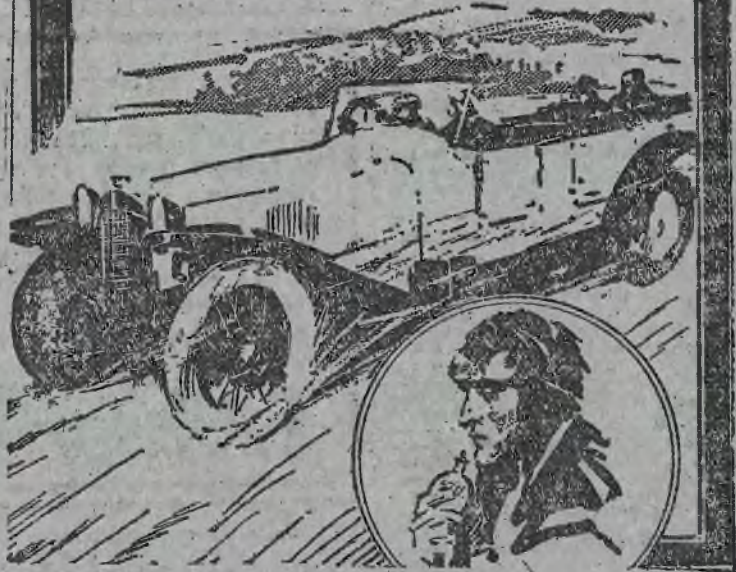
Aparaty najnowszej konstrukcji po najtańszych cenach.
Budowa anten w miejscu i na prowincji. Ilustrowane katalogi bezpłatnie. 8329

4711 Eau de Cologne

Przeciw zmęczeniu nerwowemu

wywołanemu dłuższą jazdą autem, działą parą kropel „4711” pomocniczo i ożywczo. Świeżość jej subtelnej, przenikającej zapachu potęguje wytrzymałość i zapewnia nerwom spokój i odporność — „4711” w najprzyjemniejszy sposób orzeźwia i pielęgnuje.

Używać należy jedynie prawdziwej z marką ochronną prawnie zastrzeżoną „4711” — (Etykieta Niebiesko-Złota).



Gen. Zast. na Rzplita Polska: Zygfryd Bochner i Ska, Dziedzice.

MARMURY W PŁYTACH
DO WSZELKICH CELÓW

elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanterijnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 7461

L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

PAMIĘTAĆ należy ze katar kieszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia, leczy Mutabor-Rawski. Apteka mag. sira Rawskiego, Warszawa. 7703

NA raty łóżka mosiężne z drucianymi materacami 200 zł. poleca wytwórnia Zaks, Łyczakowska 132. 8172

AUTO 4 osobowe, nowoczesne, na chodzie sprzedam. Cena 400 dolarów. Zgłoszenia do 10 września godz. 1-4. Zietuba, Zielona 59 garaż. 8726

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonane Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. boczna Romanowicza 8462

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład zegarków i biżuterii, J. Dąbrowski, nast. J. Dąbrowski, L. Rozwadowski, poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2, (Hotel George'a). Dodogne warunki — Własne pracownie. 8724

KAMIENICA dwupiętrowa, pełny komfort, wolne mieszkanie, przy ul. Potockiego. — Dom piętrowy, pełny komfort, wolne 9 pokoi, garaż, ogród, cena 6.000 dolarów. — Dom parterowy 4 pokoje, kuchnia, wolny, sprząda Skomorowski, Chorążczyzna 10. 8678

JUŻ OTWARTA „ZACHETA”, salon sztuki współczesnej. Wystawa obrazów i rzeźb wybitnych artystów polskich. Ceny przystępne. Sprzedaż na raty. Lwów, Legionów 7. 8666

ZURNALE, kroje, manekiny najtaniej we firmie: „Zurnal” Lwów, plac Bernardyński 2. 8662

KUPIE siewnik rzędowy w dobrym stanie Rostek. Komarówka koło Buczacza. 8687

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 8716

POŃCZOCHY szkolne tanio, trwałe poleca Gabryel Żywczak, Kilińskiego 1. 7460

SAMOCHODY Essex i Hudson — zastępstwo na poludniowy, Polskie, „CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8695

SAMOCHODY używane — otwarte i kryte w każdej cenie posiada na składzie „CYCLECAR”, Lwów Romanowicza 9, telefon 20-01. 8696

MOTOCYKL Rudge 350 ccm z przywózkami i zupełnym wyekwipowaniem sprzedaje okazynie „CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9, tel. 20-01. 8697

POŃCZOCHY
JEDWABNE

w wielkim wyborze kolorów

TANIE. poleca TRWAŁE.
„MAJA” J. Pierożyńska
Magazyn trykotaży
ul. Piłsudskiego (Pańska) 27. 8706

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, ul. WRONOWSKA 4

(boczna Kopernika) poleca i wykonuje PANIOFLE wszelkiego rodzaju, PAPUCZE na podszewie skórzanej i FILCOWE, PAPUCZE na buciki, a la śniegowe, BUTY do polowania i t. p.

Wykonuje się również na zamówienie z dostarczonego materiału i uzupełnia możliwe naprawy swoich wyrobów. 8573

ELEGANCKIE
KAPELUSZE

8672

DAMSKIE

E. EGEPERT Fredry 9. Tel. 34-49.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.
INSTITUTICE bien recommandée donne leçons par 1 zł. 50 Tarnowskiego 45, Blocka. 8418

PIANISTKA A. Kordikowa ze złotym dyplomem, była uczennicą uczennic prof. Kurza, Ławiejskiej i Friemana udziela lekcji ul. Łozińskiego 11. p. oficyjny. 8537

LEKCJI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga, Sykstuska 43 a, II. p. Wpisy 3-5. 8472

LEKCJI muzyki udziela nauczycielka z egzaminem państwowym. Wiadomość 3-6 popoł. ul. Jakoba Strzeżmie 11. parter lewy. 8636

RUTYNOWANA nauczycielka „Francuska” rozpoczyna na lekcje języka francuskiego i włoskiego, jakie też nauki zbiorowe. Wpisy przyjmuje codziennie od 1-szej do 4-tej pop u p. Dąbrowskiej, Leleweja 7 parter. 8620

ZOFIA HOROSZKIEWICZ nauczycielka muzyki, Łyczakowska 16. parter lewy. Teoria, fortepian, śpiew, korepetycje operowe. 8651

NAJSZYBSZA metoda wyczerpania języków nowożytnych, (jakoteż stenografii, pisanie na maszynach „Ecole française”, Batorego 34. 8518

MŁODA, zdolna i sympatyczna nauczycielka poszukuje lekcji z zakresu szkoły powszechnej i gimnazjum niższego. Zgłoszenia do administracji pod „Zdolna”. 8506

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycznego obejmuje posadę na prowincji, wiadomość do admin. pod „Prawnik”. 8114

KONCESJONOWANA szkoła fortepianu i cytry ldy Goni Danek ul. Romanowicza 22. 8426

DYPLOMOWANA nauczycielka z egz. państw. udziela lekcji gry na fortepianie, przygotowuje do egz. ze śpiewu. Akompaniuję do śpiewu i instrumentów. Winc. Pola 9. parter. Zgłoszenia od 2-4. 8563

Konc. KROJU I SZYCIA
kursa: krawieczyzny damskiej i bielizny

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
UL. PIŁSUDSKIEGO 14, II. p.

Wpisy od 11-1 i od 5-7 przedpoł. 8522

KURSY HANDLOWE J. Hirschprunga, ul. Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na 1-roczy kurs handlowy dla młodzieży 15 cło miesięczny dla dorosłych Stenografia, Pisanie na maszynach. Osobny kurs dla abiturjentów. Nauka 5 b. m. 8382

SŁUCHACZKA filozofii, polonistka, przyjmuje lekcje w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych. Warunki przystępne. Zgłoszenia do Administracji pod „Lubor”. 8680

PRZEDSZKOLE i szkoła powszechna im. Dra Niemca, ul. Supińskiego, aleja Cytadeli. Wpisy od 11-1. 8690

ZDOLNY profesor języka rosyjskiego na kilka godzin dziennie poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pod „Szybka metoda”. 8711

ZBIOROWE LEKCJE początków francuskiego dla uczenia niższych klas. Niskie ceny. Gliniańska 9. I. piętro. 8702

LEKCJI gry na skrzypcach udziela dyplomowana konserwatorystka na dogodnych warunkach. Zgłoszenia w dniu powszednim od godz. 1-5, ul. Heleny Modrzejewskiej 11a, I. p. na lewo. (Tramwaj UL i 11). 8701

NAUCZYCIELKA muzyki dyplomowana udziela lekcji śpiewu solowego, solfeżu, fortepianu, teorii harmonii, korepetycja oper. Zgłoszenia, Lwów, Domagaliczów 9, I. o. od 14-16. 8674

ROBOWITA francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 8699

RYSOWNIKA-KONSTRUKTORA obznajomionego z fabryką narzędzi wiertniczych poszukuje fabryka narzędzi wiertniczych. Zgłoszenia pod „Rysownik-Konstruktor” do Administracji. 8688

E. Wawnikiewicz Tatarczukowa
zaczęła lekcje śpiewu

od 1-5. 8557

Chodkiewicz 8, II.



WILLE I BUDYNKI GOSPODARCZE
najekonomiczniej wykonuje firma:

Ludwik Veltzé

Lwów, ul. Listopada 54.
Zgłoszenia telefoniczne Nr. 20-05 od 12-13,
osobiste od 16-18 godz. 8081

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

BIURO Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-51 poleca nauczycieli, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielegniarki, trelanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 8519

GORZELNIK ze szkołą i buchalterią rolniczą, kawaler szuka posady. Wroński restanthe Rudki. 8509

OSOBA przystojna z wyższej sfery z powodu stosunków rodzinnych poszukuje posady zarządczyni lub towarzyszkę. Zgłoszenia do redakcji Słowa Polskiego. „La Vie”. 8590

RUTYNOWANA urzędniczka w działach: księgowości, korespondencji i weksli, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Wrzesień”. 8435

KANDYDAT notarialny z przeszło roczną praktyką, rutynowany w dziale spadkowym, poszukuje posady, Zgłoszenia pod kandydat. 8629

STARSZA inteligentna osoba zajmie się domem na wsi lub w mieście tylko za utrzymanie. Odpowiedzi do „Słowa” pod „Uczniwa i spokojna”. 8635

WOLNE POSADY. 5 groszy za wyraz.

MUNDANTKI rutynowanej, z praktyką w kanc. adw. Polki, poszukuje adw. Dr. Chofodecki, Jagiellońska 8. Zgłoszenia od 3-4. 8642

STENOTYPISTKI biegle piszące na remingtonie po polsku i w językach obcych poszukuje się natychmiast. Adresować do Administracji pod „Praca biurowa” z podaniem kwalifikacji. Osobiście ul. Kalcza 11, mieszk. p. W. Bętkowskiej od 2-5-jej. 8626

NAUCZYCIELKI z maturą gimnazjalną, francuską, muzyką do dwójki dzieci: 1-gimnaz. 3-ludową poszukuje. Zgłoszenia Wojski. Płauca p. Zborów. 8549

TECHNIKA początkująca, dobrego rysownika z ukończonym wydziałem mechanicznym szkoły przemysłowej przyjmie „Rolindustria” S. A. Lwów. Fredry 9. 8364

DZIEWCZYNA młodsza do dzieci, inteligentniejsza, posłuszna, dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia od 3-4 sierpnia, ul. Zofii Chrzanowskiej 11a, II, piętro na prawo. 8253

JEDNOGO albo dwóch asystentów technicznych do zdjęć polowych i jednego konduktora melioracyjnego przyjmie Ekspozytura Biura Melioracyjnego w Jaśle, gdzie należy skierować odpisy świadectw i referencji. 8630

PRAKTYKANTA przyjmie zakład dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 8714

PENSJONATY I UZDROWISKA

PENSJONAT dla chłopców i panienek otwarty będzie w Rymanowie Zdroju przez cały rok, Onyszkiewiczowa wila „krystyna”. 8010

NAJMILSZA wypocznik w sezonie jesiennym wśród cudnej i barwnej przyrody górskiej, Dobrowie towarzystwo, pierwszorzędne utrzymanie, przystępna cena. Pensjonat „Willa nad Prutem” Worochna. 8416

Lecznica D-ra Tarnawskiego
w KOSOWIE 8440
(za Kołomyją) — (Młp.-wsch.)
otwarta od 1 maja do połowy listopada.

Srodki: Wszelkie przyrodolecznicze, kulejąca po leczeniu w zdrojowiskach.

UZDROWISKO PODKARPACKIE
Felsztyn-Dwór
Sezon jesienny i zimowy kompletne pension, dla doświadczonej panienki odnowienia opieka. 8722

MIESZKANIA KŁEPEY LOKALE.
4 groszy za wyraz.

OFICER poszukuje w dzielnicy IV, pokoju frontowego, czystego, umeblowanego z pełnym komfortem z niekierującym wejściem „Spokój” Adm. Stowa. 8741

DLA studentów z niższych klas, studentek względnie akademików do wynajęcia pokój ładny, osobny, koło Politechniki ewent. z całym lub częściowym utrzymaniem pod przystępnymi warunkami. Biłsza wiadomość w administracji Słowa Polskiego pod „Dla studentów”. 8174

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3417

ROCZNY czynsz zapłacić za pokój i kuchnię z komfortem w VI. Dziel. Administracja pod „Samotna”. 4786

BUDOWA KATEDRY W KATOWICACH PRZETARG NA ROBOTY ŻELBETOWE

rozpisuje się z terminem wnoszenia ofert do dnia 19 września br. Obliczenia, plany, podkłady ofertowe w biurze kierownictwa od godziny 10-tej do 12-tej.

**TECHNICZNE KIEROWNICTWO
BUDOWY KATEDRY ŚLĄSKIEJ**
Katowice, ul. Powstańców, telef. 681.

8636

Przy sposobności zwiększonej lokomocji autodorożkami z racji Targów Stow. przem. związku właśc. dorożek samochod. przypomina P. T. Publiczności, że jako należytość za jazdę należy płacić wyłącznie kwotę wykazaną przez licznik jako „cena” ewentualnie „dopłatę”. Co do podstaw obliczania przez licznik zorientuje z latwością każdego pasażera taryfa umieszczona na wprost pasażera. Wszelkie omyłki licznika są wykluczone a jak stwierdziła ostatnio policja automobilowa, nawet rozmyślne usiłowania w tym kierunku, przy należycie opłombowanym liczniku muszą pozostać bez rezultatu i licznik wykazuje jedynie i wyłącznie kwotę należną. Branie pomocnika przez kierowcę jest najsurowiej zakazane. Stowarzyszenie prosi P. T. Publiczność o kierowanie wszelkiego rodzaju zażaleń pod adresem Stowarzyszenia przem. właśc. dorożek samochod. Izba Rękodzielnicza, ul. Kościelna. 8739

PRZY wyższ. urzęd. rodzinie znajdzie z całym utrzymaniem i troski. opiekę 2 uczniów (nie). Fortepian w domu. Wąska 8 drzwi 4. Łyczaków. 8584

LOKALU biurowego (1-2 pokoje) poszukuje się. Niewykłuczony lokal wspólny z telefonem. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Par”. 8627

POKOJ pierwszorzędne utrzymanie, opieka dla studentów Radca Baczynski, Sodowa 6, boczna Potockiego. 8322

UCZNIÓW lub uczennice przyjmie na stancję, Pijarów 64. 8524

POKOJ frontowy umeblowany, solidnej pani lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu do wynajęcia, Gołaba 6, I. p. drzwi na lewo. 8617

DAM pożyczkę 1000 złotych za słoneczny próżny pokój lub stancję albo inne warunki, jedna osoba, Listy pod „Spokój”. 8559

SKROMNY, tani pokój do wynajęcia dla porządnego akademika. Listopada 43 drzwi 12. 8555

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkańca, różne pokoje, zaraz wynajmę. Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi 7778

NA bardzo dogodnych warunkach przyjmie na mieszkanie panny z zakładów naukowych Potockiego 76, m. 6, Zawadzka. Co do mej osoby referencji można zasięgnąć u dyrektora p. Łopińskiego w Księgarni Naukowej w Hotelu George’a. 8346

POKOJ jeden lub dwa z kuchnią od gospodarza poszukuje za czynszem z góry według umowy, Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa „W. Z.” 8460

CZTERY pokoje z przynależnościami (pełny komfort) w Krakowie do zamiany na dwa do trzy pokoje z komfortem we Lwowie. Zgłoszenia: „Węglówka”, Lwów, ul. Braterowska 15, tel. 32-47. 8584

POSZUKUJE się mieszkania 2 (dwu) pokojowego z kuchnią i komfortem za rocznym czynszem z góry. Zgłoszenia przyjmie redakcja Słowa Polskiego pod adresem „Dla Doktorów”. 8626

PANIENKI z dobrych domów przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka sumienna, pokój słoneczny fortepian Tarnowskiego 14, drzwi 6. 8732

FRONTOWY pokój umeblowany — osobny wchód — tylko kawalerowi solidnemu do wynajęcia, Glińska 6 lewy parter. 8700

SILIDNY kawaler poszukuje zaraz dużego pokoju umeblowanego lub nie z osobnym wejściem. — Zgłoszenia pod T. N. do Administracji „Słowa”. 8721

FRONTOWY pokój umeblowany — osobny wchód, łazienka — tylko solidnemu kawalerowi do wynajęcia — Akademicka 21, II. p., drzwi 6. 8725

DLA studentów młodszych, osobny, słoneczny, ładny pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do odstępiania. Włt dostatni, dobry, zapewniona opieka. Łaskawe zgłoszenia i bliższa wiadomość w Admin. „Słowa Polskiego” z podaniem warunków pod „Dobre pomieszczenie”. 8235

POMIESZKANIE 3 pokojowe, komfort, słoneczne, niski czynsz, początek Listopada zamienie na 3-4 pokoje ewentualnie bez komfortu. Zgłoszenia: „Nowa Reklama”, Batorskiego 26 „Zamiana”. 8667

Z ŁADNE słoneczne pokoje umeblowane, fortiepian, osobny wchód, odnajmie samotnej osobie. — Zgłoszenia „Allegro”, Administracja „Słowa”. 8559

ODSTĄPIE pokój przez czas Targów Wsch. przeludnej osobie. Listy „Śródmieście” Administracja „Słowa”. 8696

DLA studentów z niższych klas, studentek względnie akademików do wynajęcia pokój ładny, osobny, koło Politechniki ewent. z całym lub częściowym utrzymaniem pod przystępnymi warunkami. Biłsza wiadomość ul. Zofii Chrzanowskiej 11a II. p. na prawo. 8174

ZAMIENIE cztery pokoje z przynależnościami przy Srodkowej Piekarskiej na pięciopokojowe w centrum. Odpowiedzi pod „Piekarska 44” do Administracji. 8691

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, słonecznego, z utrzymaniem i staranną opieką (pomoc w nauce potrzebna) dla ucznia gimn. z dobrego domu, najchętniej u profesora. Zgłoszenia: pokój Nr. 43, Hotel George’a. 8718

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, możliwie z komfortem, najchętniej w okolicy Listopada, Potockiego. Zgłoszenia do Administracji pod „Studentka praw”. 8715

PANNA z dobrego domu poszukuje pokoju z utrzymaniem osobne wejście, łazienka. Zgłoszenia pod „Ciepło” do Administracji. 8712

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

ZGUBIONE świadectwo egzaminu dojrzałości na nazwisko Jan Bohdan Bryzinski — ulniewa-
ziam. 8709

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA pianistka obejmie akompaniament artystyczny u siebie ul. Okońskiego 2, I. p. na lewo (boczna Murarskiej). 8437

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej w Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefonon 18-48. 8470

NASTĘPCA znanej firmy Tiller A. Wittels, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry przyjmuje zamówienia do miary na wykwinną garderobę męską. Ceny niskie. Kredyt do dziesięciu miesięcy. 8207

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem 10 tysięcy dolarów do budowy wielkiego pensjonatu w Krynicy. Posiadam wspaniałą parcelę w samym centrum. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Postę”, Lwów, ul. Zyblikiewicza 5 pod „Światły Interes”. 8398

ZNANA z dobrego gustu przedwojenną pracownią Juljanę Czekanik, Lwów, Domagaliczów 7, boczna Ochronek, wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy po niskich cenach. Z prowincji wystarczy suknia na miarę. 8453

STROJENIE i naprawę fortiepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98. 8410

ZAWODOWY majster młynarski, wynajmie młyn gospodarski ewentualnie przystąpi do spółki Zgłoszenia pod „Młynarz”. 8419

PRZYJAZD do Lwowa zbyteczny. Załatwiam wszelkie sprawy w urzędach dla biur handlowych i firm kupieckich oraz osób prywatnych, za opłatą 5 zł. przestanych do biura „Merkur” Zielona 25 parter. 8594

LeKarz chorób nerwowych
Dr. J. FROSTIG
ul. Akademicka I. 16, I. p. Telef. 42-01.
powrócił. 8576

MIESIAC jeszcze niepewności i niepokoju. Proszę o dobre słowo, bo smutno bardzo! 8681
FUTRA farbuję lżejszym sposobem, farba gwarantowana. Ceny niskie. Wolańska, Sobieskiego 12. 8704

PŁASZCZE pluszowe wytłaczam w uupodniejsze desenie, stanowiące nowość sezonu oraz odświeżam, przerabiam na modne fasony. Wzory ogładam: Pracownia sukien Wolańskiej, Sobieskiego 12. 8703

MASAZYSTKA egz. z praktyką, wykonuje wszelkie masaże i zabiegi hydroterapii. Ksawera Lechowa, Lenartowicza 19. 8705

Wielmożnemu Panu Dr. St. Zablockiemu, za bezinteresowną i wprost ojcowską opiekę podczas mojej choroby, pozwalam sobie na tej drodze złożyć serdeczne „Bóg zapłać”
Fr. Bienenstokowa. 8728

**Pracownia portretowej
FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ**
„OLEOGRAFIA”
**Dr. HENRYKA MIKOLASCHA I
JANINY MIERZECKIEJ**
po przerwie wakacyjnej
z powrotem czynna
na razie tylko **UL. BATOREGO 32.**
Telefon 31-36 8669

W dniu 2-go października 1927
odbędzie się

Zjazd Abiturientów
z roku 1906 w Kołomyji.

Następujący Koledzy zechcą podać swoje adresy Drowi Domanskiemu w Sanoku:
Gołstein Hersz, Muszyński Eugeniusz,
Osterer Josef, Paul Alojz, Póltorak Henryk, Schreiber Chaim, Skamorski Józef, Stefanicki Mikołaj, Trusz Emiljan, Vinzenz Stanisław, Weiser Chaim.

Profesorowie: Hilszona Kazimierz, Dembitzer Zacharyasz, Biełkiewicz Stanisław. 8665

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:



Tysiące podziękowań! Otrzymałam przed
ostatnim śladem naleział wszędzie tylko **PUDRU HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wytwórcy:
S. HAY, aptekarz, Lwów

7803

Wróciłem.
Dr. Karol Haisig
Choroby wewnętrzne. 8565
ul. Domagaliczów nr. 1. Od 3-5 popoł.

GARNITURY KLUBOWE
TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE
T. KYŚIAK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład
tapicerski ul. Kołuszki 20. telef. 19-85.
2865

Towarzystwo Gospodarskie
Wschodniej Małopolski
WE LWOWIE
organizuje w roku bieżącym

- 1) na VII. Targach Wschodnich:
 - a) Targ Bydła od d. 9/IX do 14/IX
 - b) Targ Koni „d. 10/IX „15/IX
 - c) Targ Świń „d. 9/IX „14/IX
 - d) Targ Drobiu „d. 4/IX „9/IX
- 2) W Strjuju a) Wystawę Rolniczo-Hodowlaną od d. 25/IX do 30/IX,
- b) Targ wołów roboczych i opasowych dnia 29 września,
- 3) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany w Sokalu d. 18 i 19 września.
- 4) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany w Czortkowie od d. 2 do 5-go października. 8474

**CZY MACIE JUŻ
WSZYSTKIE PODRĘCZNIKI?**
zażądacie z księgarni

M. ARCT WARSZAWA
Nowy Świat 35.
7855

Do 24 godzin czwóci chemicznie wszelkie ubiory męskie i damskie
„OSZCZĘDNOŚĆ”
Lwów, ul. Akademicka 26. — Wysyłka na prowincję za załączką. 8671

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji. 7468
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-11

Małicki magazyn nowości we Lwowie,
ul. Halicka I. 15, ma na sprzedaż następujące towary:

2030	mt. flaneli na szlafroki	po	Zł 150
2000	szewiotu na mundurki	„	300
3000	ręczników kuchennych	„	075
200	ręczników na metry	„	125
2000	piótna angielskiego	„	130
1500	brukseliny na fartuszki o szerokość 1.40 m.	„	550
1500	karo czysto wełniane	„	400
3000	wełwetów na szlafroki	„	400
5000	wełwetów na koszule	„	180
1500	pepito wełn. na suknie	„	225
1000	jedwabiu na płaszcze	„	000

Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotną pocztą. 8608

Z okazji Targów Wschodnich polecamy
wszelkiego rodzaju obuwia na sezon jesienny
po cenach bardzo niskich

8698

Legionów 13.

Del-Ma

Hetmańska 6

Krajowy Skład Odzieży LANG i SCHIMMEL

Lwów, Pasaż Mikołascha poleca
Płaszcz damskie
Kostjumy „
Futra męskie
Switki „
Ubrania „
Kurtki „
Spodnie „
Raglany „
tak gotowe jak i na miarę z najlep-
szych materiałów białych.
P. T. Urzędnikom i Nauczycielom
ulgi w spłatach. 8605

Bank Związku Spółek Zarobkowych

zawiadamia, że termin wymiany akcji markowych
na złotowe we wszystkich Oddziałach Banku
przedłuża się do dnia 1-go listopada b. r. Po tym
terminie wymiana odbywać się będzie wyłącznie
w Centrali Banku w Poznaniu, Plac Wolności 15.

8700

OBUWIE „JOT-ES“

na sezon jesienny we wielkim wyborze
poleca znany z taniości katolicki magazyn
Lwów, pl. Kapitulny 2, l. p.
obok Fmy F. KNAUER i SYN 8444

KOMPLETNE URZĄDZENIA MŁYŃSKIE

wszelkiego rodzaju

Oryginalne WALCE GANZA i motory DIESLA, oraz pojedyncze ma-
szyny młyńskie. Kompletne URZĄDZENIA GORZELNIANE, krochmalarnie,
drożdżarnie. MŁOCARKI O ŁOŻYSKACH KULKOWYCH, parowe lub
motorowe, wyrobu fabryki maszyn król. węgierskich kolei pań-
stwowych 8093

dostarcza na najdogodniejszych warunkach

GENERALNE ZASTĘPSTWO

ODDZIAŁU MASZYNOWEGO ANGLO-WĘGERSKIEGO BANKU

S. A. w BUDAPESZCIE

LWÓW, Brajerowska. 5 — Telefon 39-72.

Fachowe Przedsiębiorstwo dla Przemysłu Graficznego i Papierowego

„GRAFIKA“ — MAREK SEIDE

Lwów, ul. Krzywa 11. — Telefon 19-03

Dostarcza:

8684

Członki, Linje maszynowe i materiał drukarski
Pierwszej austriackiej Odlewni KARL BRENDLER
Maszyny drukarskie pośpieszne i pedałowe światowej sławy „VICTORIA“ —
fabryki ROCKSTROH-WERKE
Członki drewniane — Maszyny do cięcia papieru i taktury
Maszyny do szycia drutem, fałcowania, perforowania i wszelkie inne intro-
ligatorskie, fabryki PREUSSE & Co.
Farby drukarskie, pokosty, masa walcowa — Fabryki KAST & EHINGER
Regały i wszelkie inne przybory drukarskie
Ceny oryginalne fabryczne!
Projektuje i urządza wszelkie zakłady drukarskie. — Proszę żądać ofert!
VII. Targi Wschodnie — Pawilon Centralny — stoisko Nr. 1007.



Skrzypce Szkolne

oraz wszelkie

Instrumenty Muzyczne

i przybory poleca po cenach fabrycznych

Największy skład instrumentów muzycznych

„MELODJA“ LWÓW, KOPERNIKA 5. Telefon 8-59.

P. T. Zakładom naukowym ulgi w spłatach. — Olbrzymi wybór! — Cenniki na żądanie. 8657

SALETRY CHILIJSKIEJ

8592

DOSTARCZA RYCHŁO ZE SKŁADU

JÓZEF KARRACH, LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

FLIT

niszczy

Muchy, Komary, Mole,
Pluskwy, Karaluchy
i inne owady i ich
zarodki.



Kładzie żółte błyszczące i czarne opaski.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Lwów i okolice Łopuszański i Sauczey

Lwów, pl. Marjański 1. 6.

7800

Zakład Gazowy Miejski we Lwowie

zawiadamia że w celu udostępnienia używania gazu, wykonuje

INSTALACJE GAZOWE

do światła, kuchen, pieców kąpielowych i opałowych oraz innych celów
na bardzo dogodnych warunkach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji kosztorysowych udziela

ODDZIAŁ INSTALACYJNY

ul. Gazowa 28. Telefon 4-92 i 43. 8674

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI
SKÓRY ST. GÓRSKIEGO
STWARDNIENIA WARSZAWA
ODCISKI ZADAC WSZĘDZIE

Pewnie po jednym uży-
ciu USUWA

Pot i przykry zapach rąk,
nóg i pach 7462

„EKSİKANS“

ST. GÓRSKIEGO, Zadać wszędzie.

KOPALNIA ŻŁOTA

Nr. 5154

Piękna restauracja z ogrodem parkowym, kępielnią, pawilonem
muzycznym w Bydgoszczy korzystnie od zaraz na sprzedaż.

Konzens zapewniony.

Łaskawe zgłoszenia pod „Piękna“ do Biura Ogłoszeń J.
Weber, Bydgoszcz. 8451

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKC. BROWARÓW

POLECA:

**PIWO EKSPORTOWE, JASNE
PIWO BAWARSKIE, CIEMNE
:: PORTER--IMPERIAL ::
W BECZKACH I FLASZKACH.**

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Na „Targach Wschodnich“ w pawilonach
„Zacisze“, „Sielanka“ oraz w wszystkich
bufetach.

FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA S. A. LWÓW-ZNIESIENIE

poleca w najlepszym gatunku

KONSERWY JARZYNOWE w puszkach
KOMPOTY w puszkach i słojach
JAMY (konfitury) w słojach
MARMEŁADY jabłkowa i inne
POWIDŁA śliwkowe
KONSERWY KAWOWE i KAWA ZBOŻOWA
KONSERWY MIĘSNE gulasz, kielbaski itp
WĘDLINY i WYROBY MASARSKIE
SMALEC i SŁONINA
BEKONY (boczki wieprzowe) i
SZYNKI na EXPORT.

DLA ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH

KONSERWY KAWOWE i KAWA ZBOŻOWA
KONSERWY MIĘSNE
MARMEŁADY i POWIDŁA
SMALEC i SŁONINA.

8638

„KARPATY“

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Spółka z ogr. por.

CENTRALA: Lwów, pl. Marjacki I. 8. Telefon: 2-51, 5-49, 6-76, 7-56.

Polecają w najlepszych gatunkach przetwory

MARKI „GALKAR“ MARKI

BENZYNE:

LOTNICZA, EKSTRAKCYJNA,
AUTOMOBILOWA, LAKOWA
I TRAKTOROWA.

OLEJE:

DO POPĘDU MOTORÓW, WA-
ZELINOWE, TRANSMISYJNE,
TRANSFORMATOROWE, KOM-
PRESOROWE, TURBINOWE,
AUTOMOBILOWE, LOT-
NICZE, CYLINDROWE,
ORAZ WSZELKIE GA-
TUNKI OLEJÓW SPEC-
JALNYCH O NISKIM
PUNKCIE KRZEPNIĘCIA.

NAFTE:

SILNOPŁOMIENNA, EKSPOR-
TOWA, ZWYKŁĄ RAFINOWA-
NĄ, PRZEMYSŁOWĄ.

SMARY:

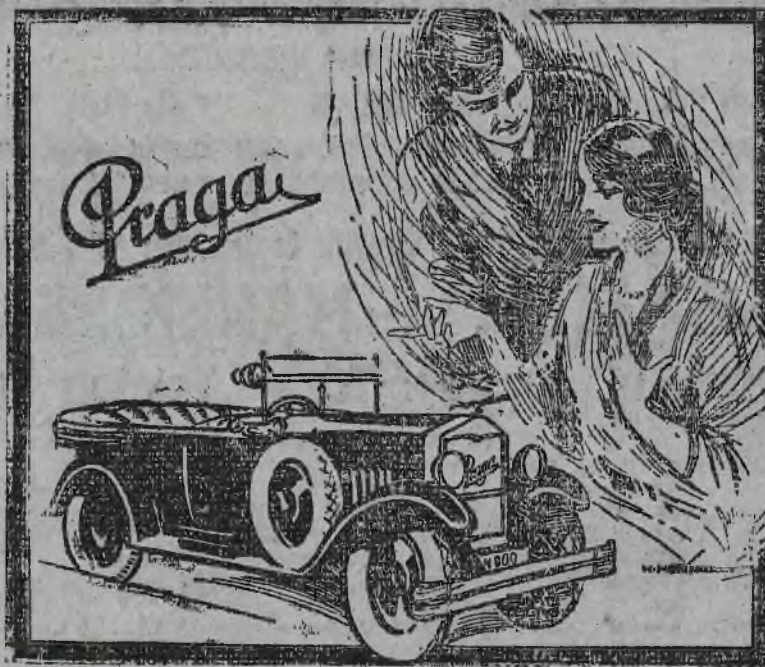
TOVOTTE'A, MASZYNOWE,
DO WOZÓW I SPECJALNE,
ORAZ WAZELINĘ APTECZNĄ
I TECHNICZNĄ.



PARAFINĘ, ŚWIECE, ASFALTY.

Oddziały i składy w całej Polsce.

8658



Samochody osobowe i ciężarowe

Generalna Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń:
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 7. Tel. 305.

WYSTAWA: TARGI WSCHODNIE.

8816

„ROBUR“

Związek Kopalń Górnośląskich w Katowicach
poleca węgiel górnośląski I. kategorii z głębokich kopalń dla ce-
lów opałowych i przemysłowych, oraz koks i brykiety. Produkcja:
1/3 części ogólnego wydobycia na Górnym Śląsku. — BIURO
SPRZEDAŻY NA WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ: 8647

„SILESIANA“

Spółka Węglowa z o. o.
Lwów, Legionów 1
Tel. 6-98, 18-31, 20-50, 40-90.

Wystawiamy na „Targach Wschodnich“ w Pawilonie Central.

FARTUSZKI SZKOLNE**Granatowe swetery
i BEREITY**we wielkim wyborze najtaniej we firmie:
TRYKOT LWÓW, UL. HALICKA 21
(Dom JWP. Gen. Bałabana).10 zł
rata

Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę!

10 zł
rata**ZARZĄD DÓBR PACYKOWSKICH**

Pocztą i stacja kolejowa Stanisławów.

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12 lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „Olesiów”. Pragnąc stworzyć tam uroczysko i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech miesięcy 2000 parcel w części I. Olesiowa, a obecnie rozpoczyna sprzedaż parcel w części II Olesiowa po bardzo niskiej cenie, bo

po 4 zł. za sążeń kwadratowy.

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, co kosztuje zaledwie

Zł. 400 i to spłacalnych po 10 Zł. mies. przez 4 lata.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw. płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł, większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się jak najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelaria Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjański 1. 10, 1, p. Telefon 7-86 lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Telef. 1-24.

ZIEMIA NA RATY!

Wyciąć i przesłać pod adresem: Kancelaria Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie, pl. Marjański Nr. 10.

8613

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w „Słowie Polskim” zgłaszam chęć kupna sążni parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach mies. po zł. Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres.

Imię i nazwisko Zawód

Dokładny adres

....., dnia 1927 r.

10 zł
rata

Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę!

10 zł
rata
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY
BANQUE INDUSTRIELLE DE POLOGNE SOCIÉTÉ ANONYME

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

KAPITAŁ AKCYJNY 6,000.000 zł. FUNDUSZE REZERWOWE około 3,000.000 zł.**ZAKŁAD GŁÓWNY we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 9.****Oddział w Warszawie, ul. Senatorska 42.****ODDZIAŁY: Drohobycz z Agenturą Borysław, Gdańsk, Kraków, Krosno, Łódź, Stryj****Adres telegraficzny Zakładu Głównego i Oddziałów: „INDUSTRIA”.**

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe oraz w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach, tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia

Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.

Praca i oszczędność to Siła i Bogactwo Narodu.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE, WAŁOWA 9.

STAN WKŁADEK W DNIU 1 SIERPNIA 1927 r. FUNDUSZ REZERWOWY

ZŁ. 16,946.197 72 **ZŁ. 779.470 61**

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy gmina miasta Lwowa całym majątkiem.

Najpewniejsza i najkorzystniejsza lokata oszczędności
Złotowe Dolarowe

na 8%

na 6%

ZŁ. 1,118.640—

Podatek rentowy od wkładek uiszcza Kasa z własnych funduszy.
Kasa wydaje książeczki wkładowe WAKACYJNE i GWIAZDKOWE, oprocentowując je przy lokatach złotych o 1%, zaś przy dolarowych 1/2%, POSAGOWE złote o 2%, a dolarowe o 1% wyżej aniżeli normalne.

Kasa udzieliła w roku 1926 Zł. 200.000— pożyczek na odbudowę i odnowienie domów, w roku zaś 1927

Kasa wydaje skarbonki oszczędnościowe bezpłatnie za wkładką Zł. 5.— — Kasa otwiera rachunki bieżące i wydaje książeczki czekowe PKO. — Zamiejscowym klientom wysyła bezpłatnie чеки PKO. — Godziny urzędowe od 8 1/2 do 1 przedpołudniem i wyłącznie dla wkładek od 5 do 6 1/2 po południu.

8677

Położenie Budapesztu nad Dunajem, idzie w zawody z najpiękniejszą metropolią Europy. Prawa część Dunaju, Buda — to miasto ciepłych kąpieli — okolona wspaniałymi lasami, twierdza i inne części miasta pełne historycznych wspomnień. Miasto na lewo Dunaju, Pest — to ośrodek kultury, przemysłu i handlu.

Dobra komunikacja tramwajowa, autobusowa, automobilowa i parowcami. Wspaniałe przechadzki, lasy, wycieczki okrętami po Dunaju. Miejsce wywczasów z znakomitą powietrzem na wyspie Małgorzaty (Margareteninsel), na Schwabenbergu w „Auwinkel”. Plaża nad Dunajem i przy ciepłych źródłach leczniczych. Koncerty, teatry, rozrywki towarzyskie.

Informacji udziela darmo: Miastowe Biuro Podróży, Budapeszt V., Deák Ferenc-Gasse Nr. 2, które nadto jest do dyspozycji w każdym wypadku.

Proszę odwiedzić

BUDAPEST

KRÓLOWE DUNAJU

METROPOLJĘ WĘGIER

Miasto Leczniczych Kąpieli 8035

Hotele: przy kąpielach, Hotel St. Gellért, St. Margareten-Insel, Thermal Hotel St. Lukaszbad.

Przy korycie dunajowym: Bristol, Carlton, Dunapalota (Ritz), Hunigaria.

Wśródmiastu: Astoria, König-Elisabet, Pamonia, Jägerkorn (Vadaszkürt).

W centrum handlowym: Britannia Continental, Metropole, Palace, Royal.

W Budzie: Bellevue, Esplanade, Svábhegyi Nagyszálló (Schwabenberger Grand Hotel).

W pobliżu Wschodniego dworca: Excelsior, Imperial, Park, Erzherzog Josef.

W pobliżu Zachodniego dworca: Istan kilary (Król Stefan), London, Meran.

Informacji udziela darmo Miastowe Biuro Podróży Budapeszt V., Deák Ferenc-gasse Nr. 2, które nadto jest do dyspozycji w każdym wypadku.

TOWARZYSTWO „OLEUM”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Lwów, ul. Batorego 1. 26. ☎ ☎ ☎ Telefony: 362 i 364.

Skład we Lwowie, ul. Żółkiewska 120. ☎ Telefon Nr. 1158.

Warszawa, ul. Senatorska 42. ☎ Telefon: 109.01, 293.87, 141.56.

ORGANIZACJA

Krajowej sprzedaży produktów naftowych Koncernu Naftowego „PREMIER” z własnych rafinerji w Trzebini, w Drohobyczu (DROS) i Peczeniżynie. ☎ ☎



Stale na składzie:



Nafta, Benzyna, Oleje maszynowe, Olej gazowy, Olej automobilowy, Olej cylindrowy, Olej lotniczy, Parafina, Świece, Asphalt, Koks, Smar do wozów, Smar Tovotte'a i t. p.

SPECJALNOŚĆ:

Oleje samochodowe „CAROIL” w beczkach i blaszankach.

Składy i Reprezentacje we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej.

Wystawiamy na Targach Wschodnich 8659

w Pawilonie Polskiego Banku Przemysłowego.